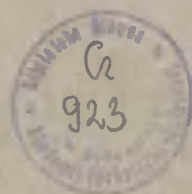


AKADEMIA TECHNICZNO-ROLNICZA
IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH
W BYDGOSZCZY

ZESZYTY NAUKOWE 78

ROLNICTWO 9

*10 LAT
INSTYTUTU ROLNICZEGO ATR
W BYDGOSZCZY*



WR-P

BYDGOSZCZ - 1979

AKADEMIA TECHNICZNO-ROLNICZA
IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH
W BYDGOSZCZY

ZESZYTY NAUKOWE 78

ROLNICTWO 9

10 LAT
INSTYTUTU ROLNICZEGO ATR
W BYDGOSZCZY



BYDGOSZCZ - 1979

REDAKTOR NACZELNY
doc. dr hab. Juliusz Skonieczny

REDAKTOR NAUKOWY
dr Marek Jerzy

OPRACOWANIE REDAKCYJNE I TECHNICZNE
mgr Halina Klupczyńska, Alfons Grzenkiewicz

Wydano za zgodą Rektora
Akademii Techniczno-Rolniczej
w Bydgoszczy

**WYDAWNICTWA UCZELNIANE AKADEMII TECHNICZNO-ROLNICZEJ
W BYDGOSZCZY**

Wydanie I. Nakład 500+25 egz. Ark. wyd. 5,7. Ark. druk. 7,75+1,5.
Papier druk. kl. V, 70g, 70×100. Oddano do druku w lipcu 1979.
Druk ukończono we wrześniu 1979 r. Zam. 856/79 Cena zł 30,- TR-8-13
WSiP Zakłady Graficzne w Bydgoszczy

91-1-8

SPIS TREŚCI

1. Jerzy Sypniewski: Działalność Instytutu Rolniczego ATR w Bydgoszczy w latach 1969-1979 5
2. Piotr Jaworowski: Znaczenie absolwentów ATR w Bydgoszczy dla gospodarki żywnościowej Pomorza i Kujaw 27
3. Bogdan Wawrzyniak: Losy absolwentów Instytutu Rolniczego ATR w Bydgoszczy 45
4. Bogdan Wawrzyniak Wacław Szramowski: Wstępny staż pracy absolwentów średnich i wyższych szkół rolniczych 107



AKADEMIA TECHNICZNO-ROLNICZA IM. JANA I JĘDRZEJA SNIADKICH
W BYDGOSZCZY ZESZYTY NAUKOWE NR 78-ROLNICTWO/9/1979

Jerzy Sypniewski

DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU ROLNICZEGO ATR W BYDGOSZCZY
W LATACH 1969 - 1979

W artykule przedstawiono historię powstania Instytutu Rolniczego Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, jego strukturę organizacyjną oraz działalność dydaktyczną i naukową w pierwszym dziesięcioleciu istnienia. Omówiono prace badawcze prowadzone w dwunastu instytutowych Zakładach: Biochemii, Botaniki, Doradztwa i Upowszechniania Postępu w Rolnictwie, Entomologii, Fitopatologii, Fizjologii Roślin, Genetyki i Hodowli Roślin, Gleboznawstwa, Melioracji i Meteorologii, Mikrobiologii, Ogólnej Uprawy Roli i Roślin z Pracownią Łąkarstwa i Szczegółowej Uprawy Roślin z Pracownią Ogrodnictwa.

Inicjatywa uruchomienia wyższych studiów rolniczych w Bydgoszczy została wysunięta w połowie lat sześćdziesiątych przez polityczne i administracyjne władze województwa bydgoskiego. Postulat powołania uczelni rolniczej w regionie kujawsko-pomorskim wynikał z istotnych potrzeb produkcji rolniczej, która w swoim rozwoju odczuwała wyraźny niedobór kadry specjalistów. Liczne grupy młodzieży z ówczesnego terenu województwa i regionów przyległych wyjeżdżały na studia rolnicze do Poznania, Olsztyna i Warszawy, jednak tylko pewna ich część wracała po ukończeniu studiów do miejsca zamieszkania. Już u schyłku lat sześćdziesiątych rolnictwo województwa bydgoskiego zajmowało drugie miejsce w kraju /po województwie poznańskim/ pod względem produkcji najważniejszych wytworów rolniczych.

stwa, podczas gdy wskaźnik liczby pracowników z wyższym wykształceniem przeliczony na 1000 osób zatrudnionych w rolnictwie, był znacznie niższy od średniej krajowej.

Zlokalizowanie studiów rolniczych w mieście Bydgoszcz miało swe uzasadnione nie tylko w tym, że ponad 300 tysięczny, prężnie rozwijający się ośrodek miejski stwarzał dogodne warunki do powstania i rozwoju nowej Uczelni, ale również dlatego, że Bydgoszcz już od kilku - dziesięciu lat była poważnym i liczącym się w kraju i za granicą ośrodkiem badań rolniczych prowadzonych przez instytuty naukowe Ministerstwa Rolnictwa i Polskiej Akademii Nauk, Nie bez znaczenia było i to, że już dwukrotnie w historii tego regionu /na początku lat dwudziestych i w końcu lat czterdziestych/ przygotowywano w Bydgoszczu utworzenie wyższej uczelni rolniczej.

O pomoc w uruchomieniu w Bydgoszczu wyższych studiów rolniczych zwrócono się do Rektora Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu /obecnie Akademii Rolniczej/, który już w lutym 1966 roku uzyskał wstępną akceptację Resortu na powołanie Filii w Bydgoszczu w postaci Oddziału Wydziału Rolniczego. Rozpoczęcie studiów zaplanowano na październik 1969 roku. W dalszej perspektywie 2-3 lat przewidywano utworzenie studiów zootechnicznych. Bazą do uruchomienia Filii miały być odpowiednio przebudowane i przystosowane budynki po Technikum Rolniczym przy ulicy Bernardyńskiej, po Technikum Przemysłu Spożywczego przy ulicy Hanki, Sawickiej oraz nowo wybudowany ośrodek mechanizacji rolnictwa w położonym pod miastem - Osielsku. Do Filii włączono istniejący już poprzednio w Bydgoszczu punkt konsultacyjny zaocznych zawodowych studiów rolniczych.

Decyzją Resortu z dnia 3 lutego 1969 roku została wyrażona formalna decyzja o utworzeniu Filii w Bydgoszczu Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Zgodnie z tą decyzją w perspektywie do roku 1985, w Filii miały być zorganizowane cztery kierunki studiów.

- rolniczych,

- zootechnicznych,
- mechanizacji rolnictwa,
- technologii rolno spożywczej.

Decyzja ta została terminowo zrealizowana w zakresie dwóch pierwszych kierunków, natomiast plan uruchomienia studiów w zakresie mechanizacji rolnictwa doczekał się zrealizowania dopiero w roku 1976, a studia z technologii rolno-spożywczej znajdują się nadal w fazie zamierzeń.

Owczesny Rektor WSR w Poznaniu prof. dr Zbyszko Tuchołka powołał w roku 1968 Pełnomocnika d.s. Organizacji Filii w osobie doc.dr Mieczysława Rutkowskiego, który pełnił tę funkcję do roku 1969. W roku 1969 został powołany na stanowisko prodziekana, a następnie dziekana Oddziału Wydziału Rolniczego, prof.dr hab. Wojciech Cieśla. Kierownikiem Oddziału Studiów Zaocznych został doc. dr Wojciech Wiśniewski.

W latach następnych rozwój Filii wymagał stałych zmian i ulepszeń organizacyjnych, których wyrazem było w roku 1971 podniesienie Oddziału do rangi samodzielnego Zamiejscowego Wydziału Rolniczego z Oddziałem Zootechnicznym. Utworzono również osobne ogólne kierownictwo Filii, które zostało powierzone prof. dr hab. Włodzimierzowi Łoginowowi początkowo w formie stanowiska Pełnomocnika Rektora d.s. Filii, a następnie w randze Prorektora. Kierownictwo Filii i Wydziału pozostało następnie nie zmienione aż do roku 1975, kiedy to Zarządzeniem Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki została ustalona nowa struktura organizacyjna, powołanej kilka miesięcy wcześniej Akademii Techniczno-Rolniczej im. J.J. Śniadeckich w Bydgoszczy. W ramach tej struktury został m.in. powołany Instytut Rolniczy na prawach Wydziału, a Oddział Zootechniczny przekształcony w samodzielny Instytut Zootechniczny.

Wewnętrzna struktura organizacyjna Wydziału, a obecnie Instytutu Rolniczego ulegała w okresie dziesięciu lat szeregu zmianom wynikającym z nieprzerwanego rozwoju

ilościowego zakładów dydaktyczno-naukowych, liczby pracowników i studentów oraz ze stopniowego wydzielenia z Instytutu niektórych większych jednostek organizacyjnych. Jeszcze w okresie istnienia Filii w ramach byłego Wydziału utworzono 3 instytuty dydaktyczno naukowe:

- Instytut Przyrodniczych Podstaw Rolnictwa, którego dyrektorem był prof.dr hab. Wojciech Cieśla,
- Instytut Produkcji Roślinnej, którego dyrektorem był prof.dr hab. Włodzimierz Łoginow,
- Instytut Produkcji Zwierzęcej spełniający funkcję Oddziału Wydziału pod dyrekcją prof.dr hab. Witolda Podkówki.

Pionem dydaktycznym Wydziału kierował w latach 1971-1975 dziekan prof.dr hab. Wojciech Cieśla, a jako pro - dziekani:

doc.dr hab. Stanisław Sadowski, prof.dr hab. Witold Podkówka i prof.dr hab. Henryk Bieguszewski. Przy Wydziale od roku 1969 istniała biblioteka zorganizowana i kierowana przez dr Cecylię Bieguszkę. Administracją Filii kierował początkowo mgr Eugeniusz Bielawski, a następnie mgr Ryszard Mołczanowicz.

W lutym 1975 roku z nowopowstającego Instytutu Rolniczego wydzielono wszystkie zakłady kierunku zootechnicznego oraz Zakład Chemii Ogólnej, Zakład Matematyki i Fizyki, Zakład Mechanizacji Rolnictwa oraz Zakład Ekonomiki Rolnictwa. W skład odrębnych jednostek organizacyjnych nowej Uczelni włączono również pozostałe jednostki dydaktyczne istniejące przy b. Wydziale tj. Studium Wychowania Fizycznego, Studium Języków Obcych oraz zespół wykładowców dyscyplin filozoficzno-politycznych.

Obecna struktura organizacyjna Instytutu Rolniczego przedstawia się następująco:

Na czele Instytutu stoi dziekan doc.dr Jerzy Sypniewski, oraz czterej prodziekani:

- do spraw naukowo-badawczych: doc.dr hab. Ojcumiła Stefaniak,
- do spraw studiów stacjonarnych: dr Karol Pech,

- do spraw studiów dla pracujących: doc.dr hab. Stanisław Grabarczyk,
- do spraw studenckich i praktyk: dr Stanisław Urbanowski.

Całokształt spraw dydaktycznych i studenckich jest koordynowany przez Dziekanat pracujący pod kierunkiem mgr inż. Ewy Burzyńskiej. Sprawy administracyjne Instytutu są prowadzone przez Sekcję Administracyjno-Ekonomiczną kierowaną przez Wiesławę Ładzińską.

W Instytucie działa Oddziałowa Organizacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której pierwszymi sekretarzami byli kolejno: prof.dr hab. W.Łoginow, dr Fr. Klimas, prof.dr hab. W.Podkówka, dr J.Peszek, doc.dr hab B.Wawrzyniak, a obecnie obowiązki te pełni dr Cz.Rzeka - nowski. Radzie Oddziałowej Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego przewodniczył w roku 1969 mgr inż. M. Przybylak, a obecnie dr M.Jerzy.

Przy Instytucie rozwijają swoją działalność organizacje studenckie. Pierwszym przewodniczącym Rady Instytutowej SZSP był ówczesny student, obecny absolwent mgr inż.J.Kimber. Obecnie obowiązki te pełni Waldemar Łaskawiec. W latach 1969 - 1973 pierwszym przewodniczącym Koła Naukowego Rolników był mgr inż.B.Kowalski. Aktualnym przewodniczącym jest J. Nowachowicz.

Obecnie w Instytucie istnieje 12 zakładów dydaktyczno-naukowych:

1. Zakład Biochemii,
2. Zakład Botaniki,
3. Zakład Doradztwa i Upowszechnienia Postępu w Rolnictwie,
4. Zakład Entomologii,
5. Zakład Fitopatologii,
6. Zakład Fizjologii Roślin,
7. Zakład Genetyki i Hodowli Roślin,
8. Zakład Gleboznawstwa,
9. Zakład Melioracji i Meteorologii,

10. Zakład Mikrobiologii,
11. Zakład Ogólnej Uprawy Roli i Roślin z Pracownią Łąkarstwa,
12. Zakład Szczegółowej Uprawy Roślin z Pracownią Ogrodnictwa.

W końcu roku 1978 został wydzielony z Instytutu Zakład Chemii Rolnej, którego dziewięcioletnia działalność w ramach kierunku rolniczego upoważnia do traktowania jego osiągnięć dydaktycznych i badawczych na równi z wyżej wymienionymi zakładami.

Działalność dydaktyczna Instytutu zapoczątkowana inauguracyjną w roku 1969, dała widoczne efekty w postaci licznych absolwentów, którzy uzyskali dyplomy inżynierów oraz magistrów-inżynierów rolnictwa w okresie dziesięciolecia. W tym czasie dyplomy otrzymało ogółem 1086 osób /tabela 1/.

Tabela 1

Liczba studentów i absolwentów Instytutu Rolniczego
w latach 1969 - 1979

Rok akademicki	S t u d e n c i				A b s o l w e n c i				
	ogółem	w tym na studiach			ogółem	w tym na studiach			
		stacjonarnych	zaocznych	stacjonarno-zaocznych		eksternistycznych	stacjonarnych	zaocznych	stacjonarno-zaocznych
				eksternistycznych	ogółem	stacjonarnych	zaocznych	stacjonarno-zaocznych	eksternistycznych
1969/70	208	105	103	-	-	-	-	-	-
1970/71	386	188	193	-	-	-	-	-	-
1971/72	569	303	266	-	-	-	-	-	-
1972/73	747	402	345	-	78	36	42	-	-
1973/74	1.101	690	409	2	117	69	48	-	-
1974/75	998	558	424	12	150	84	62	-	4
1975/76	1.203	636	492	23	144	74	70	-	-
1976/77	1.302	680	441	73	161	90	65	-	6
1977/78	1.413	732	437	83	169	88	47	28	6
1978/79	1.555	791	488	91	267	138	97	24	8
Razem	-	-	-	-	1.086	579	431	52	24

Instytut prowadzi cztery formy studiów:

- stacjonarne dzienne,
- zawodowe studia zaoczne,
- stacjonarno-zaoczne,
- eksternistyczne uzupełniające magisterskie.

Podstawową formą studiów są studia stacjonarne, które w roku akademickim 1978/1979 opuszczają po raz drugi absolwenci studiujący według nowego, jednolitego programu studiów magisterskich.

Na studiach zaocznych został wprowadzony w roku akademickim 1976/1977 nowy program studiów dwustopniowych, który obecnie kończy III rok studiów. W ramach studiów zaocznych rozpoczął działalność w roku akademickim 1977/1978 punkt konsultacyjny we Włocławku. Prowadzi się tam zajęcia dydaktyczne na I i II roku studiów. Zajęcia na następnych latach studiów będą się odbywać na terenie Uczelni w Bydgoszczy.

W roku akademickim 1978/1979 odbywa zajęcia już IV rok studiów stacjonarno-zaocznych. Jest to niedawno podjęta nowa forma studiów prowadzona we współpracy z Wydziałem Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy oraz ze Zjednoczeniem Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej. Pierwszy stopień tych studiów z dyplomami inżyniera rolnika ukończyło w roku 1978 - 28 osób, a w roku 1979 będą wręczone dyplomy magisterskie dla 27 osób. Przewiduje się dalszy rozwój tej formy studiów wraz z ulepszaniem programu i doskonaleniem systemu naboru kandydatów.

Działalność Instytutu w zakresie rozwoju i doskonalenia własnych kadr naukowych rozwija się intensywniej od czasu uzyskania w roku 1976 prawa nadawania stopnia doktora nauk rolniczych. W okresie tym 8 osób uzyskało ten tytuł, a do końca roku 1979 przewiduje się trzy dalsze publiczne obrony rozpraw doktorskich. W okresie od roku 1969 trzech nauczycieli akademickich otrzymało stopień doktora habilitowanego, a dwóch tytuły profesora nadzwyczajnego. Obecnie prowadzi się dwa przewody habi -

litacyjne i trzy postępowania o nadanie tytułu profesora nadzwyczajnego. Okres wyjątkowej pracy nad organizacją i wyposażeniem Instytutu poważnie opóźnił rozwój naukowy szeregu pracowników, co wymaga obecnie wzmożonego wysiłku dla poprawienia sytuacji.

W Instytucie otwiera obecnie przewody doktorskie szereg osób będących pracownikami innych jednostek Uczelni lub spoza Uczelni. Świadczy to o wzrastającej roli Instytutu w zakresie rozwoju rolniczych kadr naukowych Uczelni i całego regionu bydgoskiego.

Działalność naukowo-badawcza Instytutu koncentruje się głównie nad zagadnieniami z zakresu ekologicznych podstaw produkcji roślinnej oraz nad nowymi technologiami uprawy roślin w różnych warunkach. Sporo uwagi poświęca się zagadnieniom szkodliwego wpływu emisji przemysłowych na środowisko rolnicze. Cechą charakterystyczną tych badań jest ich prowadzenie w ramach problemów koordynowanych. Instytut uczestniczy w badaniach w obrębie Programów Rządowych dotyczących:

- optymalizacji produkcji i spożycia białka,
- kształtowania i wykorzystania zasobów wodnych.

Ponadto prowadzi się badania w ramach problemów węzłowych, międzyresortowych i resortowych. Pewne tematy prowadzi się w ramach bezpośredniej współpracy z jednostkami gospodarczymi. Kierunki i główne efekty tych badań są przedstawione przy omówieniu działalności poszczególnych zakładów dydaktyczno-naukowych Instytutu.

Zakład Biochemii, powstał w roku 1969. Zakładem kieruje dr Karol Pech. W zakładzie pracuje adiunkt mgr Grażyna Rześniowiecka-Sulimierska oraz czterech starszych asystentów:

mgr Ewa Kaźmierczak, mgr Jan Koper, mgr Ryszard Zamorski, mgr Zbigniew Pawluczuk oraz trzech pracowników technicznych.

Badania Zakładu koncentrują się nad niektórymi enzymami glebowymi oraz nad fosfotazami z roślin motylkowych. Inne

badania dotyczą wpływu zabiegów agromelioracyjnych na aktywność enzymatyczną gleb oraz wpływu emisji niektórych zakładów przemysłowych na chemizm gleb. W okresie od roku 1969 ukazało się 8 oryginalnych publikacji pracowników Zakładu.

Zakład Botaniki, powstał w roku 1969. Zakładem kieruje dr inż. Franciszek Klimas. W Zakładzie pracuje trzech starszych asystentów:

mgr Maria Pubanc, mgr inż. Krystyna Stepczyńska, mgr inż. Józef Piasecki oraz czterech asystentów i dwóch pracowników naukowo-technicznych.

Badania Zakładu dotyczą m.in. wpływu zabiegów agromelioracyjnych na występowanie i rozwój chwastów oraz na system korzeniowy niektórych roślin uprawnych. Zakład uczestniczy w badaniach nad wpływem emisji zakładów przemysłowych na środowisko rolnicze i leśne. Prowadzi się również badania nad wpływem nawożenia mineralnego na rozwój koron i pni sosny w Borach Tucholskich. W okresie od roku 1969 opublikowano 30 prac oryginalnych i 8 artykułów naukowych.

Zakład Doradztwa i Upowszechnienia Postępu w Rolnictwie, powstał w roku 1975. Zakładem kieruje doc.dr hab.inż. Bogdan Wawrzyniak. W Zakładzie pracuje starszy wykładowca mgr inż. Marian Dunajewski, dwóch asystentów i trzech pracowników technicznych. Ponadto w ramach 1/2 etatu w Zakładzie pracuje doc.dr hab. Henryk Bednarski i dr inż. Edmund Frącz. Tematyka badawcza Zakładu koncentruje się nad funkcjonowaniem służb rolnych w aspekcie form i metod pracy. Inne badania dotyczą zagadnień metod upowszechniania postępu rolniczego, poprzez pryzmat rolników indywidualnych, gospodarstw specjalistycznych, zespołów chłopskich, kooperacji i innych nowych zjawisk w rolnictwie. Zakład interesuje się również pozaszkolną oświatą rolniczą oraz losami absolwentów Instytutu. Od czasu powołania Zakładu opublikowano 7 publikacji oryginalnych, 1 skrypt oraz 12 artykułów popularno-naukowych.

Zakład Entomologii, istnieje od roku 1970. Zakładem kieruje doc.dr hab. Aleksandra Błażejewska. W Zakładzie pracuje adiunkt dr inż. Krystyna Wyrostkiewicz, st.asystent mgr inż. Maria Wawrzyniak oraz dwóch pracowników technicznych. Studia doktoranckie w Zakładzie odbywa mgr Ibrahim Mahmoud Ali Ammar-obywatel ZRA. Problematyka badań - cza Zakładu koncentruje się nad aktywnością insektycydów. Inne badania dotyczące mechanizmu działania insektycydów i biologicznych skutków ich stosowania w agrocenozach. Od roku 1970 pracownicy Zakładu opublikowali 26 prac oryginalnych, 7 artykułów popularno-naukowych oraz 1 skrypt.

Zakład Fitopatologii, istnieje od roku 1971. Zakładem kieruje doc.dr hab.inż Stanisław Sadowski. W Zakładzie pracuje adiunkt dr inż. Czesław Sadowski, st asystent mgr inż. Alicja Sowa oraz dwóch pracowników technicznych. Badania Zakładu dotyczą głównie zagadnień związanych z wpływem warunków ekologicznych na występowanie chorób roślin uprawnych. Równocześnie prowadzone są doświadczenia nad biologią grzybów chorobotwórczych i metodami ich zwalczania. Obecnie wykonuje się prace nad zapobieganiem i zwalczaniem chorób szparaga, roślin strączkowych i ziemniaka. Od roku 1971 pracownicy Zakładu opublikowali 21 prac oryginalnych, 8 artykułów popularno-naukowych i jeden skrypt.

Zakład Fizjologii Roślin, istnieje od roku 1969. Zakładem kieruje doc.dr hab. Janina Rogozińska. W Zakładzie pracuje adiunkt dr Lucyna Drozdowska, starsi asystenci mgr inż. Maria Rudnicka-Tomczak, mgr Urszula Fojutowska-Kotowska, mgr Krystyna Doręda oraz dwie pracownice techniczne. Głównym kierunkiem badań Zakładu jest eksperymentalna morfogeneza roślin. Szereg tematów dotyczy struktury i aktywności cytokinin. Inne badania prowadzi się nad uzyskiwaniem roślin haploidalnych poprzez kultury in vitro pylników. Ogółem opublikowano w Zakładzie 17 prac oryginalnych, 8 artykułów naukowych i 6 doniesień naukowych.

Zakład Genetyki i Hodowli Roślin, powstał w roku 1971. Zakładem kieruje dr inż. Halina Łachowska. W Zakładzie pracują trzy starsze asystentki:

mgr inż. Bronisława Sas-Piotrowska, mgr inż. Maria Ławrynowicz, mgr inż. Maria Szczygielska oraz jeden pracownik techniczny.

W Zakładzie prowadzi się prace badawcze z zakresu hodowli odpornościowej ziemniaka. Przy współpracy z Instytutem Ziemniaka w Boninie bada się możliwość syntezy odmian ziemniaka o podwyższonej odporności na *Phoma foveata*. W okresie działalności w Zakładzie opublikowano 5 prac oryginalnych.

Zakład Gleboznawstwa, istnieje od roku 1969. Zakładem kieruje prof.dr hab.inż Wojciech Cieśla. W Zakładzie pracuje dwoje adiunktów:

dr Halina Dąbkowska-Naskręt, dr inż. Mieczysław Wojtasik, starsi asystenci mgr inż. Zdzisław Nowinka, mgr Jadwiga Skowrońska oraz troje pracowników naukowo-technicznych.

Prace badawcze Zakładu koncentrują się nad teoretycznymi podstawami systematyki gleb oraz ich podziału opartego o właściwości. Inne badania dotyczą zakresu technologii uprawy gleb, a szczególnie ich gęstości oraz wpływu na przebieg procesów glebowych i wzrost roślin. Dalsze prace dotyczące możliwości wykorzystywania odpadowych materiałów wapiennych do wapnowania gleb. Zakład koordynuje wielodyscyplinarne badania nad wpływem oddziaływania niektórych zakładów przemysłowych na środowisko przyrodnicze. Ogółem w Zakładzie opublikowano 30 prac oryginalnych i 4 popularno-naukowe.

Zakład Melioracji i Meteorologii, powstał w roku 1971 /Pracownia Meteorologii w roku 1969/. Zakładem kieruje doc.dr hab.inż. Stanisław Grabarczyk. W Zakładzie pracują adiunkci:

dr Jerzy Peszek, dr inż. Czesław Rzekanowski oraz dwóch pracowników naukowo-technicznych. Prace badawcze Zakładu koncentrują się nad zagadnieniem wpływu nawadniania roś-

lin uprawnych na ich plony. Prowadzi się również prace badawcze i projektowe nad nowymi typami deszczowni. Inne prace dotyczące zagadnień agroklimatu regionu bydgoskiego. W Zakładzie opublikowano 13 prac oryginalnych, otrzymano trzy patenty.

Zakład Mikrobiologii, istnieje od roku 1969. Zakładem kieruje doc.dr hab.inż Ojcumiła Stefaniak. W Zakładzie pracuje adiunkt dr inż. Urszula Sypniewska oraz trzy starsze asystentki: mgr Róża Głazewska-Maniewska, mgr inż. Grażyna Bartkowiak, mgr inż. Wanda Ślizak oraz czterech pracowników naukowo-technicznych. Prace badawcze Zakładu koncentrują się nad ekologią drobnoustrojów glebowych. W ramach tego problemu uwagę poświęca się głównie warunkom występowania i aktywności w glebie bakterii biorących udział w przemianach azotu, fosforu i węgla. Zakład współpracuje z innymi jednostkami badawczymi w zakresie tematyki agromelioracyjnej, nawożenia gleb leśnych oraz ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami przemysłowymi. Ogółem w Zakładzie opublikowano 17 prac oryginalnych i dokonano tłumaczeń czterech podręczników.

Zakład Ogólnej Uprawy Roli i Roślin, istnieje od roku 1971. Zakładem kieruje dr inż. Stanisław Urbanowski. W Zakładzie pracuje troje starszych asystentów: mgr inż. Teresa Piechocka-Rajs, mgr inż. Teofil Ellmann, mgr inż. Halina Żyła oraz dwóch asystentów i trzech pracowników naukowo-technicznych. Działalność badawcza Zakładu koncentruje się nad problematyką zmianowań oraz nad wpływem nawożenia w wieloletnim zmianowaniu na plonowanie roślin i żyzność gleby. Inne doświadczenia polowe dotyczą wybranych zagadnień z technologii uprawy pszenicy, kukurydzy i rzepaku ozimego. Dotychczas w Zakładzie opublikowano 7 prac oryginalnych i 25 popularno-naukowych.

Pracownia Łąkarstwa, powstała w roku 1973 w ramach Zakładu Ogólnej Uprawy Roli i Roślin. Pracownią kieruje dr inż. Leopold Skolimowski. W Pracowni jest zatrudnionych dwóch starszych asystentów: mgr inż. Janusz Nowak i mgr

inż. Kazimierz Żyła, dwóch asystentów oraz jeden pracownik naukowo-techniczny. Główny kierunek działalności badawczej to przede wszystkim badania nad możliwością użytkowania intensywnych pastwisk w gospodarce indywidualnej oraz nad doborem gatunków i określeniem potrzeb nawozowych. W okresie działalności w Pracowni opublikowano 5 prac oryginalnych, 2 podręczniki oraz 13 artykułów naukowych i popularno-naukowych.

Zakład Szczegółowej Uprawy Roślin, istnieje od roku 1971. Zakładem kieruje doc.dr inż. Jerzy Sypniewski. W Zakładzie pracuje pięcioro starszych asystentów: mgr inż. Stanisław Ignaczak, mgr inż. Teresa Lipczyńska, mgr inż. Zbigniew Skinder, mgr inż. Grażyna Harasimowicz-Hermann, mgr inż. Jan Marcinkiewicz oraz dwoje asystentów i pięcioro pracowników naukowo-technicznych. Prace badawcze Zakładu koncentrują się nad opracowaniem nowych technologii uprawy i użytkowania roślin pastewnych. Większość prac dotyczy uprawy jednorocznych i wieloletnich roślin motylkowych, traw pastewnych i różnego typu poplonów. Zakład współdziała w badaniach na wpływem emisji przemysłu na rozwój i poplonowanie roślin uprawnych. W okresie działalności Zakładu opublikowano 8 prac oryginalnych, 2 podręczniki oraz 34 pozycje popularno-naukowe.

Pracownia Ogrodnictwa, istnieje od roku 1971 w ramach Zakładu Szczegółowej Uprawy Roślin. Pracownią kieruje dr inż. Marek Jerzy. W Pracowni jest zatrudniony starszy asystent dr inż. Paweł Nowaczyk oraz mgr inż. Piotr Piszczek - pracownik naukowo-techniczny. Główne kierunki prac badawczych dotyczą sterowania czynnikiem światła w uprawie wybranych gatunków roślin ozdobnych oraz hodowli heterozyjnej pomidora i papryki. Inne prace dotyczą hodowli radiomutacyjnej złocieni i reakcji roślin szklarnianych na stres mechaniczny. Dotychczas opublikowano 16 prac oryginalnych, 13 artykułów naukowych i 71 popularno-naukowych.

Zakład Chemii Rolnej, powstał w roku 1969. Od października 1978 roku wchodzi w skład Instytutu Technologii i Inżynierii Chemicznej. Zakładem kieruje prof.dr hab.Włodzimierz Łoginow. W Zakładzie pracują adiunkci: dr inż. Wojciech Cwojdzński, dr inż.Wojciech Piotrowski oraz dwie starsze asystentki i ośmiu asystentów. Ponadto w Zakładzie jest zatrudnionych sześciu pracowników technicznych. Działalność naukowa Zakładu koncentruje się wokół badań nad próchnicą i zapasowymi formami azotu. Inne badania dotyczą nawożenia mineralnego ziemniaka oraz wpływu ubocznego oddziaływania intensywnego nawożenia na środowisko rolnicze. W okresie działalności w Zakładzie opublikowano 15 prac oryginalnych, 2 podręczniki oraz 12 artykułów popularno-naukowych.

THE ACTIVITIES OF THE INSTITUTE OF AGRICULTURE OF THE ACADEMY
OF TECHNOLOGY AND AGRICULTURE IN BYDGOSZCZ
IN THE YEARS 1969-1979

Summary

In 1969 there was founded in Bydgoszcz the Branch of the Higher School of Agriculture in Poznań and the Branch of the Department of Agriculture which was transformed later on into the Department of Agriculture including the Branch of Zootechny. Prof.dr.W.Cieśla was the dean of the Department in the years 1969-1975. In 1975 after founding the J.J.Sniadecki Academy of Technology and Agriculture, having the rights of the department the Institute of Agriculture was set up and the assistant professor, dr.J.Sypniewski was appointed its dean.

The Institute conducts the following forms of studies: intramural, extramural professional studies, intra-extramural and M.Sc.university extension studies.

In the academic year 1969/1970 only 208 students studied at the Institute and in 1978/1979 there are 1555 students. During the years 1969-1979 the master of science and engineer of agriculture diplomas were given to 1086 graduates. Since 1976 eight diplomas of the doctor of science have been given.

The Institute consists of 12 dydactic and scientific collective bodies:

Botany /headed by dr.Fr.Klimas/ -investigation on the influence of various ecological and agronomic factors on the growth of cultivated and forest plants.

Counselling and Spreading Progress in Agriculture /headed by assistant professor, dr.B.Wawrzyniak/-the research topics are concentrated on the functioning of agriculture

service as well as methods of spreading progress in agriculture.

Entomology /headed by assistant professor, dr. A. Błazejewski- conduct research on the effect of insecticides and the results of their application.

Phytopathology /headed by assistant professor, dr. S. Sadowski- research on the influence of ecological conditions on the distribution of plant diseases.

Plant Physiology /headed by assistant professor, dr. J. Rogozińska- research on the experimental morphogenesis of plants

Genetics and Plant Cultivation /headed by dr. H. Łachowska- research on the hardy cultivation of the potatoe.

Pedology /headed by prof. dr. W. Cieśla- research on the theoretical principles of soil systematics as well as the technology of soil cultivation, and on the harmful influence of industrial works on the agricultural environment.

Melioration and Meteorology /headed by assistant professor, dr. St. Grabarczyk/- research on the technology of irrigation of cultivated plants.

Microbiology /headed by assistant professor, dr. O. Stefaniak- research on the soil microbes ecology, especially bacteriae taking part in nitrogen, phosphorus and carbon transformation.

General Cultivation of Soil and Plants /headed by dr. St. Urbanowski- research on the crop sequence and the technology of corn cultivation.

The Laboratory of Cultivation of Meadows /headed by dr. L. Skolimowski/ - research on the utilization of intensive pastures.

Detailed Cultivation of Plants /headed by assistant professor, dr. J. Sypniewski/ -research on the technology of cultivation of root crops, especially the family Papilionaceae, the family Gramineae and aftercrops.

The Laboratory of Horticulture /headed by dr. M. Jerzy/ -research on the control of light factor in the cultivation of decorative plants as well as heterosis breeding of the tomatoe and paprika.

ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОГО ИНСТИТУТА ТЕХНИЧЕСКО -
СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОЙ АКАДЕМИИ В БЫДГОЩЕ В 1969- 1979 г.г.

Резюме

В 1969 году в Быдгоще был основан Филиал Сельскохозяйственного Института в Познани и основано отделение Сельскохозяйственного факультета, который вскоре был прерращен в иногородний Сельскохозяйственный факультет с зоотехническим отделением. Во главе факультета в 1969-1975г.г. стоял профессор доктор хабил. В. Цесьля. В 1975 году после основания Техническо-Сельскохозяйственной Академии имени Яна и Енджея Снядецких был образован Сельскохозяйственный институт с правами факультета во главе которого встал доцент доктор Е. Сыпневски.

В институте существуют следующие формы обучения: стационарное, профессиональное заочное, стационарно-заочное и обучение типа экстерн с получением звания магистра.

В 1969-1970 году в институте обучалось только 208 студентов, а в 1978-1979 году обучается 1.555. За период с 1969 по 1979 год звание магистра или инженера сельского хозяйства получили 1.086 выпускников. За 1976-1979г.г. было присвоено 8 званий кандидата сельскохозяйственных наук.

В состав института в настоящее время входят 12 кафедр:

Кафедра Биохимии /зав. кафедрой кандидат наук к.Пэх/, которая проводит исследования над почвенными ферментами.

Кафедра Ботаники /зав. кафедрой кандидат наук Ф. Климас/, которая проводит исследования над влиянием различных экологических и агротехнических факторов на развитие сельскохозяйственных и лесных культур.

Кафедра Консультации и Распространения прогресса в сельском хозяйстве /зав. кафедрой доцент доктор хабил. Б.Вавжыняк/, в которой исследовательская тематика сконцентрирована над работой сельскохозяйственных служб и над методами распространения опыта.

Кафедра Энтомологии /зав. кафедрой доцент доктор хабил. А.Блажеевска/ проводит исследования над активностью инсектицидов и над результатами их применения в агроценозах.

Кафедра Фитопатологии /зав. кафедрой доцент доктор хабил. С.Садовски/ исследует влияние экологических условий на появление заболеваний у выращиваемых культур.

Кафедра Физиологии Растений /зав. кафедрой доцент доктор хабил. Я.Рогозиньска/ проводит исследования над экспериментальным морфогенезом растений.

Кафедра Генетики и Селекции Растений /зав. кафедрой кандидат наук Х.Лаховска/ концентрирует свои исследования над селекцией на устойчивость картофеля.

Кафедра Почвоведения /зав. кафедрой профессор доктор хабил. В.Цесьля/ проводит исследования над теоретическими основами систематики почв и над над технологией обработки почвы, а также над вредным влиянием промышленных предприятий на сельскохозяйственную среду.

Кафедра Мелиорации и Метеорологии /зав. кафедрой доцент доктор хабил. С.Грабарчык/ концентрирует свои исследовательские работы над технологией орошения выращиваемых культур.

Кафедра Микробиологии /зав. кафедрой доцент доктор хабил. О.Стэфаняк/ проводит исследования над экологией почвенных микробов, а особенно бактерий участвующих в обмене азота, фос-

фора и угля.

Кафедра Общей Обработки Почвы и Выращивания Растений /зав. кафедрой кандидат наук С.Урбановски/ концентрирует свои исследования над севооборотом и над технологией выращивания зерновых.

Лаборатория Луговодства /зав. кандидат наук Л.Сколимовски/ проводит исследования над использованием интенсивных пастбищ.

Кафедра Детального Растениеводства /зав. кафедрой доцент доктор Е.Сыпневски/ концентрирует свои исследования над технологией выращивания кормовых растений, а особенно бобовых, а также трав и пожнивных культур.

Лаборатория Огородничества /зав. кандидат наук М.Ежи/ проводит исследования над управлением фактора освещения в выращивании декоративных растений, а также над гетерозисной селекцией помидора и паприки.

doc. dr hab. inż. Jerzy Sypniewski
Instytut Rolniczy ATR
Zakład Szczegółowej Uprawy Roślin
Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 6-8

Piotr Jaworowski

ZNACZENIE ABSOLWENTÓW ATR W BYDGOSZCZY
DLA GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ POMORZA I
KUJAW

W artykule przedstawiono stan obecny oraz kierunki rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej w regionie pomorsko-kujawskim. Na tym tle omówiono zapotrzebowanie na kadre rolniczą z wyższym wykształceniem kończącą studia w Bydgoszczy oraz znaczenie tej kadry w urzeczywistnieniu programu gospodarki żywnościowej regionu.

W gospodarce żywnościowej kraju wyróżnia się wg. Wojsia /1/ trzy główne człony, a mianowicie:

- działy i gałęzie wytwarzające środki produkcji dla rolnictwa i przemysłu spożywczego;
- sferę bezpośredniej produkcji żywności, obejmującą rolnictwo, przemysł spożywczy, chłodnictwo i gastronomię;
- sferę poprodukcyjną, związaną z przesuwaniem żywności z produkcji do sfery spożycia.

Kompleks gospodarki żywnościowej obejmuje wielką część społecznego procesu produkcji materialnej, ponieważ ujmuje odpowiednie elementy pracy, a także nakładów materialnych składających się na cały ciąg produkcji żywności.

W złożonym społecznym procesie wytwarzania żywności, zdaniem wyżej wspomnianego autora, wyróżnić należałoby

jeszcze człon czwarty, który tworzy kadrowe zaplecze tej gospodarki. Nowoczesna bowiem produkcja w każdej sferze nie może dobrze funkcjonować bez wysoko kwalifikowanych specjalistów. Dysponować też musi odpowiednim zapleczem naukowo-badawczym. Produkcja ta jest nie tylko procesem technicznym, ale także procesem społecznym, dlatego w jej prawidłowym rozwoju posiadają duże znaczenie nauki ekonomiczne i społeczne, dotyczące doskonalenia organizacji wytwarzania żywności oraz współdziałania ludzi w tym procesie.

Rozwój i doskonalenie produkcji żywności, jak to stało to podkreślone, nie są dzisiaj możliwe bez odpowiednio wykształconych kadr, które przygotowuje system oświaty i szkolnictwa wyższego.

Od dziesięciu lat region Pomorza i Kujaw posiada własny akademicki ośrodek kształcenia kadr dla potrzeb rolnictwa i sfery jego obsługi, mieszczący się w Bydgoszczy. Do tej pory, a także częściowo jeszcze obecnie, fachowcy z wyższym wykształceniem na te tereny napływali głównie z Poznania, Olsztyna, Warszawy oraz Szczecina. Powstanie Ośrodka Bydgoskiego - najpierw Filii AR w Poznaniu i później samodzielnej Akademii Techniczno-Rolniczej, pozwoliło w ciągu dziesięciolecia wykształcić 1000 specjalistów rolników i zootechników na potrzeby własne i innych regionów kraju. Można dlatego powiedzieć, że obecnie gospodarka żywnościowa województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego jest w miarę, choć nie w pełni, optymalnie nasycona w kadre inżynieryjno-techniczną. Fachowcy-rolnicy różnych specjalności w dalszym ciągu znajdują tutaj zatrudnienie, a zapotrzebowanie w tym zakresie będzie wzrastać w ślad za rozwojem specjalizacji i dalszym uruchomieniem znajdujących się rezerw produkcyjnych. Intensyfikacja produkcji oraz konieczność doskonalenia wytwarzania żywności określają znaczenie i rolę absolwentów ATR w regionie Pomorza i Kujaw, tak bardzo liczącym się w kraju zagłębiu żywnościowym. Region pomorsko-kujawski tworzą dzisiaj w zasadzie trzy

województwa, a mianowicie: bydgoskie, toruńskie i włocławskie. W okresie przedwojennym - w granicach województwa pomorskiego, oraz powojennym - w granicach początkowo pomorskiego, a później województwa bydgoskiego region ten nie stanowił całości w rozumieniu etniczno-geograficznym i terytorialno-ekonomicznym. Warto tutaj wspomnieć, że w okresie międzywojennym Pomorze sięgało po Bałtyk, zaś po wojnie, mimo że początkowo nie zmieniało nazwy - nastąpiły w tym regionie pewne ubytki na skutek odłączenia powiatów nadmorskich. W 1950 r. wprowadzono nazwę województwo bydgoskie w miejsce pomorskiego i dokonano pewnych dalszych przesunięć obszarowych w związku z utworzeniem wówczas kilku nowych województw.

Ostatni podział administracyjny kraju, dokonany w roku 1975, uwzględnił nie tylko współczesną sytuację społeczno-gospolarczą regionów, lecz brał także pod uwagę tradycje historyczne. Toruń odzyskał utraconą pozycję związaną z siedzibą miasta wojewódzkiego. Włocławek zaś nobilitowany został do tej rangi dzięki poważnemu rozwojowi przemysłu i centralnemu położeniu w stosunku do przyległych ziem.

Ukształtowane ośrodki wojewódzkie w wyniku reformy administracji państwowej rozwijają się bardzo dynamicznie, uwzględniając każdą dziedzinę życia społeczno-gospodarczego. Szczególnie intensyfikacja następuje w produkcji rolniczej, co jest rezultatem dopływu nowych kadr z bydgoskiej ATR oraz potencjalnych naturalnych możliwości, które z kolei rodzą dalsze potrzeby na wysoku kwalifikowanych fachowców z różnych dyscyplin rolnictwa.

Pod względem powierzchni użytków rolnych region poporsko-kujawski zajmuje 6,8% powierzchni kraju / B - 3,2%, T - 1,9%, W - 1,7%/. W makroskali zaś wchodzi w skład Regionu Środkowo-Zachodniego łącznie z Ziemią Wielkopolską.

Najlepszymi wynikami produkcyjnymi, które są wyższe od danych dla całego byłego wojew. bydgoskiego, może poszczycić się w nowym układzie administracyjnym województwo toruńskie. Toruńskie dysponuje bowiem dużymi enklawami

gleb dobrych /ziemia dobrzyńsko-chełmińska/ oraz stosunkowo "zdrową" strukturą agrarną. Natomiast woj. włocławskie tylko w części gospodaruje na typowych ziemiach kujawskich, gdy tymczasem całe terytorium położone na prawym brzegu Wisły charakteryzuje się glebami lekkimi/lipnowskie,rypińskie/. Posiada także rozdrobnioną strukturę agrarną oraz niedawno uregulowane stosunki własnościowe. Także wojew. bydgoskie w nowym kształcie nie jest jednolite pod względem układów glebowo-klimatycznych, Położenie, zwłaszcza południowe, powoduje, że przykładowo rozpoczęcie i kończenie prac polowych jest dość zróżnicowane w czasie. Warunki gospodarowania w rejonie Borów Tucholskich są zupełnie odmienne od okolic Inowrocławia /Kujawy/.

Plany rozwoju rolnictwa opracowane w trzech nowo ukształtowanych województwach są skonstruowane w ten sposób, że region pomorsko-kujawski odgrywać będzie także w przyszłości rolę czołowego producenta w skali całego kraju. Do tej roli predysponuje go zarówno obecna pozycja, jak również przesłanki natury strukturalno-agrarnej oraz potencjał produkcyjny tkwiący w technicznym wyposażeniu rolnictwa. Dużą rolę odgrywać będą umiejętności i kwalifikacje zawodowe obecnych i przyszłych rolników.

Ogólnie biorąc, poczynania w zakresie produkcji roślinnej podporządkowane są dalszemu, intensywnemu rozwojowi produkcji zwierzęcej. Świadczy o tym wzrost zasiewów zbóż, buraków cukrowych oraz w pewnej mierze roślin pastewnych, przy czym te ostatnie uzyskiwane są zwłaszcza poza plonem głównym. We wszystkich województwach nastąpi spadek powierzchni upraw ziemniaków / od 22,7 do 30,9%/ jako rezultat zmiany technologii żywienia trzody chlewnej. Duże znaczenie zyskuje kukurydza, buraki cukrowo-paszowe oraz wysokobiałkowe rośliny: bobik, peluska, groch i łubin. We wszystkich województwach powiększa się powierzchnię pod sad i warzywa.

Następuje ograniczenie liczby uprawianych roślin, co zapewnia stopniowe upraszczanie produkcji i blokowanie upraw. Uprawy wysiewane są na większych powierzchniach, głównie dzięki zakładaniu zespołów chłopskich oraz specjalizacji. Starania te pozwalają na większe zmechanizowanie procesów produkcyjnych, zwłaszcza poprzez zbiór korbajnowy.

Obok doskonalenia i zmiany struktury zasiewów, rozwojowi produkcji roślinnej towarzyszy wzrost plonów. Najbardziej zrównoważone tempo wzrostu głównych ziemniaków ma woj. toruńskie /13,2 - 21,2%/ . Natomiast woj. bydgoskie kładzie nacisk na wzrost plonów buraków cukrowych / o 33,3%/ oraz ziemniaków / o 50%/ . Wojew. włocławskie kładzie nacisk głównie na intensyfikację i wzrost plonów ziemniaków / o 30,9%/ .

Dla zapewnienia wysokiego i stale wzrastającego poziomu plonów, kosekwentnie wprowadza się do uprawy odmiany wysokowydajne, odporne na choroby i lepiej dostosowane do warunków środowiska, wyższego nawożenia oraz do mechanizacji sprzętu. Jednocześnie wysokie zadania w zakresie wzrostu wydajności realizowane są w oparciu o podstawowy czynnik planotwórczy, jakim jest nawożenie. Zakłada się, że w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych zużycie nawozów mineralnych w czystym składniku wyniesie od 230 kg /Włocławskie/ do 290 kg /Bydgoskie/. Przewidywany wzrost nawożenia mineralnego wymagać będzie zespolonego i zorganizowanego działania służb i instytucji odpowiedzialnych za gospodarkę nawozową. Nastąpi zwłaszcza podniesienie stopnia mechanicznego wysiewu w ramach usług świadczonych przez SKR. Zgodnie z postulatami praktyki rolniczej przemysł chemiczny powinien podjąć wytwarzanie nowych nawozów kompleksowych, wysokoprocentowych, a przy tym wzbogaconych w mikroelementy.

Elementem sprzyjającym podnoszeniu wyników produkcji roślinnej jest doskonalenie agrotechniki: ścisłe przestrzeganie terminów zasiewów, zabiegów uprawowych, walki z chorobami i chwastami, przebiegu sprzętu - dzięki wię-

kszemu asortymentowi maszyn i narzędzi rolniczych. W re - gionie nastąpi poprawa zmechanizowania zbiorów roślin pastewnych oraz buraków cukrowych i ziemniaków, wymaga - jących najwięcej nakładów pracy żywej siły roboczej. Obecnie zmechanizowany zbiór zbóż kombajnem wynosi około 45%, ziemniaków 7%. Natomiast zakłada się zbiór zbóż kombajnami w 80%, buraków w 50% i ziemniaków w 30%.

W produkcji zwierzęcej główny wysiłek skierowany jest na powiększenie stanu ilościowego pogłowia zwierząt gospodarskich, poprawy ich produktywności oraz uzyskania wyższej produkcji towarowej.

Zasadniczym kierunkiem w rozwoju hodowli bydła ma być nadal kierunek mięsno-mleczny. Postęp w produkcji żywca towarowego uzyskany zostanie w drodze stosowania krzyżówek międzyrasowych, w wyniku czego zwiększać się będzie średnią wagę rzeźną przy skróconym cyklu opasu. Zakłada się, że wydajność mleczna krów użytkowych zostanie znacznie zwiększona. Jest to jednak postęp niewys - tarczający wobec niezastąpionych walorów tego surowca jako białka, tym bardziej, że uzyskiwanego przy niskich kosztach.

Wzrost stanu bydła planuje się osiągnąć na skutek ograniczania uboju cieląt, oraz zwiększenia zagospodarowania materiału z produkcji hodowlanej.

W trzodzie chlewnej poprzez krzyżowanie międzyraso - we przechodzić się będzie stopniowo z tuczu mięsno-sło - ninowego na bardziej intensywny tucz mięsny. Produkcja ta będzie się rozwijać zarówno w gospodarstwach uspołecz - nionych, jak i w specjalistycznych gospodarstwach, głównie w rejonach o nasilonej uprawie okopowych i dostatecznych zasobach siły roboczej. W sektorze uspołecznionym rozwój produkcji żywca wieprzowego nastąpi w wyniku dalszej bu - dowy ferm tuczu przemysłowego.

Pogłowiu trzody chlewnej będzie wzrastało poprzez większe zagospodarowanie loszek z gniazd reprodukcyj - nych, z selekcji bekonowej oraz pełnego zagospodarowania prosiąt i warchlaków. Zakłada się ponadto zwiększenie i -

łości urodzonym prosiąt w drodze zwiększenia liczby miotów od jednej maciory z 1 do 2 rocznie oraz ilości prosiąt od 1 maciory do około 17 sztuk. Podjęte zostaną próby stopniowej inseminacji macior.

Zaplanowany wzrost pogłowia owiec zamierza się osiągnąć we wszystkich sektorach gospodarczych rolnictwa, głównie poprzez koncentrację produkcji wielkostadnej w gospodarstwach specjalistycznych - indywidualnych.

Największa dynamika wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich jest przewidywana na terenie województwa toruńskiego. Świadczy to o określonej tendencji rozwojowej i próbach pewnej specjalizacji całego województwa. W pozostałych województwach tereny te są bardziej umiarkowane, a więc mamy do czynienia raczej z tradycyjnym rozwojem produkcji zwierzęcej.

We wszystkich województwach planuje się spadek pogłowia koni. O ile substytutem spadku pogłowia koni nie stanie się mechaniczna siła pociągowa, osiągnięcie tego wskaźnika może stać się problematyczne. Niski bilans siły odbije się prawdopodobnie niekorzystnie na jakości i terminowości wielu prac polowych, a w konsekwencji na wykonaniu planowanych zadań.

Wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich uzależniony zostanie od rozmiaru tytułów inwestycyjnych. Region pomorsko-kujawski charakteryzuje się dobrym wykorzystaniem budynków inwentarskich, a nawet pomieszczeń zastępczych. Na 1 sztukę przeliczeniową przypadać będzie 10 m^2 powierzchni w budynkach i jest to zjawisko korzystne. Stąd też około 70% nakładów inwestycyjnych przeznaczone zostanie na budownictwo inwentarskie.

Zgodnie z przedstawionymi relacjami najwyższa obsadę bydła i trzody chlewnej osiągnie woj. toruńskie. Z kolei najwyższą obsadą owiec będzie legitymowało się wojew. bydgoskie. Natomiast wojew. włocławskie na skutek najbardziej niekorzystnej struktury agrarnej nadal zachowa najwyższą obsadę koni, których nie zdoła wyprzedzić mechanizacja.

Rozszerzać się będzie specjalizację gospodarstw w wybranych kierunkach produkcji zwierzęcej. Rozwijane będą różne formy kooperacji gospodarstw indywidualnych z sektorem uspołecznionym poprzez zawieranie umów wieloletnich. Nastąpi przez to dalszy społeczny podział pracy.

W podnoszeniu zdrowotności zwierząt gospodarskich szczególna uwaga będzie zwrócona na poprawę warunków środowiskowych oraz wydatny wkład służby weteryjaryjnej w zakresie ilości przeprowadzanych zabiegów leczniczych i skutecznego oddziaływania na poprawę warunków zoohigienicznych. Do realizacji zadań w produkcji zwierzęcej włączone zostaną w większym stopniu służby surowcowe przemysłu mleczarskiego i mięsnego, które we współdziałaniu z gminną służbą rolną podejmą właściwą pracę z producentami rolnymi bezpośrednio w terenie.

W poszukiwaniu odpowiedzi na temat ekonomiczności produkcji dla przykładu można posłużyć się szacunkiem zużycia pasz treściwych na 1 kg produkcji żywca wieprzowego. Otóż w wojew. bydgoskim pragnie się utrzymać ilość tych pasz na niezmiennym poziomie 3,2 kg, gdy tymczasem w woj. toruńskim ma spaść z dotychczasowych 4,3 kg do 3,8 kg. A zatem uzyskiwana produkcja zwierzęca będzie miała charakter paszochłonny, gdy tymczasem preferowany kierunek zmierza do popierania produkcji przy stosunkowo najniższym zużyciu pasz treściwych.

Problem ziemi należy do jednej z najistotniejszych kwestii i jego rozwiązanie może rzutować na tempo przemian agrarnych rolnictwa regionu pomorsko-kujawskiego. Dlatego wszędzie przebija troska o właściwe wykorzystanie ziemi oraz ochronę jej zasobów. Działanie komisji d/s wykorzystania ziemi pozwoliło ujawnić, że poważny odsetek gleb przynosi plony niższe od średnich dla danej klasy bonitacyjnej. Stąd też ujawnione rezerwy mogłyby przynieść zwyżkę plonów, o ile znalazłyby się w rękach rolników gwarantujących jej prawidłowe wykorzystanie.

Przewiduje się dalszy międzysektorowy przepływ ziemi, przy czym będą popierane tylko te kierunki przepływu, które gwarantować będą prawidłową poprawę struktury agrarnej i przemiany o charakterze socjalistycznym. Z kolei sposób użytkowania ziemi będzie jednym z głównych kryteriów oceny działalności gospodarstw rolnych.

Jak już zostało podkreślone, najkorzystniejszą sytuację w zakresie socjalistycznej przebudowy rolnictwa odnotowuje wojew. bydgoskie. Dysponuje bowiem najsilniejszym sektorem uspołecznionym, który stanowi swoiste punkty oparcia" dla dalszego narastania gospodarki socjalistycznej. Po prostu istniejące PGR i RSP zdolne są do dalszego przejmowania ziemi wypadającej z rolnictwa indywidualnego. We wszystkich województwach należy przypuszczać, że uzupełniającą rolę spełniać będą zespołowe gospodarstwa kółek rolniczych, przy czym ich rola może wzrastać w miarę spadku udziału PGR i RSP. W większości gmin zespołowe gospodarstwa rolne KR mogą być jedynym partnerem reprezentującym sektor socjalistyczny w rolnictwie, dlatego od ich sprawności działania zależeć będzie tempo przemian strukturalnych.

Niezależnie od przejmowania ziemi, sektor socjalistyczny będzie oddziaływał na gospodarkę indywidualną na zasadzie kooperacji i współdziałania produkcyjnego. Dotyczyć to może tych wszystkich rolników indywidualnych, którzy w sposób formalny /umowny/ lub nieformalny podejmą pewien rodzaj współpracy, wynikający z podziału pracy. Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich województwach planuje się wchodzić-pozą tradycyjnymi kierunkami-na nowe obszary działania produkcyjnego co będzie stanowić o wszechstronności i skuteczności kooperacji.

W regionie pomorsko-kujawskim - podobnie jak w reszcie kraju - istnieć będzie problem gospodarstw bez następców oraz właścicieli w podeszłym wieku. Ilość zdawanej ziemi zależeć może od atrakcyjności stawek rentowych oraz od możliwości zagospodarowania jej przez sektor u-

społeczniomy.

Przemiany demograficzne i "siła ssąca" przemysłu może okazać się atrakcyjniejszą od zawodu rolnika, który swoją obronę ma jak dotychczas zbyt mało argumentów. Istnieje istotna różnica w sposobie rozdysponowania gruntów przejętych z gospodarstw indywidualnych. W woj. bydgoskim i wojew. toruńskim główny nacisk położono na przekazywanie gruntów w trwałe użytkowanie państwowym gospodarstwom rolnym /B-57,1%, T-44,3%/, gdy tymczasem w wojew. włocławskim taka możliwość istnieje tylko w 20,5%. Z kolei Włocławskie za głównego odbiorcę swoich gruntów uważa kółka rolnicze /55,1%/, które mają stać się "trzecią siłą" na wsi - obok PGR i RSP. Wśród "innych użytkowników" znajdują się lasy państwowe, ośrodki postępu rolniczego i obiekty służby zdrowia.

Jeśli do tego dodamy gospodarstwa indywidualne skoperowane z pionem uspołecznionym, który można szacować na ca 10% użytków rolnych tego sektora, otrzymamy odmienny obraz socjalizacji wsi w poszczególnych województwach. Potwierdza się teza, że najłatwiej przeprowadzać socjalistyczne przemiany na wsi tam, gdzie już istnieją jej konkretne formy gospodarcze. Wówczas mamy większy margines swobody w zakresie przekonywania za pomocą przykładu lub oferowania dróg przechodzenia do wyższych form własności /zespoły chłopskie, spółdzielnie branżowe/. Ponadto dotychczasowy sektor uspołeczniomy daje pewność i gwarancję właściwego zagospodarowania ziemi wypadającej z produkcji, czego nie można w pełni oczekiwać od kółek rolniczych, które zdobywają doświadczenia jako socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne.

W całym rolnictwie będziemy obserwować stopniową koncentrację ziemi, stwarzającą korzystną sytuację do dalszych przemian agrarnych. Wydaje się, że pewnemu ograniczeniu może ulec liczba gospodarstw chłopsko-robotniczych, których ziemia przepłynie do właścicieli trudniących się wyłącznie rolnictwem.

Ogólnie biorąc należy spodziewać się, że liczba gospodarstw indywidualnych spadnie. Rolnictwo indywidualne zostanie zintegrowane z całą gospodarką narodową za pośrednictwem umów kontraktacyjnych, cen, kredytów, kooperacji i innych związków. Ziemia aczkolwiek pozostanie w indywidualnym władaniu, to jednak na skutek społecznego podziału pracy będzie rodziła zgodnie z potrzebami zgłaszanymi przez potrzeby społeczne.

Ze względu na różny stopień technicznego uzbrojenia pracy i odmienną strukturę agrarną, planowana produkcja globalna osiągnie odmienną wielkość w poszczególnych województwach. Ze zrozumiałych względów /obszarowych/ woj. bydgoskiego dostarczy największą produkcję pod tym względem. Jednak wszystkie trzy województwa w tempie przyrostu produkcji globalnej przewyższać będą średnie krajowe.

Interesującym jest problem tempa rozwoju pomiędzy produkcją roślinną, a produkcją zwierzęcą. Bydgoskie zdecydowanie preferować będzie rozwój własnej bazy paszowej, aby w oparciu o nią rozwijać z kolei produkcję zwierzęcą. Stanowi to próbę uniezależnienia się od importu pasz z zewnątrz. Pozostałe województwa także stawiają na intensywny rozwój produkcji zwierzęcej, co zresztą jest zgodne z preferencjami ogólnokrajowymi.

Intensywny rozwój rolnictwa pociąganie za sobą wzrost wartości usług produkcyjnych. Szczególnie wyraźnie te usługi wzrosną we Włocławskim, które zresztą startuje z najniższego pułapu.

Ogólnie biorąc, region pomorsko-kujawski - aczkolwiek stolice województw wyposażone są w potężny przemysł - jest raczej regionem wybitnie rolniczym. Stanowi swoiste "zielone zagłębienie" zaopatrujące w żywność inne dzielnice kraju, a także pewne nadwyżki przeznaczając na eksport. A więc od tempa wzrostu gospodarki żywnościowej w tym rejonie zależeć będzie w poważnej mierze zadowolenie społeczeństwa ze stopnia zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych.

Przedstawiony stan rolnictwa i zasadnicze kierunki jego rozwoju w regionie pomorsko-kujawskim uzmysławiają zapotrzebowanie i znaczenie kadry inżynieryjno-technicznej w urzeczywistnieniu programu gospodarki wyżywienia - wej.

Kadra rolnicza - z wyższym wykształceniem, kończąca ATR-swoimi kwalifikacjami nie tylko dorównuje absolwentom innych uczelni tego typu w kraju, ale pod wieloma względami wyraźnie ich przewyższa. Świadczy to bardzo wymownie, że uczelnia ta w mijającym dziesięcioleciu o - krzepła, nabrała wielu doświadczeń pod względem kształ - cenia i wychowywania dobrych fachowców dla potrzeb go - spodarki rolniczej. Spełniane są zadania jakie znalazły się u podstaw organizowania tej tak pożytecznej placów - ki. Realizowanie założonych celów określa znaczenie ab - solwentów ATR dla gospodarki żywnościowej Pomorza i Ku - jaw.

W wyniku dopływu do rolnictwa nowych absolwentów ATR, zmniejszyły się w znaczny sposób niedobory kadr z wyższym wykształceniem. Jak wynika z danych statystycznych, w latach 1974 - 1979, Pełnomocnik Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych skierował do poszczególnych jednostek łącznie około 600 inżynierów-rolników i zootech - ników. Absolwenci ci podjęli pracę w różnych zakładach produkcyjnych, instytucjach i urzędach. Głównymi odbior - cami absolwentów okazały się jednak państwowe gospodar - stwa rolne, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, a także służba rolna. Jest to zjawisko bardzo korzystne, bowiem rolnicy trafiając do bezpośredniej produkcji są najbar - dziej racjonalnie wykorzystywani, zgodnie z celami i za - łożeniami kształcenia rolników na wyższym poziomie. Z pozostałych jednostek, chętnie zatrudniających i ocze - kujących na absolwentów kierunków rolniczych, wymienić na - leży spółdzielnie kółek rolniczych, centrale nasienne i spółdzielczość rolniczą. Częstym miejscem zatrudnienia są także placówki rozwojowo-badawcze, naukowe i dydaktyczne.

Istnieje długa lista zakładów, które zgłosiły zapotrzebowanie na absolwentów w roku 1979. W wykazie tym dominują gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, jak również w znacznym zakresie spółdzielnie kółek rolniczych i urzędy gminne. Pokrycie potrzeb na kadre inżynierską można osiągnąć w szybszym czasie, gdyby nie fakt zatrudnienia niezgodnie z wyuczoną specjalizacją.

Zgodność zawodu wyuczonego z zawodem wykonywanym wynosi ogółem ca 59% i waha się dla specjalności: mechanizacja rolnictwa - 74%, ogrodnictwo 70%, zootechnika - 57%, rolnictwo 56% i ekonomika rolnictwa - 41%, a najwyższy dla lekarzy weterynarii - 98%.

Analiza stopnia zgodności w odniesieniu dla poszczególnych specjalności wykazuje, że w wielu kierunkach odsetek pracowników wykonujących zawód zgodnie ze specjalizacją jest stosunkowo niski. W praktyce oznacza to, że co druga osoba legitymująca się dyplomem inżyniera - rolnika lub zootechnika - nie pracuje w wyuczonym zawodzie. Niski między innymi jest dlatego stosunek kadry z wyższym wykształceniem w instytucjach rolniczych. W pionie np. kółek rolniczych jest zatrudnionych około 2% inżynierów, a w służbach rolnych ponad 10%. Stan taki należy uznać za dalece niezadowalający.

Dopływ określonej liczby fachowców do produkcji rolniczej powinien uwzględniać - istniejące niedobory kadrowe, obsadę nowych stanowisk pracy, uzupełnienie ubytku rzeczywistego fachowców oraz potrzebę wymiany osób zajmujących stanowiska pracy bez wymaganych wyższych kwalifikacji.

W roku 1980 w przeliczeniu na 1000 zatrudnionych w gospodarce społecznej przypadać powinno ponad 53 osoby. Do stanu takiego w walny sposób przyczynią się absolwenci ATR. W latach po roku 1981 bydgoska uczelnia jest w stanie zaspokoić zapotrzebowanie kompleksu żywnościowego w 85 - 90%. Wskazany tutaj procent pokrycia występujących potrzeb zakłada, że wszyscy absolwenci podejmą pracę w najbliższym regionie, a wiadomym jest, że uczel-

nia ta kształci kadrę dla całego regionu północno- zachodniego, stąd też nawet w specjalnościach prowadzonych przez uczelnię może wystąpić znaczny deficyt fachowców. Trzeba więc będzie liczyć na dopływ kadry z wyższym wykształceniem również z innych uczelni rolniczych w kraju.

Obok potrzeby uruchomienia istniejących rezerw w produkcji rolniczej, intensyfikowania całokształtu procesów wytwórczych i zwiększania udziału gospodarki rolniczej w dochodzie narodowym - także niedobory kadrowe osób z wyższym wykształceniem określają i rozszerzają znaczenie absolwentów ATR w gospodarce żywnościowej.

W syntetycznym ujęciu znaczenie oraz rolę fachowców kończących ATR można przedstawić w sposób następujący:

Absolwenci zapewniają systematyczny dopływ nowych, wysoko wykwalifikowanych fachowców - rolników. Pozwala to na uniezależnienie się od innych ośrodków akademickich w kraju. Ponadto umożliwia to przynajmniej na poziomie dostatecznym nasycenie gospodarki rolnej odpowiednimi fachowcami.

Znaczna ilość inżynierów rolnictwa umożliwiła i w dalszym ciągu zapewnia dobór oraz stałą poprawę kadry kierowniczej, zwłaszcza w sektorze gospodarki państwowej i spółdzielczej. Są tego ewidentne dowody, a udostępniają je dane statystyczne.

Nastąpiła autentyczna poprawa w agrotechnice i zootechnice - wzrosła ogólna kultura rolna czego konsekwencją są uzyskiwane wyższe wskaźniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Następuje również ciągły wzrost produkcji towarowej.

Uległa znacznym i korzystnym zmianom jakościowym produkcja dostarczana na rynek. Ma to co najmniej dwójki wydźwięk; producent zwiększył swoją dochodowość - odbiorca zyskał lepszy produkt do bezpośredniej konsumpcji i dalszego przetwórstwa.

Uruchomione zostały nowe kierunki produkcji wymagające dużych umiejętności fachowych. Pozwoliło to na wszechstronniejsze wykorzystanie istniejących zasobów naturalnych, dotąd w pełni niedostrzeganych.

Uaktywniona została wieś indywidualna w sferze poprawy produkcji. Jest to rezultat pracy instruktorów rolnych, których szeregi wzmocnione zostały poprzez podejmowanie na tym oddinku pracy przez inżynierów - absolwentów ATR.

Wystąpiły nowe zjawiska w zakresie przekształceń środowiskowych. Chodzi tutaj o efekty oddziaływania na środowisko lokalną siłą przykładu, w sferze kultury bycia, ubioru, urządzenia mieszkania, estetyki oraz etyki obywatelskiej.

Znaczenie inżynierów - absolwentów ATR nie jest w pełni doceniane w gospodarce żywnościowej. Składa się na to wiele przyczyn natury obiektywnej i subiektywnej. Absolwenci, jak i pracodawcy odpowiedzialnością za ten stan rzeczy dzielą się w równej mierze, w zależności od warunków oraz występujących sytuacji.

Wydaje się, że podniesienie rangi i znaczenia absolwentów można by dokonać - między innymi - następującymi drogami:

1. zwracając baczniejszą uwagę na przebieg wstępnego stażu pracy i zapewniając w tym okresie przygotowanie do podjęcia pracy na określonym stanowisku,
2. zwiększając możliwości wejścia w proces aktywności zawodowej, m.in. poprzez rezerwowanie zwolnionych miejsc pracy, wymianę osób zajmujących określone stanowiska bez wymaganych kwalifikacji, o krótkim stażu pracy, młodszych wiekiem i niedokształcających się,
3. zapewniając warunki dla prawidłowego przebiegu startu zawodowo - społecznego, możliwie krótkiego skonfrontowania teorii z praktyką, wejścia w kręgi pełnopraw-

ných fachowców-rolników oraz osiągnięcia samodzielności życiowej, zawodowej i społecznej.

LITERATURA

1. Woś A.: Rolnictwo, rynek, równowaga. PWE Warszawa , s. 165-196, 1978

THE IMPORTANCE OF THE GRADUATES OF THE ACADEMY OF TECHNOLOGY
AND AGRICULTURE IN BYDGOSZCZ FOR FARMING IN THE POMERANIA
AND KUJAWY REGION

Summary

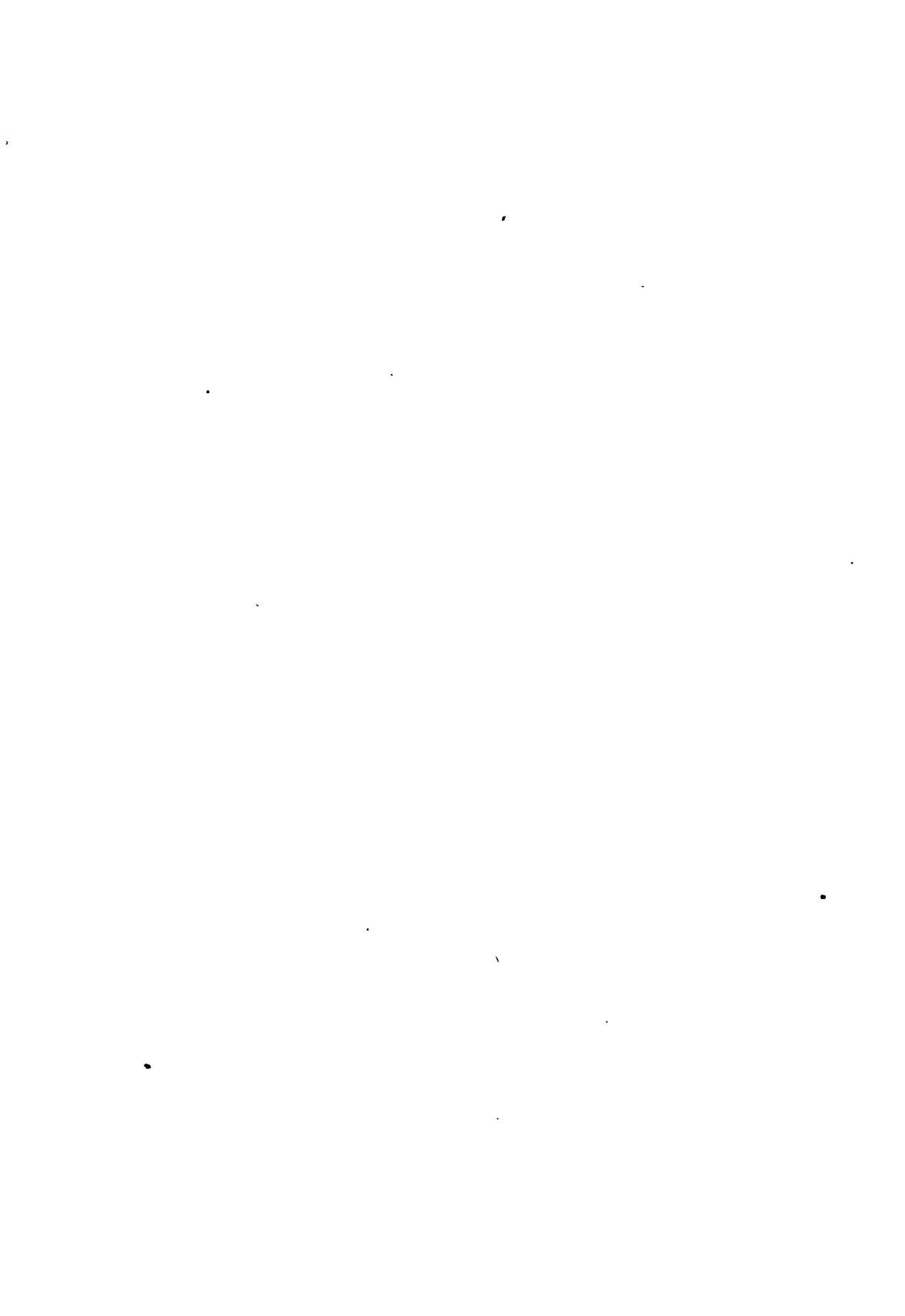
The article presents the present state and the directions of the development of plant and stock production in the Pomerania and Kujawy Region. Against the background there have been discussed the demand for agricultural staff of higher education completing their studies in Bydgoszcz as well as the importance of that staff for realizing the programme of farming and food industry in the Region.

РОЛЬ ВЫПУСКНИКОВ ТЕХНИЧЕСКО-СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОЙ АКАДЕМИИ В
БЫДГОЩЕ В РЕШЕНИИ ПРОДОВОЛЬСТВЕННЫХ ВОПРОСОВ В ПОМОРСКО-
КУЯВСКОМ РАЙОНЕ

Резюме

В статье представлено настоящее положение, а также направления развития растениеводческой продукции и продукции животноводства в поморско-куявском районе. В связи с этим рассмотрена проблема спроса на специалистов по сельскому хозяйству оканчивающих вуз в Быдгоще, а также значение этих кадров в претворении в жизнь программы продовольственного хозяйства района.

dr inż. Piotr Jaworowski
Stacja Badawcza IER
Plac Weysenhoffa 11
Bydgoszcz



AKADEMIA TECHNICZNO-ROLNICZA IM. JANA I JĘDRZEJA SNIADKICH
W BYDGOSZCZY ZESZYTY NAUKOWE NR 78-ROLNICTWO/9/1979

Bogdan Wawrzyniak

LOS Y ABSOLWENTÓW INSTYTUTU ROLNICZEGO
ATR W BYDGOSZCZY

Badaniami objęto 207 absolwentów, którzy ukończyli studia w latach 1973-1978. Spośród badanych 117 ukończyło studia w trybie dziennym, 90 zaś w trybie zaocznym. Wśród całej populacji 30,4% było pochodzenia chłopskiego, 28,5% robotniczego, 38,5% inteligenckiego i 2,5% innego pochodzenia.

Fakt ukończenia studiów zmienił status społeczny absolwenta. Najwięcej absolwentów pracuje w państwowych gospodarstwach rolnych /22,7%/, w szkołach rolniczych, w tym ATR /13,6%/ oraz w urzędach gminnych /10,1%/. Biorąc pod uwagę charakter tych instytucji można orzec, że pracują bezpośrednio w produkcji lub w terenie.

Absolwenci piastują stosunkowo wysokie stanowiska. Dyrektorami jest 6,8% wychowanków ATR, kierownikami 18,4% a dalszych 33,8% pełni funkcję specjalistów. Większość respondentów /86,0%/ stwierdza wysokie i bardzo wysokie zaangażowanie w pracy zawodowej. Przynależność do organizacji politycznych /PZPR -39,6%, ZSL - 15%/ oraz organizacji społecznych, świadczy o dużej aktywności wychowanków ATR w Bydgoszczy.

Tym niemniej nie wszystkie predyspozycje i zalety absolwentów są w pełni wykorzystywane w życiu gospodarczym i społecznym regionu pomorsko-kujawskiego. Część absolwentów, zwłaszcza kobiety, wiąże swoje losy z miastem, nie bacząc na charakter pracy i rodzaj spełnianej funkcji.

1. Wstęp

Badania nad losami absolwentów mają - poza ogólnymi informacjami o ich dalszych drogach życiowych - wyraźnie nakreślony cel poznawczy i praktyczny. Mają one bowiem dać odpowiedź na pytanie dotyczące stopnia wykorzystania

kwalifikacji zawodowych i umiejętności praktycznych absolwentów. Ale nie tylko ten element jest przedmiotem zainteresowań badań naukowych nad losami absolwentów.

Losy absolwentów - w szerszym aspekcie - stanowią odzwierciedlenie procesów adaptacyjnych młodych wychowanków uczelni do nowej sytuacji życiowej i społecznej. Absolwent bowiem przechodzi z roli studenta żyjącego w zwartej społeczności akademickiej do roli samodzielnego pracownika, szczącącego się statusem człowieka z wyższym wykształceniem. Obok splendoru spływającego na niego z tego tytułu, przeżywa wiele stresów o podłożu emocjonalnym i ambicjonalnym. Jest zaniepokojony oczekiwaniami kierowanymi do niego przez środowisko społeczne i zawodowe, wynikającymi z walorów młodości, prężności, wykształcenia, itp. Z drugiej zaś strony boi się konfrontacji wiadomości teoretycznych zdobytych w trakcie studiów ze sprawnościami praktycznymi, niezbędnymi w pracy. Do tego dochodzi cały szereg uwarunkowań natury socjalnej, psychicznej czy kulturowej, które stanowią o tempie adaptacji młodych absolwentów do nowej sytuacji życiowej.

W węższym aspekcie badania nad losami absolwentów zmierzają między innymi do ustalenia:

- zgodności zatrudnienia absolwentów z potrzebami kadrowymi poszczególnych jednostek gospodarczych,
- terytorialnego rozmieszczenia absolwentów,
- stopnia wykorzystania wiedzy zawodowej,
- aktywności społeczno - politycznej absolwentów,
- stopnia zadowolenia i uzyskiwanej satysfakcji z wykonywanej pracy,
- stopnia zaangażowania w działalności zakładu pracy i w środowisku lokalnym.

Problemem przydatności zawodowej absolwentów i stopnia ich wykorzystania zawodowego jest przedmiotem zainteresowania nie tylko środowisk naukowych, ale także czynników politycznych i społecznych. Zagadnienie sprowadza się do szukania optymalnego modelu absolwentów,

którzy potrafiliby łączyć w sobie walory wiedzy naukowej z realnymi potrzebami życia społeczno - gospodarczego kraju.

Znaczenie tej problematyki wzrasta w odniesieniu do absolwentów uczelni rolniczych. Absolwent ten bowiem powinien pracować w specyficznym i bardzo zróżnicowanym środowisku pracy zawodowej . Jest to środowisko ukształtowane przez występującą sektorowość w rolnictwie, a ponadto podlegające ustawicznym procesom przekształcenio - wym. Tak więc występuje obok siebie element złożoności zawodu rolnika i złożoności środowiska pracy. Ta właśnie złożoność wsi i rolnictwa podnosi rangę zainteresowania problematyką losów absolwentów uczelni rolniczych odpowiedzialnych w poważnej mierze za realizację polityki rolnej partii i państwa.

2. Metody i zakres badań

Badania nad losami absolwentów mają wielowarstwowy charakter. Zapoczątkowane zostały jeszcze w trakcie studiów, by poprzez wstępny staż pracy, ustalić obecny charakter wykonywanej pracy i zajmowanych stanowisk. Podstawowym celem pierwszej grupy badań studentów było ustalenie, w jakim zakresie zamierzenia zawodowe są zbieżne z interesem rolnictwa regionu pomorsko - kujawskiego. Chodziło po prostu o stwierdzenie, w jakim stopniu drogi życiowe przyszłych absolwentów będą się pokrywały z potrzebami poszczególnych gmin /w układzie poziomym / oraz poszczególnych instytucji i organizacji gospodarczych /w układzie pionowym/. Stwierdzono, że studenci IV roku nie wykazywali specjalnej troski o swoje przyszłe miejsce pracy bacząc, by tylko pomyślnie ukończyć studia /1,2/.

Tematem drugiej grupy badań było ustalenie wpływu wstępnego stażu pracy na proces adaptacji zawodowej. Wstępny staż pracy stanowi bowiem istotne ogniwo w procesie przygotowania absolwentów do pracy zawodowej. Z drugiej zaś strony stanowi pierwszy krok do samodzielności ży-

ciowej. Wychodzą z założenia, że rola szkoły wyższej nie powinna kończyć się wraz z wydaniem dyplomów, lecz rozciągać się na początki działalności profesjonalnej.

I wreszcie badania właściwe nad losami absolwentów, których wyniki przedstawiono w niniejszej publikacji. Stanowią one logiczną całość zamierzeń badawczych, jako narastający ciąg ewolucji - najpierw studenta, a potem absolwenta - do zawodu rolnika i pracy w środowisku wiejskim. Badania te pozwalają na uchwycenie czynników rzucających na zmianę postaw i zachowań absolwentów, motywów zmiany miejsca pracy, dążność do sprawowania funkcji kierowniczych itp.

Tak określone zamierzenia badawcze wymagały zastosowania odpowiednich metod badawczych, pozwalających na stwierdzenie obiektywnej rzeczywistości. Dla zebrania niezbędnego materiału empirycznego przeprowadzono badania głównie w oparciu o metodę ankiety. Opracowany wstępnie projekt kwestionariusza ankiety został poddany badaniom sondażowym, a w dalszym etapie zweryfikowany.

Najwięcej kłopotów przysparzało samo przeprowadzenie ankiety wśród absolwentów. Przyjęta początkowo koncepcja osobistego docierania do poszczególnych przedsiębiorstw /zarządów, dyrekcji/ szczebla wojewódzkiego zawiodła z uwagi na dużą ruchliwość zatrudnionych tam absolwentów. Po wielu próbach zdecydowano się na wysyłanie ankiet pocztą, nie rezygnując z osobistych kontaktów z absolwentami. Adresy absolwentów zdobywano w dziekanatach Instytutu Rolniczego i Zootechnicznego ATR.

Ogółem wysłano pocztą ok. 710 ankiet, w tym 420 skierowań do absolwentów studiów dziennych oraz 290 do absolwentów studiów zaocznych. Łącznie zebrano 220 ankiet, co stanowi 31,0% w stosunku do wysłanych. Zjawisko powyższe należy ocenić jako pozytywne, przy czym bardziej solidni okazali się absolwenci zaoczní /31,0%/, aniżeli dzienni /27,8%/. Około 50 ankiet pocztą zwróciła z uwagi na trwałą zmianę adresu zamieszkania.

Po zweryfikowaniu, do dalszego opracowania przyjęto 207 ankiet, w tym 117 od absolwentów studiów dziennych i 90 ze studiów zaocznych. Ankiety wysyłano zarówno do absolwentów kierunku rolniczego, jak i zootechnicznego. Niestety absolwenci studiów zootechnicznych tylko w minimalnym stopniu /11 osób/ odpowiedzieli na apel kierowany pod ich adresem. Dlatego nie wyodrębniono ich w osobną grupę badawczą. Charakterystykę badanej zbiorowości zawiera tabela 1.

Biorąc pod uwagę specyfikę studiów zaocznych w stosunku do studiów dziennych, a więc odrębnych dróg podejmowania studiów, braku praktyk semestralnych, wstępnego stażu pracy itp. opracowano w zasadzie dwa odrębne projekty kwestionariusza ankiety. Inaczej mówiąc - przy ogólnym wspólnym szkielecie ankiety - niektóre partie potraktowano odrębnie. Tak więc nie wszystkie elementy dają się bezpośrednio porównywać, co znajdzie odzwierciedlenie w części wynikowej niniejszego opracowania.

W projekcie kwestionariusza ankiety zastosowano trzy rodzaje pytań /4/:

- pytanie alternatywne - wymagające odpowiedzi "tak" lub "nie",
- kafeteria - dająca możliwość wyboru z szeregu gotowych odpowiedzi,
- skale - pytania ustalające siłę natężenia podstawy.

Każda ankieta zawierała ok. 90 pytań, które zmierzały do objęcia dużego obszaru problemów nurtujących absolwentów. Do niektórych problemów dociekano za pośrednictwem szeregu pytań zbieżnych co prawda tematycznie, ale badających problem z różnych pozycji. W ten sposób osiągnięto wiele celów, jak dogłębne poznanie zagadnień będących treścią życia i pracy absolwentów.

Wśród innych metod badawczych można wymienić:

- badanie materiałów źródłowych, głównie akt osobowych pozostawionych w dziekanacie,
- rozmowy i dyskusje kierowane z absolwentami
- wywiady z kierownikami jednostek gospodarczych na te-

mat przydatności absolwentów

Ogólnie biorąc, zakres i wszechstronność badań uważnia do stwierdzenia, że są one reprezentatywne dla Instytutu Rolniczego.

3. Absolwenci Instytutu Rolniczego ATR a ich pierwsza praca zawodowa

Uczelnia rolnicza w Bydgoszczy powołana została w wyniku krytycznej oceny sytuacji w regionie pomorsko-kujawskim. Mianowicie stwierdzono, że region ten szcycący się stosunkowo wysokimi wynikami produkcyjnymi ma jednocześnie niskie wskaźniki nasycenia kadr z wyższym wykształceniem.

Zabiegi władz wojewódzkich o uruchomienie uczelni rolniczej uwieńczone zostały powodzeniem. Zgodnie z decyzją ówczesnego Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w październiku 1969r zapoczątkowano w Bydgoszczy działalność Filii Wyższej Szkoły Rolniczej /później Akademii Rolniczej/ w Poznaniu.

Jesienią 1974 - Filia AR połączyła się z byłą Wyższą Szkołą Inżynierską w Bydgoszczy, tworząc nową jednostkę organizacyjną pod nazwą Akademia Techniczno-Rolnicza /5/.

Pierwsi absolwenci studiów inżynierskich /36 osób / opuścili mury uczelni w 1973r, po 4 latach studiów. W tym samym roku ukończyły zawodowe studia inżynierskie 42 osoby, dzięki uruchomieniu punktu konsultacyjnego już 2 lata wcześniej /1967r/.

W miarę umacniania się Instytutu Rolniczego zaczęto wprowadzać nowe formy studiów. Obok eksternistycznych studiów magisterskich, zorganizowano studia stacjonarno-zaoczne /1975r/ przewidziane dla kadry kierowniczej o odpowiednim stażu pracy i doświadczeniu zawodowym.

W ciągu 10 lat istnienia Instytutu Rolniczego jego mury opuściło 828 absolwentów, przy czym najwięcej, bo 327 osób /39,5%/ na dziennych studiach magisterskich oraz 335 /40,5%/ na zawodowych studiach inżynierskich /ta-

bela 2/. Na dziennych studiach inżynierskich ostatni absolwent zdawał egzamin dyplomowy w 1977 r. Od 1972/73 roku bowiem wprowadzono jednolite studia magisterskie /4,5 letnie/ wykluczające możliwość innego sposobu zdobywania dyplomu szkoły wyższej. Jak dotychczas, bardzo mało osób zdołało zdobyć pełne studia wyższe na drodze eksternistycznych studiach magisterskich. Aczkolwiek studia eksternistyczne cieszą się dużym zainteresowaniem /przewidywane dla osób z tytułem inżyniera/, jednak na skutek braku elementów dyscyplinujących studentów /zjazdów, wykładów, ćwiczeń, itp./, terminy obrony prac magisterskich ulegają wydłużeniu.

Biorąc pod uwagę studia dzienne i pozostałe formy zdobywania wyższego wykształcenia /zaoczne, eksternistyczne, stacjonarno-zaoczne/, proporcje układają się jak 1,2:1. Przy dalszym preferowaniu studiów stacjonarno-zaocznych i kierowaniu naboem na studia zaoczne, a z drugiej strony umiarkowanym zahamowaniu wzrostu naboru na studia dzienne proporcje te mogą ulec wyrównaniu.

Walorem studiów zaocznych i stacjonarno-zaocznych jest zapewne fakt, że absolwenci mają zapewnione miejsce pracy i to na ogół na stanowisku wymagającym takiego wykształcenia. Natomiast ograniczenie naboru na studia dzienne spowoduje, że coraz mniejszy odsetek maturzystów będzie mógł urzeczywistnić swoje marzenia życiowe.

Na temat tego, gdzie absolwenci kierują swoje pierwsze kroki tuż po ukończeniu studiów dowiadujemy się analizując dane pełnomocnika d/s zatrudnienia absolwentów. Powyższe dane obejmujące oczywiście wyłącznie absolwentów studiów dziennych, nie pokrywają się z ogólną liczbą absolwentów. Źródłem takich rozbieżności jest okoliczność, że część-głównie absolwentek - nie podjęła nadal pracy, korzystając z przysługujących im urlopów macierzyńskich. Porównując liczbę absolwentów opuszczających mury szkolne w poszczególnych latach z liczbą wydanych skierowań do pracy, dochodzimy do wniosku, że stopień podejmowania pracy w poszczególnych latach przed-

stawia się następująco:

1974/75	- 100,0%
1975/76	- 87,8%
1976/77	- 100,0%
1977/78	- 89,0%

Biorąc wyłączenie pod uwagę lata 1974 - 1978 nadal 18 kobiet nie podjęło pracy zawodowej, pełniąc rolę matki i żony. Ze społecznego punktu widzenia, gospodarka narodowa ponosi niepowetowane straty, gdyż pozbawiona została wysoko kwalifikowanych kadr pracowniczych.

Analizując dane tabeli 3 dochodzimy do wniosku, że najbardziej chłonnym rynkiem pracy są państwowe gospodarstwa rolne, które dotychczas przyjęły 116 absolwentów, co stanowi 32,2% wszystkich wydanych skierowań. Stosunkowo duża grupa absolwentów /36 osób/ znalazła zatrudnienie w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy na stanowiskach asystenckich i inżyniersko-technicznych. Jest rzeczą charakterystyczną, że najwięcej osób przyjęto w roku akademickim 1974/75, kiedy nastąpiła integracja między Filią AR i WSI. Obecnie, na skutek ograniczeń etatowych, liczba ta systematycznie spada. Oznacza to między innymi, że dynamiczny rozwój kierunków i form kształcenia nie znajduje odzwierciedlenia w naborze młodych nauczycieli akademickich. Ponadto część młodych i nawet zdolnych absolwentów podejmujących pracę naukowo-dydaktyczną w ATR z różnych przyczyn nie uzyskuje wymaganych stopni naukowych w ustalonym terminie, co może powodować relatywne starzenie się kadry naukowej.

Stosunkowo mało absolwentów trafiło do służb rolnych /17 osób/, które charakteryzują się małym udziałem osób z wyższym wykształceniem. Wśród absolwentów zakwalifikowanych pod pozycją "inne", znajdują się osoby skierowane do centrali nasiennej /13 osób/, stacji hodowli zarodowej /10/, stacji hodowli roślin /37/ oraz na pozostałe stanowiska.

Charakterystyka skierowań dokonana przez pełnomocnika nie ujawnia nam rzeczywistych dróg życiowych absol-

wentów. Wskazuje jedynie na pierwszy etap po podjęciu pracy zawodowej, który w rzeczywistości oznacza wstępny staż pracy. Nie wszyscy absolwenci po jego odbyciu zatrzymali się w tym samym zakładzie pracy. Po drugie - tabela 3 nie ujawnia miejsca pracy w sensie instytucji szczebla wojewódzkiego czy gminnego, ani miejsca zamieszkania. Orientuje nas jedynie w ogólnych tendencjach zatrudnienia, jakie wykazali absolwenci bezpośrednio po otrzymaniu dyplomu szkoły wyższej.

4. Absolwenci Instytutu Rolniczego ATR w świetle wyników badań

4.1. Ogólna charakterystyka absolwentów

Absolwenci objęci badaniami trafili do bydgoskiej uczelni na skutek bliskości terytorialnej miejsca zamieszkania rodziców od siedziby szkoły. Wywodzą się głównie z regionu pomorsko - kujawskiego, a także z województw przylegających bezpośrednio do woj. bydgoskiego, tj. woj. gdańskiego, pilskiego, słupeckiego czy koszalińskiego. Jeśli wziąć miasto Bydgoszcz za centrum koła, to w miarę oddalania się od tego punktu, rzadnie liczba absolwentów wywodzących się z dalszych miejscowości.

Byłoby jednak dużą przesadą twierdzić, że jedynym motywem podjęcia studiów rolniczych była bliskość terytorialna, mająca co prawda związek z kosztami studiowania, ale nie przesądzająca o wyborze kierunku kształcenia. Wśród pierwotnych motywów podjęcia studiów rolniczych respondenci wypowiedzieli się w sposób następujący: 45,8% badanych podało jako motyw: zamiłowanie do zawodu rolnika, 34,1% - bliskość uczelni od miejsca zamieszkania oraz 15,3% - namowę rodziców, czy kolegów. Inne motywy grały tutaj mniejszą rolę. Badania obecne korespondują w jakiś sposób z wcześniej przeprowadzonymi, przy czym przedtem podnoszono argument łatwości dostania się na studia względnie chęć uzyskania jakiegokolwiek wykształcenia,

Pytano respondentów, jak z perspektywy lat patrzą na swoje pierwotne motywy podjęcia studiów rolniczych. Okazało się, że zaledwie 29,0% badanych chciałoby po raz drugi podjąć ten sam rodzaj studiów, chociaż dalszych 33,3% ocenia, że dobrze postąpiło. Jest rzeczą zastania - wiążącą, że aż 27,9% badanych twierdzi, iż w miarę możliwości i szans dążyłoby do zmiany kierunku studiów. Przy tym taką odpowiedź dawały przede wszystkim kobiety.

Pośrednio badania te wskazują na fakt, że część absolwentów jest niezadowolona z rodzaju ukończonych studiów wyższych. Być może wpływ na tę opinię miała pierwsza praca zawodowa, która zmodyfikowała wyidealizowany obraz zatrudnienia w rolnictwie.

Badani absolwenci trafili na studia wyższe głównie po ukończeniu szkoły ogólnokształcącej /54,6%/, przy czym na studiach dziennych w pozycji "kobiety" odsetek ten wzrasta do 80,3%. Natomiast na studiach zaocznych mężczyźni w większości przypadków /61%/ ukończyli technika rolnicze. Inne szkoły średnie /ekonomiczne, chemiczne, budowlane/ odgrywają tutaj mniejszą rolę /tabela 4/.

Jeśli do tego dodamy, że 38,6% respondentów jest pochodzenia inteligenckiego, a dalszych 28,5% pochodzenia robotniczego, otrzymamy obraz społecznego naboru studentów na studia rolnicze. Oznacza to między innymi, że 67,1% absolwentów wywodzi się ze środowiska miejskiego /małomiasteczkowego/ i rolnictwo znało tylko pośrednio.

Bardziej korzystny obraz otrzymujemy na studiach zaocznych, gdzie 45,8% mężczyzn oraz 32,3% kobiet jest pochodzenia chłopskiego a ponadto większość z nich kończyła technika rolnicze. Tym niemniej większość aspirujących do wyższego wykształcenia rolniczego nie znała przedtem rolnictwa praktycznego, a swoją decyzję o podjęciu tego typu studiów podjęła w wyniku splotu różnorodnych decyzji o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym /tabela 5/.

Wśród absolwentów studiów dziennych zaledwie 62,2 % badanych dostało indeks bezpośrednio po zdobyciu świadectwa maturalnego. Z kolei 36,8% respondentów zdawało egzamin wstępny po raz drugi lub nawet więcej razy. Tak więc ponad jedna trzecia badanych wykazała daleko idącą wytrwałość w sprawie dostania się na studia, nie bacząc na przeszkody natury osobistej. Z kolei 10,3% badanych twierdzi, iż powtarzała któryś rok studiów na skutek splotu różnych okoliczności, najczęściej po niezdaniu egzaminów.

Wiek badanych absolwentów studiów dziennych odpowiada mniej więcej datom kończenia matury i jest zbieżny z rokiem otrzymania dyplomu szkoły wyższej. Dlatego nie rozpatrywano tego elementu.

Bardziej interesujące rezultaty osiągnięto przy analizie wieku absolwentów studiów zaocznych. W całej populacji badanych liczba absolwentów w wieku 30 lat wynosiła 44,5%, w wieku od 30 - 40 lat-47,8% oraz ponad 40 lat - 7,7%. Jest rzeczą charakterystyczną, że w miarę upływu lat grupa absolwentów studiów zaocznych ulegała coraz większemu odmłodzeniu. Po prostu zanika różnica wiekowa pomiędzy absolwentami kończącymi studia w trybie dziennym i zaocznym. Liczba 2 lat niezbędnych do podjęcia studiów zaocznych jest w poważnej mierze wykorzystywana przez ludzi młodych, po przepracowaniu tego minimalnego progu stażu pracy.

Charakteryzując absolwentów warto omówić również ich stan cywilny. Otóż w całej populacji badanych -27,5% jest stanu wolnego, zaś 72,5% żonaty/zamężny/. Ze zrozumiałych względów wiekowych, procent ludzi stanu wolnego wśród absolwentów studiów zaocznych jest mniejszy.

Duży odsetek absolwentów studiów dziennych zawarł związki małżeńskie już w trakcie studiów. Przeważają tu ilościowo kobiety. Twierdziły one bowiem, że jeśli nie wyjdą za mąż na studiach, to w przypadku podjęcia pracy na tzw. głębokiej prowincji szansa spada. Tym niemniej nadal 39,5% kobiet po studiach dziennych jest stanu wol-

nego. Biorąc jednakże pod uwagę ich młody wiek, szanse zmiany stanu cywilnego są stosunkowo duże. Czynnikiem dodatkowym jest status osoby z wyższym wykształceniem i odpowiednie do tego apanaże finansowe. Ponad 54,0%wszy - stkich absolwentów posiada jedno lub więcej dzieci. Nadal jednak 28,0% małżeństw jest bezdzietnych,

4.2. Miejsce zamieszkania, pracy i zajmowane stanowisko badanych absolwentów

Fakt otrzymania dyplomu ukończenia studiów wyższych stanowił asumpt do opowiedzenia się na temat charakteru i miejsca przyszłej pracy zawodowej. Wcześniejsze badania przeprowadzone jeszcze w czasie trwania studiów, jak i późniejsze wykazały, że respondenci wykazywali jakąś dziwną beztroskę w tym względzie. Stanowisko w tej sprawie kwitowali na ogół zdaniem "jakoś to będzie". Tylko studenci związani stypendiami fundowanymi wiedzieli, jaki ich los czeka. Chociaż i oni podejmowali próby uniknięcia obowiązków, jakie ich czekały z tytułu zawartej umowy wstępnej. Taką próbą ucieczki było przykładowo podjęcie pracy w charakterze nauczyciela akademickiego.

Stwierdzono występowanie określonej współzależności polegającej na tym, że na ogół absolwenci wracali do miejsc rodzinnych i zamieszkiwali w pobliżu domów rodzicielskich lub w początkowej fazie nawet u rodziców. Prawidłowość ta może być dyrektywną w przypadku kierowanego naboru i dążności do bardziej prawidłowego rozmieszczenia kadr kwalifikowanych w terenie. Część respondentów unikała powrotu w strony rodzinne, jeśli była to wieś lub prowincja, argumentując, że po to zdobywała wykształcenie, aby wyrwać się z tzw "dziury zabitej deskami".

Po ustabilizowaniu się sytuacji życiowej absolwentów większość badanych mieszka w miastach lub miasteczkach /59,0%/. Wysoki procent "miejskości" wykazują kobiety kończące studia w trybie zaocznym /77,3%/. Wbrew temu, co się na ogół sądzi i mówi o absolwentach, jakoby unikali pracy bezpośrednio w produkcji, około 50% męż-

czynn po studiach dziennych mieszka i pracuje w państwowych gospodarstwach rolnych, rolniczych spółdzielniach produkcyjnych lub innych jednostkach gospodarczych.

Na wsi indywidualnej mieszka około 20% respondentów przy czym najwięcej mężczyzn /33,3%/ po studiach zaocznych. Rozpatrując miejsce zamieszkania absolwentów w układzie: studia dzienne i zaoczne, oraz: kobiety i mężczyźni, istotne różnice sprowadzają się do wyboru wsi "uspołecznionej" jako miejsca pracy i zamieszkania przez respondentów studiów zaocznych. Ich nikły udział w strukturze zamieszkania świadczy, że kierownictwo tych jednostek w małym stopniu dopinguje swoich podwładnych do podwyższenia kwalifikacji. Z drugiej zaś strony sam fakt zamieszkiwania na wsi, czy w mieście jeszcze nie przesądza o miejscu pracy. Jak wiadomo notujemy duże ruchy migracyjne /tzw. migracje wahadłowe/, które powodują, że ludzie mieszkający na wsi dojeżdżają do pracy w mieście i odwrotnie.

Kwestie traktowania środowiska wiejskiego jako miejsca zamieszkania są różnie interpretowane przez badanych absolwentów. Wśród niektórych panuje pogląd, że osiedlenie się na wsi uważane jest po prostu za pewien stopień degradacji społecznej, z uwagi na poprzednie środowisko wychowawcze /miasto/. Argumentują, iż po 24 czy 25 latach życia w mieście trudno zaadaptować się do nowych warunków, które w znacznym stopniu odbiegają od dotychczasowych doświadczeń i wzorców. Dlatego też 28,5% badanych traktuje decyzje o osiedlaniu się na wsi jako tymczasową konieczność życiową, którą będą chcieli zmienić w miarę powstania ku temu odpowiednich okoliczności. Z drugiej strony jest rzeczą charakterystyczną, iż tylko 5,3% respondentów sądzi, iż osiedlenie się na wsi przekreślało ich perspektywy na przyszłość. Wręcz przeciwnie, stosunkowo duża grupa absolwentów mieszkających na wsi wypowiada się za wsią, jako odpowiednim polem do działania /38,2%/ lub nawet jako spełnienie swoich marzeń życiowych /28,0%/.

W sprawie traktowania wsi jako środowiska życia i pracy panuje wśród absolwentów ambiwalentna postawa. Z jednej strony absolwenci mają świadomość dużego znaczenia bezpośrednich praktyk produkcyjnych dla wzmocnienia ich teoretycznych wiadomości zdobytych w trakcie studiów.

Zdaniem badanych, teorię mogą skonfrontować jedynie w warunkach zapewniających pracę na polu, w produkcji zwierzęcej, w warsztacie mechanicznym, itp. Z drugiej zaś strony "skazanie się" na wieś ma daleko idące re-prekursje natury kulturalnej, oświatowej, towarzyskiej, rodzinnej, itp. Kompleks tych czynników można określić jako "problem prowincji", na który - zdaniem badanych - składają się następujące elementy: brak rozrywek kulturalnych /43,5%/ , trudności w kształceniu dzieci /18,8% /, brak minimalnego komfortu mieszkaniowego /14,5%/ , brak środowiska koleżeńskiego /15,9%/ lub trudności znalezienia właściwego pola do działania /7,3%/.

Z miejscem zamieszkania koresponduje w jakiejś mierze miejsce pracy. Najwięcej respondentów pracuje w państwowych gospodarstwach rolnych /22,7%/ . Traktowanie PGR jako stałego miejsca pracy wydaje się ze wszech miar pozytywnym zjawiskiem, gdyż kształci się absolwentów przede wszystkim dla sektora uspołecznionego. Także struktura organizacyjna państwowych gospodarstw rolnych, powstanie kombinatów i wielozakładowych przedsiębiorstw rolnych, wprowadzenie stanowisk specjalistów oraz nomenklatura zawodowa - sprzyjają wchłanianiu absolwentów wyższych uczelni. Daje się zaobserwować pewną prawidłowość polegającą na tym, że kobiety są przyjmowane na stanowiska związane raczej z produkcją zwierzęcą, niż z roślinną lub z mechanizacją.

Duża grupa absolwentów trafiła do szkół rolniczych, w tym także na stanowiska asystenckie w Akademii Techniczno-Rolniczej /13,6%/ . Spośród absolwentów studiów dziennych, funkcje nauczycieli pełnią w większej mierze kobiety w porównaniu z mężczyznami. Szkoły bowiem z uregu-

lowanym trybem zajęć, określoną sytuacją zawodową i wyraźnie zarysowanymi prawami, wynikającymi z kart praw nauczyciela dają poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji pracy. Praca w szkolnictwie ceniona jest przez osoby, które przywiązują wagę do jasności swojej pozycji społecznej i sposobu awansu zawodowego. Stanowisko nauczyciela nie daje co prawda oszałamiających awansów społecznych, ani zbyt wysokich dochodów finansowych, zawiera natomiast elementy pozwalające na zagwarantowanie tzw. "małej stabilizacji".

Absolwenci trafili także do urzędu gminnego, głównie na stanowiska instruktorskie w gminnej służbie rolnej /10,1%/. Liczbę zatrudnionych tam respondentów należy ocenić jako skromną w porównaniu z rangą, jaką reprezentują współcześnie urzędy gminne w systemie administracyjnym kraju.

Praca w gminnej służbie rolnej nie jest oceniana przez badanych jako źródło awansu. Przyjęty model agromoma ze średnim wykształceniem funkcjonuje nadal w świadomości społecznej i drogi zmiany tego poglądu są trudne.

Największą grupę stanowią respondenci zaszeregowani w tabeli 6 pod pozycją "inne". Pracują oni w stacjach hodowli roślin, stacjach hodowli zwierząt, centralach nasiennych, organizacjach obsługi rolnictwa oraz instytucjach szczebla wojewódzkiego. Jeśli wziąć pod uwagę proporcje między zatrudnieniem na szczeblu gminnym, a szczeblem wojewódzkim, wydają się one prawidłowe. Absolwenci uczelni bydgoskiej charakteryzują się stosunkowo małym stażem pracy i sprawowanie wysokich funkcji na szczeblu wojewódzkim byłoby przedwczesne. W świadomości badanych znikło jedno ważne źródło zatrudnienia absolwentów, jakie niegdyś stanowiły powiaty. Powiaty bowiem stanowiące szczebel pośredni między województwem a gminą /gromadą/, z bogato na ogół rozbudowaną infrastrukturą socjalno-kulturalną, były miejscem, gdzie część absolwentów lokowała swoje zainteresowania. Po likwidacji po-

wiatów /czerwiec 1975 r/ szanse te zniknęły a rozwarcie "nożyc" stanowisk między gminą, a województwem jest zbyt duże, aby mogło być łatwe do pokonania przez młodych absolwentów.

Absolwenci bydgoskiej uczelni niewątpliwie wypełnili część braków istniejących w systemie zatrudnienia kadr kwalifikowanych . Podjęcie na ogół pracy w dołowych ogniwach i bezpośrednio w produkcji jest pozytywnym objawem tendencji "pracy u podstaw", jak wyrażali tę myśl badani absolwenci. Nie zawsze absolwenci trafili do je - dnostek, które wykazywały największe zapotrzebowanie na osoby z wyższym wykształceniem. Wśród przyczyn takiej sytuacji wymieniano nie spełnienie postulatu zapewnienia mieszkania, warunków socjalnych czy też pracy dla obu małżonków. Część absolwentów ze względów życiowych go - dziła się na gorsze warunki pracy i płacy. Przykładowo brak żłobków i przedszkoli na wsi, trudności zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne, utrudnienia komunikacyjne były przyczyną braku decyzji pójścia na wieś.

Absolwenci z tytułu uzyskanego wykształcenia zajmują dość eksponowane stanowiska pracy. Na stanowiskach kierowniczych /dyrektora, prezesa, kierownika lub ich zastępcy/ jest 25,2% ogółu badanych, przy czym ze zrozumiałych względów więcej po studiach zaocznych/36,3%/ Do dość wysokich stanowisk w hierarchii zawodowej należy zaliczyć stanowisko specjalisty, które w systemie wynagradzania stawiane jest na równi z kierownikami /33,8%/. Wydaje się, że z uwagi na status absolwenta wyższej uczelni, piastowanie funkcji referenta jest objawem nie wykorzystania potencjalnie nagromadzonej wiedzy. Referentem bowiem może być z powodzeniem osoba legitymująca się średnim wykształceniem /tabela 7/. W trakcie badań szukano związku między zajmowanym stanowiskiem, a rodzajem kończonej szkoły średniej. Inaczej mówiąc, starano się dociekać czy absolwenci szkół ogólnokształcących wykazali więcej inwencji w pokonywaniu poszczególnych szczebli w hierarchii zawodowej, czy też absolwenci techników rolniczych. Okazuje się, że brakuje tutaj określonych

korelacji statystycznie sprawdzalnych. Rozkład odpowiedzi jest zbliżony do siebie, więc należy sądzić, że większa znajomość rolnictwa praktycznego, jaką reprezentują absolwenci techników rolniczych nie miała specjalnego znaczenia dla zajmowania bardziej eksponowanych stanowisk. Okres studiów zaś wyrównał poziom intelektualny między absolwentami, a występujące różnice mają inne źródła powstawania.

Jak w każdym zawodzie, tak i w zawodzie rolnika respondenci dążyli do dostosowania miejsca pracy do ich oczekiwań. Ten okres adaptacyjny wyrażał się stosunkowo dużą fluktuacją, zmierzającą do skorygowania istniejących niedogodności na tle stosunków międzyludzkich, zajmowanego stanowiska, warunków pracy i płacy, trudności komunikacyjnych, itp. Częstotliwość zmiany pracy absolwentów studiów dziennych /po zaliczeniu wstępnego stażu pracy/ była następująca :

- nie zmieniało pracy	- 43,7%
- zmieniało jeden raz	- 42,2%
- zmieniało dwa razy	- 10,4%
- zmieniało trzy i więcej razy-	3,7%

Nie stwierdzono istotnych różnic statystycznych między częstotliwością fluktuacji kadr, kończących studia w 1973 r a 1977 r. Po prostu respondenci tak długo zmieniali pracę, aż ich zdaniem znaleźli posadę odpowiadającą ich oczekiwaniom i ambicjom. Nie zawsze dokonane zmiany mają już charakter ostateczny. W podświadomości wielu respondentów tkwi wewnętrzna potrzeba dalszej zmiany, aby przekonać się o prawidłowości wyboru.

Ze społecznego punktu widzenia każda nieuzasadniona zmiana pracy jest zjawiskiem niepożądanym. Ale absolwenci idąc do takiej, czy innej pracy na ogół mało lub nie wiedzą o oczekujących ich obowiązkach. Kierują się brzmieniem instytucji lub atrakcyjnością stanowiska, bliskością przestrzenną, względnie po prostu istniejącym wolnym etatem, który przesądza o podjęciu danej pracy. Potem przychodzi refleksja, że charakter pracy zupełnie

odbiega od ich zamiłowań i umiejętności.

W przypadku małżeństw studenckich i pracy w państwowych gospodarstwach rolnych powstają sytuacje zależności służbowej między żoną a mężem. Czynniki ten również rzutuje na motywy zmiany miejsca pracy.

Ciekawe są poglądy respondentów odnośnie perspektywicznego spojrzenia na swoje przyszłe stanowisko pracy. Poglądy te obrazują aspiracje zawodowe młodych absolwentów, co w naszym systemie awansowania należy odczytać jako objaw pozytywny. Otóż 23,1% badanych aspiruje do stanowiska dyrektora /prezesa/, wobec 6,8% obecnie sprawowanych tego rodzaju funkcjach zawodowych. Wydaje się, że wyższe wykształcenie predysponuje do zajmowania tego rodzaju stanowiska. Okazuje się jednak, że zamiar ten w większej mierze zgłaszają mężczyźni /41,5%/ w porównaniu do kobiet /7,9%/. Układy te stanowią dokładne odzwierciedlenie sytuacji panującej w naszym systemie gospodarczym, gdzie mężczyźni sprawują w głównej mierze funkcje kierownicze, kobiety zaś niejako automatycznie rezygnują z aspiracji do wyższych stanowisk. W ich przekonaniu nie oznacza to bynajmniej braku możliwości podążania obowiązkom, lecz mniejszych szans zdobycia tego stanowiska.

4.3. Start zawodowy młodych absolwentów

Absolwenci ATR podejmowali pierwszą pracę w zakładach uspołecznionych poprzez wstępny staż pracy. Wstępny staż pracy stanowił dla absolwentów studiów dziennych rodzaj startu zawodowego, swoistego procesu "wchodzenia w zawód", który charakteryzuje się wieloma właściwościami o podłożu psychicznym, socjologicznym czy pedagogicznym.

Wg Jaworowskiego "start zawodowy" w rolnictwie jest procesem społecznym, któremu podlegają absolwenci od momentu podjęcia pracy. Istotą tego procesu stanowią ich starania zmierzające do wyrobienia umiejętności maksymalnego wykorzystania w praktyce wiedzy teoretycznej nabytej w szkole i przez samokształcenie oraz umiejętności

współdziałania z określonymi zbiorowościami społecznymi, takimi jak np. zespół robotników w PGR, rolnicy zamieszkujący na terenie gminy, zespół ludzi pełniących funkcje zwierzchnie i inne [6].

Rodzaj podjętego wstępnego stażu pracy był wyznaczoney dwoma grupami czynników: po pierwsze - skierowaniem od pełnomocnika d/s zatrudnienia absolwentów, który typował według własnego rozeznania lub na podstawie sugestii absolwentów, po drugie zaś - sytuacjami wyznaczonymi przedwstępną umową o pracę/stypendium fundowane/.

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia odnośnie do źródła zdobywania miejsca wstępnego stażu pracy, rozkład ten przedstawiał się następująco:

	Liczba	Procent
- państwowe gospodarstwa rolne	51	43,6
- rolnicze spółdzielnie produkcyjne	6	5,1
- instytucje obsługi rolnictwa /SKR,GS, OSM,CN/	9	7,7
- zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego	3	2,6
- inne jednostki	48	41,0
- razem	117	100,0

Okazuje się, że państwowe gospodarstwa rolne stanowią główne źródło zatrudnienia stażystów, przy czym reflektują w większej mierze na mężczyzn /46,4%/, aniżeli na kobiety /42,1%/. Koncepcja wykorzystania PGR do startu zawodowego młodych absolwentów jest uznawana i nie kwestionowana już od wielu lat. Wśród walorów, jakie one kryją w sobie, można wymienić wszechstronny charakter produkcji, różnorodne sytuacje zarządzania i kierowania załogą, odpowiednio duża skala produkcji i przyszłościowy model, jeśli chodzi o formę własności. Niektórzy autorzy lansują nawet pogląd, że droga każdego absolwenta studiów rolniczych powinna wieść poprzez PGR, niezależnie od tego, gdzie on będzie później zatrudniony. Możliwości spełnienia tego postulatu są ograniczone z uwagi na przepis, który mówi, że zakład pracy musi gwarantować stażystom dalszą pracę zawodową.

Drugą dużą grupę, która zatrudniła stażystów wykazano pod pozycją "inne jednostki", a które dotyczą takich instytucji, jak szkolnictwo rolnicze /w tym akademie rolnicze/, administracja terenowa, biura projektowe i inne drobne jednostki gospodarcze. Wydaje się, że postulat pracy bezpośrednio w rolnictwie powinien dotyczyć w pewnej mierze nauczycieli, w tym także nauczycieli akademickich, którzy ucząc rolnictwa nie znają jego strony praktycznej. Jeśli do tego dodamy, że pewna część nauczycieli wywodzi się ze środowiska miejskiego, znajomość realiów życia wiejskiego jest minimalna.

W trakcie badań stwierdzono, że nie wszyscy respondenci odbywali wstępny staż pracy w jednakowym okresie czasu. Rozkład długości odbywania wstępnego stażu pracy przedstawia się następująco /w %/:

- pół roku	- 52,9
- rok	- 40,2
- ponad rok	6,9

Istotniejsze jest pytanie dotyczące oceny merytorycznej wstępnego stażu pracy, stanowiącej istotne ogniwo uzupełniające studia dzienne, a zwłaszcza jej części praktycznej. Na ten temat opinie są różnorodne, od bardzo pozytywnych do negujących zasadności ich wprowadzania. Na ogół respondenci twierdzą, że wstępny staż pracy w istotny sposób uzupełnił naukę teoretyczną /47,0%/. Ta wysoka ocena bierze się stąd, że były student przeobraził się w wyposażonego w dyplom wyższej uczelni samodzielnego pracownika określonego zakładu pracy. Nastąpiły pewne zmiany natury psychicznej, polegającej na innym traktowaniu stażu pracy w porównaniu do semestralnych praktyk studenckich. Poprzednio praktyki były elementem studiowania i ich zaliczenie było potrzebne do ukończenia studiów. Obecnie zaś młody absolwent zaczyna pracować na własny rachunek i przebieg stażu wpływa na dalsze losy życiowe. Do pozytywnych opinii wstępnego stażu pracy można zaliczyć również wypowiedzi, że pozwolił on na dogłębne zapoznanie się ze wszystkimi działkami występującymi w danym

zakładzie pracy.

Na drugim biegunie spotykamy się z opiniami negatywnymi, mówiącymi o tym, że wstępny staż pracy nie wniósł nowego do dotychczasowego doświadczenia życiowego /20,5%/ , lub był powtórzeniem praktyk studenckich /3,4%/. Aczkolwiek przewaga opinii pozytywnych nad negatywnymi jest ewidentna, jednak sygnalizowane niedociągnięcia powinny być argumentem przemawiającym za analizą zakładów pracy, źle spełniających swe funkcje adaptacyjno-wychowawcze.

Badani respondenci patrzą na wstępny staż pracy przez pryzmat własnych doświadczeń i jego wpływu na możliwość spełnienia odpowiednich ról społecznych i zawodowych w późniejszym okresie. Wśród elementów stażu pracy, które przez badanych zostały ocenione najwyżej, można wymienić możliwość samodzielnego kierowania odcinkiem pracy /61,6%/ , nadzór nad pracą innych /12,8%/ oraz pracę przy maszynach, narzędziach, czy też urządzeniach technicznych /11,1%/. Inne części składowe wstępnego stażu prac jak praca biurowa /9,4%/ czy też prace fizyczne /5,1%/ nie znalazły uznania. Jest rzeczą zrozumiałą, że studa wyższe w świadomości badanych przygotowują ich do "wyższych celów", tak więc paranie się czynnościami uwłaczającymi ich statusowi społecznemu nie może być aprobowane.

Charakter weryfikujący do poprzednich badań miały dociekania na temat, które z kolei elementy stażu pracy oceniono jako niepotrzebne i zbędne. Z całkowitą negacją spotkało się wykonywanie pracy fizycznej /56,4%/ , które nie jest godne absolwenta wyższej uczelni. Tylko nieliczni w pracy fizycznej upatrywali źródło nabycia sprawności manualnych, które są potrzebne przy spełnianiu funkcji nadzorczych. Przykładowo wskazanie robotnikowi rolnemu, że to, czy owo źle robi wymaga niekiedy wzięcia do ręki wideł, grabi, łopaty. Podobnie rzecz się ma z pracą traktorzystów, o ile oni źle wykonują orki, bronowanie, siewy, itp. Wśród absolwentów źle oceniana jest na-

tomiaś funkcja towarzyszenia kierownikowi w jego obowiązkach służbowych /19,7%/ czyli spełnianie roli asystenta. Podobnie negatywnie ocenia się uczestnictwo w odprawach służbowych /12,8%/, czy też wczesne wstawanie na zbiórki /11,1%/, kiedy dokonuje się podziału czynności wśród członków załogi produkcyjnej.

Ogólnie biorąc, wstępny staż pracy zdaniem 64,1% badanych wdrożył do pracy na określonym stanowisku. I w tym sensie jego rolę należy oceniać pozytywnie, jako istotne ogniwo adaptacji zawodowej i społecznej /76,1%/.

Spośród respondentów, tylko 52,1% badanych pracuje nadal w tym samym zakładzie /przedsiębiorstwie/, w którym odbywali wstępny staż pracy.

W świetle naszego systemu studiów wyższych, kiedy nabór na I rok dokonuje się bezpośrednio po zdobyciu matury /bez okresu pracy zawodowej/, wstępny staż pracy należy ocenić jako niezbędny, a nawet wręcz potrzebne ogniwo między okresem studiów, a okresem pracy zawodowej. Czas wstępnego stażu pracy ma pozwolić na przejście z roli studenta do roli samodzielnego pracownika, odpowiedzialnego za pewien wycinek pracy. W czasie stażu pracy absolwenci mają poznać nie tylko przepisy prawa pracy, zasady BHP, ale zwykłe czynności administracyjno-biurowe, obce zazwyczaj nowo angażowanemu pracownikowi.

Respondenci wskazywali na jakże odmienne mechanizmy kierowania i zarządzania, związane z takimi czynnościami, jak dyscyplina pracy /podpisywanie listy obecności/, system podporządkowania służbowego /na styku kierownik - podwładny/, przepływ informacji, zasady awansowania, które występują w poszczególnych zakładach pracy. Najwięcej o tych sprawach mogli powiedzieć absolwenci, którzy często zmieniali pracę.

Na ocenę wstępnego stażu wpływają również takie drobne sprawy, jak usytuowanie biurka w pokoju /wielosobowym/, odpowiedni sposób zwracania się /pan magister/, właściwy klimat środowiskowy, atmosfera koleżeńskości, itp. Staż pracy lepiej przebiegał tam, gdzie funkcję kie-

rowniczą sprawowała osoba z wyższym wykształceniem. Wówczas dochodziło szybko do porozumienia między stronami. Do właściwego klimatu przyczyniały się również grupy koleżeńskie, które co prawda były starsze wiekiem /stanowiskiem/, ale dobrze rozumiały sytuację młodego stażyisty.

4.4. Ocena przebiegu studiów rolniczych w kontekście pracy zawodowej

Sylwetka zawodowa absolwenta uczelni rolniczej kształtuje się pod wpływem różnych czynników: zdobytej wiedzy teoretycznej, umiejętności praktycznych, znajomości środowiska wiejskiego oraz ogólnych warunków psychofizycznych, stanowiących o stopniu "wejścia w zawód". Na ogół absolwenci kończący technika rolnicze lepiej czuli się w dziedzinach o podłożu praktycznym, gdyż wiedza wyniesiona ze szkoły średniej plus studia wyższe, dawały przewagę nad respondentami wywodzącymi się z miast i po liceum ogólnokształcącym.

Na 4,5 letnich studiach rolniczych praktyki różnego rodzaju pochłaniają prawie jeden rok. Stanowi więc niemały odsetek zajęć programowych. Dlatego nie ogólna suma czasu przeznaczona na praktyki stanowi problem, lecz ich właściwa organizacja i przebieg. W czasie studiów realizuje się cztery rodzaje praktyk: zerowe, mechanizacyjne, semestralne i dyplomowe. Największe uznanie ze względu na swoje treści merytoryczne i czas trwania zdobyły sobie praktyki semestralne. Wnoszą one bowiem istotne elementy do wiedzy studentów. Zapoznają z przebiegiem wegetacji roślin, organizacją pracy, procesami mechanizacyjnymi, systemem kierowania. itp. Dlatego też pod ich adresem kierowano różne uwagi, które można sprowadzić do tego, aby studentom powierzać samodzielne zadania do wykonania, częściej zmieniać rodzaj wykonywanej pracy, czy też ściśle przestrzegać realizację programu praktyk. Dowolność w tym zakresie wprowadzana przez dyrektorów /kierowników / zakładów pracy, a mająca swo-

je podłoże partykularne, nie sprzyjała dogłębnemu poznaniu wszystkich elementów procesu produkcyjnego. Nieco inne spojrzenie na te problemy reprezentują przedstawiciele kierownictwa, gdzie te praktyki przeprowadzono. Mianowicie twierdzą oni, że byli studenci niezbyt garnęli się do poznawania tajników rolnictwa i najlepiej się czuli, gdy ich pozostawiano w spokoju.

Z perspektywy lat, jakie upłynęły od czasu ukończenia studiów oraz w oparciu o zdobytą wiedzę wynikającą z doświadczeń życiowych absolwenci patrzą inaczej na strukturę i charakter programów realizowanych na studiach rolniczych. Abstrahując od oczywistej prawdy, że część studentów uczyła się dla "zaliczenia" przedmiotu, a nie dla wiadomości, krytyka programów dotyczyła różnych spraw. Wśród najczęściej podnoszących zastrzeżeń zgłaszano wykonanie w zbyt małym zakresie czynności praktycznych /32,7%/, za mało ćwiczeń terenowych /23,8%/krytykowano zbyt jednostronny charakter praktyk /21,4%/. Kwestię praktycznej strony studiów podnosiły w większej mierze kobiety w porównaniu do mężczyzn, co jest zrozumiałe w świetle ich charakterystyki jako studentek. Część respondentów zgłaszała, że występuje za dużo przedmiotów społeczno-politycznych /15,5%/, co jest dziwne, jeśli weźmie się pod uwagę, że mają pracować w dość trudnym środowisku społecznym z uwagi na jego złożoność. Inne zastrzeżenia jak np. niewłaściwe propozycje między wykładowcami, a ćwiczeniami - w tej analizie nie odgrywają istotnej roli. Z drugiej strony zaledwie 2,9% badanych stwierdziło, że program studiów był prawidłowo ustawiony. Pośrednio można mniemać, że niemal każdy absolwent miał takie lub inne uwagi.

Interesowano się bliżej, jakie konkretnie przedmioty przysporzyły najwięcej kłopotów. Wydaje się, że odpowiedzi formułowane były w świetle własnych niepowodzeń, a więc mają zabarwienie subiektywne. Nie można tego traktować jako obiektywne zjawiska, odzwierciedlające sytuację panującą w naszej uczelni. Nie wszyscy także respon-

denci ustosunkowali się do tego pytania. Poza tym odpowiedzi są tak rozstrzelone, że trudno wyciągnąć tutaj jakieś prawidłowości. Zgłaszając te zastrzeżenia najczęściej kłopotów przysporzyła fizjologia roślin i zwierząt / 20 osób/, przedmioty społeczno-polityczne /13 osób/, chemia, biochemia /13 osób/ i przedmioty techniczno-mechanizacyjne /8/.

Inne przedmioty uzyskały minimalną liczbę głosów, tak że nie warto ich tutaj wyliczać.

Z kolei interesowano się, jakie przedmioty przysporzyły najmniej kłopotów i trudności. Mając na uwadze zastrzeżenia, jakie poprzednio zgłaszano, najczęściej padło głosów na uprawę roślin i ogrodnictwo /31 osób/, hodowlę zwierząt /21 osób/ oraz chemię i biochemię /15 osób/. Wiadzimy więc, że chemia i biochemia wyliczane są w jednym i drugim przypadku. Jest to zgodne z tym twierdzeniem, że nie każda dyscyplina naukowa musi być jednakowo trudna dla wszystkich osób. Analiza powyższa nie pozwala na wyciągnięcie daleko idących wniosków i dlatego traktujemy ją raczej jako informację /ciekawostkę/ o zapatrywaniu na dany przedmiot.

W świetle ogólnych badań, można powiedzieć, że dziedziną wiedzy, z jakiej respondenci odczuwają najczęściej braków w wiadomościach teoretycznych okazała się produkcja zwierzęca /39,1%/ oraz produkcja roślinna /26,5%/. Biorąc pod uwagę charakter studiów, więcej braków z produkcji zwierzęcej wykazali absolwenci studiów dla pracujących /55,2%/. Inne bloki przedmiotów jak ekonomika rolnictwa czy mechanizacja rolnictwa nie przysporzyły takich trudności /tabela 8/. Tak więc podstawowe grupy przedmiotów stanowiące o istocie studiów rolniczych, nie są przyswojone w stopniu, który by zapewniał prawidłowe wykonywanie zawodu. Sprawa ta wymaga dalszych pogłębiomych badań w celu usunięcia braków w wiadomościach absolwentów.

4.5. Problemy absolwentów studiów dla pracujących

Absolwenci studiów dla pracujących charakteryzują się wieloma cechami odróżniającymi ich od absolwentów studiów dziennych tak, że warto zająć się nieco szerzej ich problemami. Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że mają inną drogę na studia. Aby dostać się na studia muszą pracować zawodowo /przynajmniej 2 lata/ i to w dziedzinach zgodnych z kierunkiem studiów. Muszą ponadto godzić pracę zawodową z nauką własną, co przy obowiązkach rodzinnych, społecznych i środowiskowych, jest na ogół rzeczą trudną. Korzystają co prawda z pewnych przywilejów w postaci urlopów na okresowe zjazdy i sesje egzaminacyjne lub zwrot kosztów podróży, lecz czas poświęcany na naukę odbywa się kosztem odpoczynku lub czasu poświęcanego na rozrywkę czy kulturę.

Mając świadomość odrębnych dróg wchodzenia do zawodu rolnika ze stopniem wyższym oraz innych motywów składających do studiowania tym trybem, studia zaoczne były dla części badanych rekompensatą za niepowodzenia studiowania w systemie dziennym. Stąd podjęcie pracy zawodowej było pretekstem do wypracowania niezbędnego stażu pracy, upoważniającego z kolei do ubiegania się o indeks wyższej uczelni. Uwagi powyższe dotyczą w poważnej mierze młodych roczników absolwentów, którzy strukturą wieku niezbyt odbiegają od studiów dziennych. Jest to nowe zjawisko, które wymaga głębszej analizy socjologicznej. Z drugiej strony nie wiadomo, czy gospodarce żywnościowej chodzi o kształcenie takich właśnie pracowników. Wśród argumentów ponoszonych przez kierownictwo tych zakładów wyjaśniono, że młode osoby łatwiej dają się nakłonić do studiowania, gdyż są w pierwszej fazie zakładania rodziny /małżeństwa bezdzietne/, nie uwikłane w systemy kierowania i zarządzania zakładem, a więc ich nieobecność nie jest konieczna. Jednocześnie kierownictwa zakładów przyznają lojalnie, iż większy pożytek płynąłby, gdyby kształcono tzw. średnią kadrę kierowniczą, która nie zdobyła jesz-

cze wyższego wykształcenia. Okazuje się, że na studia zaoczne trudniej kierować osoby starsze, mające długie okresy przerwy w nauce, "wstydzące się" swojego braku wiedzy. Z kolei osoby ambitniejsze, na stanowiskach, zdobyły już w przeszłości dyplom odpowiedniej uczelni.

Stąd zapewne ubieganie się o skierowanie zakładu pracy na studia zaoczne dla większości badanych nie przedstawiało większego problemu. Zdaniem 58,9% respondentów wystarczyło normalne podanie, aby takie skierowanie otrzymać. Jest rzeczą ciekawą, że jeszcze mniejsze trudności w tych zabiegach odczuwały kobiety /74,2%/ w porównaniu do mężczyzn /50,8%/. Dla wielu zakładów wchodzących w tzw. kompleks gospodarki żywnościowej pozbycie się mężczyzn - a tak właśnie traktuje się skierowanie na studia - w przypadku pracy bezpośrednio produkcyjnej jest bardzo dużym uszczerbkiem. Stosunkowo mały odsetek badanych przyznaje, że aby dostać skierowanie na studia zaoczne trzeba było mieć poparcie czynników politycznych i związkowych /11,1%/ bądź należało zabiegać u władz zwierzchnich /14,4%/. Tylko 15,6% badanych twierdzi i to wyłącznie mężczyzn - że skierowanie na studia wyższe wynikało z autentycznych i wewnętrznych potrzeb zakładu pracy.

Można to zjawisko scharakteryzować jako konfrontację dwóch stanowisk: stanowiska społecznego i indywidualnego.

Z pozycji zakładów pracy liczba skierowań na studia dla pracujących przewyższa aktualne potrzeby wynikające z nomenklatury zawodów. Jednakże kierownictwa tych zakładów nie stają na drodze ambicji i potrzeb życiowych swoich pracowników, tym bardziej, jeśli o indeks ubiega się kobieta. Ponadto twierdzą, że "linia demarkacyjna" między potrzebą wykształcenia średniego, a wyższego jest tak labilna, że zawsze są w stanie udowodnić tę potrzebę. Dlatego podchodzą do tych problemów z przychylnością "po ojcowsku", chcąc każdemu podać rękę, aby nie robić

wrażenia kierownictwa negatywnie nastawionego do osób zdobywających wyższe wykształcenie.

Z pozycji indywidualnej wykształcenie zdobyte drogą zaoczną, jeśli nawet odbywa się kosztem pracy zawodowej /mniejsza wydajność pracy, okresowa absencja/, jest wartością pożądaną i oczekiwaną w określonym środowisku.

Dążenie do wykształcenia wyższego jest wartością samoistną, jeśli nawet nie ulegną zmianie inne wartości wyznaczające tę pozycję - jak stanowisko, zarobki, pozycja społeczna, itp. Zapewniona zostanie jedynie tzw. ruchliwość pionowa czyli przesunięcie osoby ze statusem szkoły średniej do grona osób chlubiących się wykształceniem wyższym. Dla części badanych motyw zdobycia tego wykształcenia miały podłoże rodzinne - dorównanie małżonkowi w stopniu wykształcenia. Motyw ten nabierał silniejszego zabarwienia, o ile żona miała już przedtem dyplom wyższej uczelni.

Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, że na studia zaoczne 80 respondentów dostało się z własnej inicjatywy lub dzięki własnej zapobiegliwości. Jednocześnie 16,7% badanych lojalnie przyznaje, że wybór studiów rolniczych był zupełnie przypadkowy. Traktować to można jako splot różnorodnych czynników, jak: namowa kolegów, zbieżność charakteru zakładu pracy z rodzajem studiów, chęć studiowania czegokolwiek, bliskość uczelni, itp.

W czasie badań zwrócono szczególną uwagę na zachowanie się przełożonych wobec pracowników w czasie ich studiowania. Większość badanych /47,8%/ przyznaje, że przełożeni nie przejawiali specjalnego zainteresowania przebiegiem studiów. Postawę tę scharakteryzować można jako "obojętną", to znaczy wiedzieli o "jakimś tam" studiowaniu, lecz na jakie trudności studenci natrafiają, czy mają problemy z dojazdami, noclegami, podręcznikami, itp. nikogo specjalnie nie interesowało. Dalszych 28,9% badanych w tej samej konwencji mówi o stosunkowo chętnym udzielaniu urlopów szkoleniowych, zgodnie z "grafikiem "

przedstawionym przez uczelnię.

Z drugiej strony zanotowano postawę formalistyczną /10,0%/ lub nawet nieżyczliwą czy nieprzychylną /13,3%/.

Aczkolwiek postawy pozytywne przeważają zdecydowanie nad negatywnymi, wydaje się, że można tutaj sformułować ogólną tezę o braku wystarczającej opieki nad studentami studiów dla pracujących. Pozostawienie ich własnemu losowi, brak okresowych analiz postępów w nauce, nie nawiązywanie kontaktu z władzami uczelni - oto pierwsza grupa zarzutów stawianych przełożonym.

Druga grupa dotyczy sposobu wykorzystywania absolwentów już po otrzymaniu dyplomu wyższej uczelni. Tylko 40 respondentów awansowało w swoim zakładzie pracy dzięki ukończeniu studiów, przy czym w większej mierze mężczyźni /63,9%/ w porównaniu do kobiet /36,1%/. Nie znajdując satysfakcji w własnym zakładzie pracy, aż 44,4% badanych zmieniło miejsce pracy. I znów większą ruchliwość wykazali tutaj mężczyźni.

Potwierdza się tutaj wcześniej potwierdzona teza, że nie zawsze skierowanie na studia wyższe otrzymywały osoby pracujące na stanowiskach wymagających tego wykształcenia. Wśród motywów przesądzających o zmianie miejsca pracy przeważały zarówno względy prestiżowe, jak wyższe zarobki, stosunki międzyludzkie, względy mieszkaniowe czy wręcz poszukiwanie innego środowiska. Osoby znane przedtem jako legitymujące się świadectwem szkoły średniej, po otrzymaniu dyplomu nie umiały pokonać pewnej bariery psychicznej i wykazać, że więcej czy lepiej potrafią zrobić. Dlatego jedynym wyjściem była zmiana miejsca pracy.

W sumie studia dla pracujących wpłynęły pozytywnie na ich ruchliwość zawodową. Różnica między zajmowanym stanowiskiem przed podjęciem studiów zaocznych i po ich ukończeniu obrazuje poniższe zestawienie /w %/:

	Przed podjęciem studiów	Po odbyciu studiów
- dyrektora/prezesa/	3,3	8,9
- kierownika /zastępcy/	16,7	14,4

- specjalisty	16,7	25,6
- inspektora	8,8	6,7
- nauczyciela	6,8	3,3
- instruktora	10,0	12,2
- referenta	13,3	4,4
- inne	24,4	24,5

A więc widzimy wyraźny wzrost na stanowiskach: dyrektora, specjalisty i instruktora. Wyraźny zaś spadek na stanowisku referenta, co jest zjawiskiem pozytywnym. Musimy jednak pamiętać, że w omawianym czasie zaszły dość istotne zmiany w podziale administracyjnym kraju /w1975r likwidacja powiatów, wzrost liczby województw i jednostek wojewódzkich/, dzięki którym została wymuszona pewna ruchliwość zawodowa. W niektórych województwach wręcz poszukiwano osób stosunkowo młodych, z wyższym wykształceniem, była więc okazja do awansowania.

4.6. Psychospołeczne uwarunkowanie pracy zawodowej absolwentów

Na przebieg i rezultaty pracy absolwentów rzutuje cały szereg czynników, określających ich postawy i zachowanie w miejscu zatrudnienia. Możemy je podzielić na czynniki zewnętrzne, niezależne od absolwenta, oraz czynniki wewnętrzne, uwarunkowane działaniem wychowanka wyższej uczelni.

Na temat zadowolenia i niezadowolenia z pracy formułowano wiele pytań, starając się dociec rzeczywistych przyczyn określonej sytuacji. Jest to problem o niebagatelnym znaczeniu, ponieważ praca przyjmuje inną postać, jeśli przynosi satysfakcję czy zadowolenie, a absolwent jest głęboko przekonany o użyteczności wykonywanych czynności. W przeciwnym przypadku mamy do czynienia z pracą pozorowaną, pracą wykonywaną pod przymusem lub mającą charakter nakazu służbowego. Wówczas absolwent nie angażuje swojego intelektu, nie wnosi elementu twórczego, nowatorskiego, tak niezbędnego na każdym stanowisku pracy.

Absolwenci uczelni bydgoskiej na temat swojej przydatności zawodowej wypowiedzieli opinie optymistyczne i skrajnie negatywne. Jest rzeczą charakterystyczną, że dla większości respondentów /74,8%/ jest dość duża zbieżność między charakterem wykonywanej pracy zawodowej, a kierunkiem studiów. Zgodność ta występuje zarówno w układzie: studia dzienne, a studia zaoczne, oraz kobiety i mężczyźni.

Dociekano, na ile praca zawodowa wymaga studiów wyższych lub - inaczej mówiąc - czy osoba legitymująca się średnim wykształceniem podołałaby obowiązkowi, jakie spełnia aktualnie absolwent. Do rozwiązania tego problemu zmierzały dwie grupy pytań. Na zadane pytania "czy zajmowane stanowisko i ten rodzaj pracy wymaga studiów wyższych" - większość respondentów odpowiadała pozytywnie /61,8%/. Ale z drugiej strony stwierdzono, że również osoba legitymująca się średnim wykształceniem też dałaby sobie radę /69,1%/. Tę pozorną sprzeczność trudno w sposób jednoznaczny zinterpretować. W naszej pragmatyce służbowej brak ostrej granicy między stanowiskami powierzonymi osobom ze średnim lub wyższym wykształceniem. Co najwyżej różni się wielkością stażu pracy wymaganego na danym stanowisku. Przeprowadzone kierowane dyskusje i własne obserwacje unaocznily, że osoby ze średnim wykształceniem dobrze wdrożone do pracy zawodowej, zwłaszcza w administracji i na stanowiskach typu "biurowego" z powodzeniem spełniają swoje obowiązki służbowe. Natomiast osoby z wyższym wykształceniem okazują się na takich stanowiskach sfrustrowane, zawiedzione i nie do końca wykorzystane. Dlatego w trakcie badań zdołano ustalić, że tylko 41,8% czasu pracy respondentów poświęcali na wykonywanie czynności, do których potrzebne jest wyższe wykształcenie. Resztę czasu pracy, a więc aż 58,2% mogłyby z powodzeniem wykonywać osoby nie mające tak wysokich kwalifikacji formalnych. Dokonywana samoocena wymaga weryfikacji, z uwagi na rozbieżność między tym, czego oczekiwali absolwenci, a tym, co mógł zaoferować pracoda-

wca.

Na ogół absolwenci swoje odczucia przed podjęciem pracy zawodowej charakteryzowali jako ambiwalentne. Z jednej strony skumulowana wiedza fachowa upoważniała ich do wysokiego mniemaniu o swoich umiejętnościach zawodowych, z drugiej zaś strony brak znajomości realiów życia produkcyjnego stawiał ich w pozycji nieprzygotowanych do czynności służbowych. Rozczarowanie narastało w miarę jak upływał czas pracy. Stawało się coraz bardziej ewidentne, że tylko mały odsetek wiadomości teoretycznych można przenieść na grunt praktyki. Co więcej nawet niektóre zdobyte umiejętności manualne przy obsłudze maszyn i narzędzi rolniczych nie można było wykorzystać z uwagi na dysponowanie przez zakłady produkcyjne bardziej nowoczesnymi egzemplarzami w stosunku do tych, którymi posługiwano się na uczelni.

Natomiast natrafili na trudności, o których nigdy nie słyszeli i których się nie spodziewali. Trudności te miały wymiar codziennych spraw administracyjno - biurowych, a nie wielkich spraw teoretycznych związanych z wiedzą rolniczą. Dotyczyły one takich prozaicznych czynności, jak sporządzanie zapotrzebowania na środki produkcji, złożenie sprawozdania kwartalnego czy rocznego, opracowanie bilansów produkcyjnych lub nawet przygotowania zwykłego pisma przewodniego.

Absolwenci nie są zaznajomieni z prawem pracy i też zasadami funkcjonowania administracji. Nie znają systemu powiązań między jednostkami gospodarczymi, ich wzajemnego układu i znaczenia w kompleksie gospodarki żywnościowej. Nowy podział administracyjny kraju dokonany w czerwcu 1975 r i powoływanie w ślad za tym nowych jednostek gospodarczych o innej strukturze /np. zespolenie spółdzielczości wiejskiej dokonało się jedynie na szczeblu centralnym i wojewódzkim, pozostało zaś bez zmian na szczeblu gminy / przyczyniło się do dalszej dezinformacji o tym, jakie zależności tutaj występują.

Wśród dalszych czynników utrudniających szybką adaptację nowych absolwentów nie można pominąć strefy emocjonalnej związanej z pierwszymi krokami w zakładzie pracy. Młodzi absolwenci z dyplomami wyższej uczelni w ręku sądzili, że będą uprzywilejowani w miejscu pracy, a ich pojawienie się oznaczać będzie duże święto dla całego środowiska. Tymczasem przydzielenie skromnego biurka w pokoju już i tak przepełnionym pracownikami, brak prezentacji wśród współtowarzyszy oraz mozolne przedzieranie się wśród problematyki będącej przedmiotem pracy, zabijało radość pierwszych dni pracy.

Aczkolwiek absolwenci wyższej uczelni są osobami dojrzałymi społecznie i zawodowo oraz zdolnymi do podjęcia czynności służbowych /przynajmniej takimi powinni być/, tym niemniej niektórym marzyła się pomoc "mistrza", który by pomógł przebrnąć przez pierwsze, trudne dni pracy zawodowej. Nie zawsze taką pomoc otrzymywali. Start zawodowy odbywał się na zasadzie "prób i błędów" i do rezultatów dochodzili własnymi drogami.

Na ogół większe trudności napotykały osoby z natury nieśmiałe i małowówne, które nie umiały dopominać się o swoje prawa. Ich okres adaptacyjny trwał o wiele dłużej i okupiony był większymi przeżyciami psychicznymi. Nie miały one wystarczającej "siły przebiccia" pozwalającej na zajmowanie wyższych stanowisk w hierarchii służbowej.

Respondenci zwracali uwagę, że ocenę o ich pracy nie formułowano w oparciu o to, co potrafią zrobić i jak szybko, lecz w oparciu o to, co i jak mówią. Stąd osoby zabierające często głos na naradach, zebraniach czy odprawach, były wyżej stawiane od skromnych choć pracowitych. Brak wiary we własne siły, możliwości wyjścia poza ciasny krąg spraw określonych regulaminem pracy, próby innego spojrzenia na wykonywane czynności służbowe - oto dalsze czynniki natury psychicznej rzutujące na zachowanie się absolwentów. Dlatego zapewne tylko 17,9% respondentów twierdzi, że predyspozycje, zdolności i zainteresowania są wykorzystane całkowicie, a dalszych 52,7% u-

waża, że są wykorzystane w pewnym stopniu. Na drugim biegunie mamy więc osoby charakteryzujące się brakiem zgodności między tym, co robią, a tym, co chciałyby robić.

Stąd stopień rzeczywistego zaangażowania w pracę zawodową był bardzo zróżnicowany. Jako bardzo wysoko zaangażowanych przyjęto według samooceny jest 21,3% badanych, przy czym wyższe zaangażowanie było wśród mężczyzn, tak na studiach dziennych, jak i zaocznych. Z kolei w tej skali oceny - za wysokim zaangażowaniem wypowiedziało się 64,7% respondentów /tabela 9/. Odczytać to można jako próbę robienia możliwie maksymalnego wysiłku w kierunku bycia przydatnym i zauważalnym, a ponadto użytecznym, który to wysiłek nie zawsze owocował taką samą oceną ze strony przełożonych. Nieco odmienne zdanie na ten temat mają przełożeni badanych absolwentów. Twierdzą, że część absolwentów pracuje bezrefleksyjnie, mechanicznie powielając wzory, bez zaangażowania swojej umysłowości w wypracowanie nowych koncepcji. Akceptują na ogół zastaną sytuację, uważając że sposób pracy i istniejące struktury organizacyjne są dane raz na zawsze i nie trzeba ich zmieniać.

Na swoje usprawiedliwienie absolwenci podają, że ich bezpośredni przełożeni w 27,5% nie mają wykształcenia wyższego i dlatego czują się zagrożeni powstałą sytuacją. Na tym tle rysują się układy, które przybierają postać rywalizacji, a nawet sporów dotyczących kompetencji i ważności danego stanowiska. Notowano przypadki, aczkolwiek niezbyt liczne, że przełożeni bez wykształcenia wyższego, dążyli do ośmieszenia czy zniechęcenia absolwenta, aby przez to pozbyć się go z pracy. Tym niemniej respondenci wykazują wysoką /53,1%/ i bardzo wysoką /31,4%/ pewność utrzymania się na zajmowanym stanowisku i nie tu należy upatrywać głównych źródeł fluktuacji kadr.

Badani absolwenci lojalnie przyznają, że istnieją trzy główne źródła trudności w dotychczasowej pracy zawodowej. Dotyczą one niedostatecznego przygotowania pra-

ktycznego /22,2%/ , trudności zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce /21,3%/ , ale nade wszystko konfliktowych sytuacji w zakładzie pracy /35,7%/ . Ten ostatni element został wyeksponowany przez badanych /tabela 10 / . Atmosfera miejsca pracy z jego wszystkimi atrybutami, jak partnerskie stosunki między przełożonymi, a podwładnymi, stosunki życzliwości i wzajemnej pomocy, zaufania i godności decydują o tym, czy daną pracę lubi się czy też nie. Nawet wysokie zarobki czy wyższe stanowisko nie rekompensują złych stosunków międzyludzkich. One decydują na ile do pracy chodzi się z chęcią, a jej wykonywanie przynosi satysfakcję.

Wśród wartości szczególnie cenionych przez absolwentów w miejscu pracy na pierwszym miejscu znalazły się zdecydowanie poprawne stosunki międzyludzkie /56,0%/ . Takie wartości jak wysokie wynagrodzenie czy szybki awans znalazły się na dalszych miejscach /tabela 11/ . Dobrze to świadczy o poglądach wychowanków na temat systemu wartości, gdyż stawiają oni wyżej czynniki osobowe nad materialnymi. Ale z drugiej strony pragną, aby to, co robią, było zbieżne z ich osobistymi zainteresowaniami /16,5%/ . Poza tym chcą dysponować odpowiednimi środkami niezbędnymi do wykonania zadań /13,0%/ .

Jest rzeczą charakterystyczną, że respondenci wyrażali się różnie na temat satysfakcji płynącej z tytułu wykonywanej pracy zawodowej. Zdaniem 33,8% badanych, satysfakcja z wykonywanego zawodu wiąże się z wysokim stanowiskiem. Pozostali uważają, że nie trzeba być od razu dyrektorem, prezesem czy kierownikiem, aby osiągać satysfakcję zawodową. Oznacza to, że w świadomości absolwentów możliwości zawodowego wyżycia się tkwią na stanowiskach, które obecnie reprezentują. Widzą tam szansę wniesienia własnego wkładu i ustawienia pracy w ten sposób, aby móc pozostawić ślad własnej działalności.

Nie oznacza to bynajmniej, że absolwenci pozbawieni są ambicji i nie chcą awansować. Wręcz przeciwnie czynią starania, aby być zauważonymi i przydatnymi, a więc, zna-

leżć się w celowniku prowadzonej polityki kadrowej. Wśród czynników sprzyjających awansowi zawodowemu absolwentów znalazły się: aktywność zawodowa i społeczna /37,2%/, przydatność i zauważalność /21,3%/ oraz praca samokształceniowa /14,5%/. Z drugiej strony 24,6% badanych twierdzi, że nie dąży do awansu, co jest rzeczą zastanawiającą /tabela 12/.

Absolwenci okazali się bystrzymi obserwatorami życia społecznego w zakładzie pracy. Zgodnie stwierdzają fakt szybszego awansowania mężczyzn w stosunku do kobiet. Ale z drugiej strony każda z badanych płci za swego zwierzchnika wolałaby mieć mężczyznę. Absolwenci nie widzą kobiety w roli przełożonego, chociaż może ona charakteryzować się identycznymi kwalifikacjami zawodowymi i postawami społeczno-politycznymi. Tak więc poważny odsetek kobiet - absolwentek ma gorsze szanse awansowania i zajmowania wyższych stanowisk w hierarchii służbowej.

Odrębnym problemem stanowią małżeństwa wśród absolwentów tego samego kierunku studiów. Z punktu widzenia partykularnych interesów zakładu pracy, pozyskanie do pracy małżeństwa z cenzusem wyższej uczelni oznacza przeznaczenie dla nich jednego mieszkania. W sensie statystycznym zdołano poprawić wskaźniki zatrudnienia osób z wyższym wykształceniem. Problemy zaczynają się w chwili powierzenia im odpowiednich stanowisk przy zachowaniu właściwych zależności służbowych. W małych zakładach pracy, jakimi są niekiedy zakłady rolne kombinatu PGR, mąż na ogół pełni funkcję kierownika, żona zaś zootechnika czy specjalisty. Stąd stosunki rodzinne przenosi się na teren zakładu pracy, a egzekwowanie obowiązków wobec własnej żony natrafia na poważne przeszkody.

Tych konfliktowych sytuacji nie spotyka się w dużych zakładach produkcyjnych, gdzie kontakt służbowy między żoną a mężem występuje w sporadycznych przypadkach.

4.7. Aktywność społeczno-polityczna absolwentów

Absolwenci twierdzą na ogół, że działalność czysto zawodową należy łączyć z szeroko pojętą aktywnością społeczno-polityczną. Tezę tę w szczególności można odnieść do środowiska wiejskiego, gdzie wręcz ich zdaniem -zamykanie się w "skorupie fachowości" jest nie do przyjęcia i taki wychowanek skazany jest na wyobcowanie z danej społeczności.

Na swoją aktywność społeczno-polityczną patrzą z różnych pozycji i to na ogół krytycznie. Różne także stosują miary tej aktywności. Niektórzy patrzą na ten problem przez pryzmat formalnej przynależności do określonej organizacji, drudzy zaś przez rzeczywiste wydatkowanie energii na ten cel.

Badani respondenci wyrażają przekonanie, że większą szansę społecznego wyżycia daje autentyczne środowisko wiejskie w porównaniu do miasta. Wieś zarówno indywidualna, jak i uspołeczniona jest wdzięcznym polem do działania społecznego z uwagi na brak kontaktów osobistych, tak cenionych przez ich mieszkańców.

W zakresie działalności politycznej różny był start poszczególnych absolwentów. Najłatwiej wchodził do środowiska członkowie bądź kandydaci partii, którzy szybko adaptowali się w nowych warunkach. Część spośród badanych, zgłaszała akces wykonania zadania partyjnego w postaci wygłoszenia pogadanki, napisania protokołu lub innej użytecznej czynności, poprzez którą manifestowali chęć działalności politycznej.

Inna sytuacja występowała w stosunku do absolwentów bezpartyjnych, którzy dopiero w nowym zakładzie pracy chcieli wstąpić do partii. Wymagany obowiązek rekomendowania do partii, przy co najmniej dwuletniej znajomości kandydata, opóźnił proces upartyjnienia respondentów.

Tym niemniej posługując się tylko formalną przynależnością, stopień upartyjnienia absolwentów należy ocenić jako wysoki. Do PZPR należy 39,6% badanych, a dalszych 15% należy do ZSL. Jest rzeczą charakterystyczną, że wyższy stopień upartyjnienia występuje wśród mężczyzn ze

studiów dziennych /73,2%/ w stosunku do studiów zaocznych /49,2%/ /tabela 13/.

Respondenci pełnią odpowiedzialne funkcje polityczne. Sekretarzami OOP lub prezesami koła ZSL jest siedem osób, przy tym ze zrozumiałych względów więcej na studiach zaocznych. Poza tym absolwenci wchodzi w skład egzekutyw OOP lub zarządów kół ZSL. Biorąc pod uwagę młody wiek absolwentów i na ogół krótki staż partyjny, tę działalność polityczną należy ocenić wysoce pozytywnie.

Także owocną działalność podejmują respondenci na polu organizacji zawodowych. Do SITR-u należy 61,4% badanych, a ponadto należą do KGW /7,2%/, spółdzielczości wiejskiej /5,3%/, czy też związków i zrzeszeń branżowych /8,2%/. Udział w wiejskich organizacjach zawodowych zależy od miejsca pracy. Pracownicy spółdzielni kółek rolniczych należą do kółek rolniczych, KGW lub związków branżowych. Z kolei pracownicy gminnej spółdzielni należą do spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Nie zawsze jest to tylko przynależność formalna. Przykładowo wchodzi do rad nadzorczych, jako członkowie zarządów lub innych ciał wybieralnych.

Istotniejsze jest pytanie na temat oceny pracy społecznej podejmowanej przez absolwentów na rzecz środowiska lokalnego. Badani respondenci mają świadomość, że nie wszystko zrobili, aby być w pełni przydatnymi społecznie. Tylko 41,1% badanych potwierdziło swoje zaangażowanie jako wystarczające. Niektórzy przyznają, że nie zwracano się do nich z konkretnymi propozycjami współpracy, a oni własnej inicjatywy nie wykazali. Zaabsorbowani byli wstępnym okresem pracy zawodowej, stąd nie czuli się jeszcze na siłach pracować społecznie. Na zadane pytanie, jak oceniają własne osiągnięcia na polu pracy społecznej, otrzymano następujący obraz odpowiedzi:

- | | |
|-----------|---------|
| - wysokie | - 11,6% |
| - średnie | - 50,7% |
| - niskie | - 37,7% |

Z drugiej strony wykazują, że w zakładzie pracy istnieją odpowiednie warunki do wyżycia społecznego/60,9%/ Inaczej mówiąc, w każdym miejscu i na każdym stanowisku można coś istotnego wnieść, o ile wystąpi u danej osoby chęć zaangażowania się w jakiejś działalności poza obowiązkami służbowymi.

Niewątpliwym pozytywem jest fakt, że absolwenci jako główne motywy podjęcia pracy społecznej wskazują na obywatelski obowiązek /32,9%/ i możliwość uzyskania satysfakcji osobistej /29,4%/. Nie upatrują w tej pracy społecznej drogi do awansu zawodowego /6,3%/czy też sposobu "podlizywania się" czynnikiem zwierzchnim /6,3% / - /tabela 14/.

Wskazując na "zdrowe" motywy skłaniające absolwentów do działalności na niwie społecznej, należy podkreślić rolę uczelni w tym procesie dydaktyczno-wychowawczym. Prawidłowość procesów wychowawczych polegała na zwracaniu uwagi przez nauczyciela akademickich nie tylko na wiedzę fachową, niezbędną w wykonywaniu zawodu rolnika, ale całą otoczkę emocjonalną towarzyszącą pracy w rolnictwie. Zawód rolnika charakteryzuje się bowiem szeregiem specyficznych cech, nie mających swojego odpowiednika w innych sferach wytwórczości. Główne cechy zawodu rolnika to bezpośrednie uzależnienie od przyrody, wielofunkcyjność pracy, wielosektorowość w sensie własności środków produkcji, związki i przepływy międzygałęziowe oraz duże znaczenie środowiska społecznego.

Trudność przygotowania i wychowania absolwentów polega na tym, że mogą oni pracować na różnych stanowiskach, jak np. w przemyśle rolno-spożywczym, w instytucjach i organizacjach rolniczych, w państwowych gospodarstwach rolnych, rolniczych spółdzielniach produkcyjnych czy też gospodarstwach indywidualnych. Nie pretendując do wyczerpania tej listy warto wskazać na fakt, że wymagany jest absolwent o uniwersalnym przygotowaniu, o szerokich horyzontach myślowych, mogący szybko adaptować się do zmiany warunków społeczno-gospodarczych a ponadto

umiejący łączyć pracę zawodową z działalnością społeczną.

Badania wskazują na wypełnianie przez absolwentów tych niełatwych wymagań przepełnionych konkretną treścią i działalnością. Większość respondentów jest zdania, że nie można być "czystym zawodowcem", również nie trzeba gardzić pracą społeczną. Nie można bowiem żyć w izolacji od szerszych układów społecznych i być oderwanym od bieżących zjawisk gospodarczych. Inaczej mówiąc, życie w autentycznym środowisku wiejskim wymusza niejako na absolwentach działalność społeczną i wychowanie w uczelni nie odsuwają się od tej działalności.

Ze zrozumiałych względów nie wszyscy absolwenci mają jednakowe predyspozycje do działalności społecznej. Stopień zaangażowania był zróżnicowany zajmowanym stanowiskiem, charakterem zakładu pracy, przynależnością partyjną, płcią i innymi cechami osobowymi. Na ogół wyższy stopień zaangażowania społecznego wykazywali respondenci już pracujący na tej niwie na uczelni oraz członkowie organizacji społeczno-politycznych. Działalność w jednej organizacji wciągała jednocześnie do pracy w drugiej, a to z kolei było przesłanką do dalszej aktywności. Występował swego rodzaju łańcuch przyczynowo-skutkowy, który powodował, że jedni respondenci żyli się w pracy społecznej, drudzy zaś pozostawali na uboczu toczącego się nurtu społeczno-gospodarczego.

4.8. Ocena warunków socjalno-bytowych absolwentów

Badani absolwenci porównywali swoje warunki socjalno-bytowe z innymi grupami zawodowymi i na tej podstawie wyciągali odpowiednie wnioski. Na ocenę tej sytuacji wpływ miało wiele czynników, w tym uzyskiwane zarobki, warunki mieszkaniowe, środowisko społeczne, możliwość kontaktów towarzyskich, atmosfera w zakładzie pracy, itp. Wśród absolwentów pewne wartości były ekspozowane, tak że trudno tutaj o jednolitą kwalifikację. Dla niektórych, zwłaszcza absolwentek, wartością była

praca w mieście, a dopiero na dalszym miejscu stawiano rodzaj pracy. Inny zaś cenili sobie samodzielne stanowisko, a na dalszym planie wysokość uposażenia. W trudniejszej sytuacji znajdowały się małżeństwa absolwentów, przy czym na ogół zwyciężał interes męża przy wyborze miejsca pracy - przed interesem żony.

Tak więc stopień zadowolenia był wypadkową oczekiwań, zamierzeń, a nawet marzeń czy wyobrażeń o przyszłej pracy zawodowej, a twardą i realną sytuacją życiową. Nie wszyscy z tej konfrontacji wychodzili zadowoleni. Stąd można mówić o pewnych frustracjach czy trudnościach przystosowawczych, utrudniających szybką asymilację młodych wychowanków do nowej roli społecznej i zawodowej.

Stopień i zakres asymilacji można określić jako funkcję postaw i zachowań absolwentów wobec nowych warunków życiowych, wyznaczonych znajomością rolnictwa i środowiska lokalnego. Oceniano, że lepiej w bezpośredniej produkcji sprawdzali się absolwenci wywodzący się ze środowiska wiejskiego, a ponadto kończący technika rolnicze. Tacy absolwenci wzbogaceni wiedzą teoretyczną uczelni, znający praktyczną stronę rolnictwa, szybko adaptowali się do nowych warunków pracy. Ale z drugiej strony, respondenci ci argumentowali, że nie po to kończyli wyższą uczelnię, aby z powrotem wracać na wieś. W ich przekonaniu i według opinii rodziny, zdobycie wyższego wykształcenia było sposobem wydostania się ze wsi, sposobem migracji ze wsi do miasta.

Na pytanie, co bardziej odpowiada badanym: życie i praca związana ze środowiskiem wiejskim, czy miejskim, rozkład odpowiedzi był prawie równomierny. Niektórzy respondenci dowcipnie odpowiadali, że pracować woleliby w środowisku wiejskim, ale żyć w miejskim. Przy braku środków lokomocji, braku towarzystwa na odpowiednio wysokim poziomie intelektualnym, rozrywek kulturalnych itp. - środowisko wiejskie można określić jako "jałowe", nie pozwalające na dalszy rozwój umysłowy.

Absolwenci osiągają już wysokie zarobki, jednakże o dużej skali rozpiętości, wynoszącej od 2700 do 6500zł. Ponadto większość absolwentów /53,7%/, dysponuje samo - dzielnym mieszkaniem, co przy stosunkowo krótkim stażu pracy należy oceniać pozytywnie.

Pytano respondentów o wyposażenie tzw. "wyższego rzędu", mając świadomość, że są oni posiadaczami popularnych urządzeń elektryczno-mechanicznych. Wyniki tego sondażu przedstawiają się następująco /w % /:

- samochód osobowy	- 19,6
- pralka automatyczna	- 15,2
- telewizor kolorowy	- 11,5
- radio stereofoniczne	- 11,5
- robot kuchenny	- 19,6
- zmywacz automatyczny	- -
- sokowirówka	- 22,6

Jest rzeczą oczywistą, że nieco wyższym wskaźni - kiem charakteryzują się absolwenci studiów zaocznych , chociaż skala rozpiętości nie jest istotna statystycznie. Młodzi absolwenci dochodzą coraz szybciej do dóbr materialnych, jakie nie były udziałem poprzednich pokoleń. Jest to pewna prawidłowość ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, którego właściwością jest stawianie dobra człowieka na pierwszym planie. Patrzenie na swoją sytuację życiową przez pryzmat dóbr materialnych jest przyjętą w tym środowisku skalą odniesienia, gdyż pozwala na wymierną ocenę dochodów i pozycję społeczną. Z drugiej. zaś strony stawianie kryteriów materialnych na pierwszym planie wśród wartości pożądaných jest nieco skrzywionym obrazem obiektywnej rzeczywistości.

Biorąc pod uwagę tylko niektóre wymienione czynniki rzutujące na sytuację socjalno-bytową, skala oceny warunków życiowych wygląda następująco / w % /:

- bardzo wysoka	- 0,9
- wysoka	-22,7
- przeciętna	-69,6
- zła	- 6,8

Jak wynika z zaprezentowanej skali, większość absolwentów ocenia swoją sytuację życiową jako przeciętną. Odpowiada ona zapewne istniejącym warunkom, gdyż zawód rolnika nie zapewnia dochodów ponad przeciętną wysokość.

Na zakończenia naszych rozważań warto podać opinię respondentów na temat częstotliwości zjazdów absolwentów. Otóż większość badanych wypowiada się za organizowaniem zjazdów co 5 lat /62,8%/, mniejszość zaś za ich przeprowadzeniem co 10 lat /37,2%/. Nikt nie wskazał na możliwość spotykania się co 20 lat, jako zbyt dużego rozwarcia czasowego. Jest rzeczą charakterystyczną, że za 5 letnią częstotliwością zjazdów głosowali w większej mierze absolwenci studiów dziennych w porównaniu do zaocznych.

5. Zakończenie i wnioski

Każda wyższa uczelnia dąży do ukształtowania sylwetki absolwenta, według modelu odpowiadającego współczesnym wymogom życia społeczno-gospodarczego. Wśród wymaganych cech stawia się potrzebę wyposażenia go w metodę zdobywania nowych wiadomości i umiejętności, które pozwolą na permanentną renowację wiedzy. W ten sposób absolwent będzie mógł śledzić zmiany związane z postępem naukowo-technicznym i być na bieżąco w nurcie spraw związanych z wykonywaniem zawodu. Poza tym absolwenta powinny cechować zalety umysłu, jak również odpowiednie właściwości charakteru, które pozwalają współżyć w środowisku społecznym i pełnić rolę kierowniczą w zakładzie pracy.

Lista wymagań stawianych absolwentom jest długa, a więc obok cech zawodowych, sprawnościowych wymagana jest odpowiednia postawa społeczna, polityczna i ideologiczna. Powinien mieć wpojone motywy skłaniające go do dobrej roboty, przy czym w pracy powinien kierować się ideałami zapewniającymi mu satysfakcję w wykonywanych czynnościach. Obok czynników zewnętrznych rzutujących na zachowanie absolwentów w miejscu pracy takich, jak atmo-

sfera pracy, stosunki międzyludzkie, odpowiedni system awansowania, zależności służbowe itp. duży wpływ wywierają czynniki wewnętrzne dotyczące zalet umysłu, motywów pracy, wyobrażeń i ideałów.

Obecnie coraz częściej panuje przekonanie, że przez pryzmat absolwentów oceniana jest uczelnia. W tym sensie można pozytywnie odpowiedzieć na pytanie, ponieważ absolwenci Instytutu Rolniczego ATR są dobrą wizytówką uczelni. Wypełnili lukę, jaka istniała w systemie zatrudnienia osób z wyższym wykształceniem, przez co region pomorsko-kujawski zbliżył się do wskaźników osiągniętych średnio w kraju. W tym sensie uczelnia spełniła swoje zadanie. Ale nie tylko rola szkoły sprowadziła się do zadań ilościowych. Obok tego czynnika, akademia dała absolwentów na ogół dobrze przygotowanych do życia i pracy w rolnictwie.

Poziom i jakość absolwentów bydgoskiej uczelni wypadają także pozytywnie na tle innych renomowanych uczelni, szczyjących się wieloletnią tradycją. W czasie badań terenowych nie padło ani jedno stwierdzenie dyskredytujące naszego absolwenta.

Natomiast w zbiorowości absolwentów, jak zresztą w każdej zbiorowości, spotykano osoby bardziej aktywne, przedsiębiorcze, czy wręcz "przebojowe" i osoby bierne, zamknięte w sobie, zadowolające się istniejącą sytuacją. Jest też cała grupa absolwentów, których nazwać możemy jako "średnich" pod względem postaw, zachowań, dążeń czy pragnień. Stanowią oni grupę najliczniejszą, rzutującą na opinię o naszych absolwentach.

Wychodząc z założenia, że opinia o uczelni kształtuje się poprzez absolwentów, warto, aby nauczyciele akademicy wiedzieli jak najwięcej o drogach życiowych swoich wychowanków. I tutaj dochodzimy do stwierdzenia, że kontakt szkoły z absolwentami kończy się wraz z wydaniem dyplomu. Tymczasem panuje przekonanie, że proces wychowawczy powinien być przedłużony na pierwszy okres pracy zawodowej, czyli wstępny staż pracy. Absolwenci w

ten sposób byli objęci opieką, jak to się dzieje w okresie praktyk dyplomowych, nie pozostawiliby pozostawieni własnemu losowi. Niestety istniejący system obliczania godzin nauczycielom akademickim /tzw. pensum/ nie przewiduje takich możliwości.

Tymczasem korzyści byłyby obustronne. Nauczyciele akademicy dowiedzieliby się więcej o błędach popełnionych w procesie dydaktyczno-wychowawczym i - należy mniemać - dążyliby do usunięcia tych braków. Absolwenci zaś nie czuliby się osamotnieni u progu startu życiowego. Wydaje się też potrzebne, aby także zakłady pracy typowały opiekunów dla nowo angażowanych absolwentów.

Wśród bardziej szczegółowych wniosków można postawić następujące:

1. Nabór studentów na I rok studiów powinien uwzględnić przekrój socjalny, a ponadto należałoby zwrócić szczególną uwagę na miejsce zamieszkania rodziców. Powrót absolwentów do pierwotnego miejsca zamieszkania przemawiałyby za tezę regionalnego naboru, gwarantującą bardziej prawidłowe ich zatrudnienie.
2. Należy dążyć do zachowania rozsądnych proporcji między kobietami a mężczyznami, zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem na kadry z wyższym wykształceniem.
3. Absolwenci powinni mieć bardziej ścisłe i codzienne kontakty z późniejszymi zakładami pracy, aby wyobraźnię o tej pracy nie kształtowali w oparciu o opowiadania, lecz o konkretną znajomość rzeczywistości produkcyjnej. W tej sferze mieści się także działalność służb pracowniczych zakładów, które powinny na uczelni prezentować walory produkcyjne i społeczno-bytowe swoich jednostek.
4. W systemie dydaktyczno-wychowawczym należy położyć większy nacisk na praktyczną stronę nauczania, biorąc pod uwagę okoliczność, że wśród studentów jest coraz mniej osób ze środowiska wiejskiego.

5. Wśród studentów, a późniejszych absolwentów, należy upowszechniać wartości tego typu jak: rzetelna wiedza, pracowitość oraz umiejętność nawiązywania stosunków międzyludzkich, mające duże znaczenie dla późniejszego przebiegu pracy zawodowej. Wartości te powinny być przekazywane przez wszystkich nauczycieli akademickich, niezależnie od stanowiska służbowego i realizowanych przedmiotów.

LITERATURA

1. Wawrzyniak B.: Zamierzenia zawodowe studentów IV roku Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu - Filia w Bydgoszczy. Badania nad przygotowaniem do pracy w zawodzie rolniczym, Międzyuczelniany Ośrodek Metodyczny Akademii Rolniczych, SGGW-AR Warszawa, s. 7-37, 1974
2. Wawrzyniak B., Jankowski J.: Studenci Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy o swojej przyszłej pracy zawodowej. Zeszyty Naukowe ATR, nr 55, Rolnictwo/6/, s. 199 - 215, 1978
3. Wawrzyniak B., Szramowski W.: Wstępny staż pracy w opinii absolwentów średnich i wyższych szkół rolniczych Wieś Współczesna, nr 5, 1978
4. Haman D.: Przygotowanie ankiet do opracowania na elektronicznych maszynach cyfrowych, Postępy Nauk Rolniczych, nr 1, 1976
5. Wawrzyniak B.: 10 lat studiów rolniczych w Bydgoszczy /1967-1977/ Nowe Rolnictwo, nr 20, 1978
6. Jaworowski P.: Start zawodowy młodej kadry inżynierskiej i technicznej w rolnictwie. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Warszawa-Poznań, 1975

Tabela 1

Charakterystyka badanej zbiorowości absolwentów
ATR w Bydgoszczy

Rok kończenia studiów	Ogółem	Rodzaj studiów		Kierunek stu - diów		Tytuł zawodowy		Płeć	
		Dzienne	Zaoczne	Rolnicze	Zoootech.	Inżynier	Magister	Kobieta	Mężcz.
1973	17	9	8	17	-	16	1	8	9
1974	21	20	1	21	-	7	14	9	12
1975	36	23	13	36	-	22	14	22	14
1976	57	31	26	51	6	33	24	32	25
1977	50	29	21	45	5	21	29	27	23
1978	26	5	21	26	-	20	6	9	17
Razem	207	117	90	196	11	119	88	107	100

Tabela 2

Absolwenci Instytutu Rolniczego ATR w Bydgoszczy

L a t a	Ogółem	w tym studia					Magisterskie eksternisty- czne
		Dzienne inżynierskie	Dzienne magister- skie	Zaoczne inżynier- skie	Stacjonarno- zaoczne		
1972/73	78	36	-	42	-	-	
1973/74	117	27	42	48	-	-	
1974/75	140	38	46	62	-	4	
1975/76	144	15	59	70	-	-	
1976/77	161	1	89	65	-	6	
1977/78	172	-	91	48	28	5	
R a z e m	822	117	327	335	28	15	

Źródło: Dane Dziekanatu Instytutu Rolniczego ATR w Bydgoszczy

Absolwenci Instytutu Rolniczego
według skierowań pełnomocnika ds. zatrudnienia absolwentów

Rok	Ogółem	z tego skierowano do:							ATR	Inne
		PGR	SKR	RSP	Spółdz. wiejska	Służba rolna	Gospod. indywid.	ATR		
1974/75	85	31	8	5	3	6	-	13	19	
1975/76	65	26	4	4	-	2	-	4	25	
1976/77	90	27	2	5	5	5	3	9	34	
1977/78	81	20	4	13	1	2	4	7	30	
1978/79	39	12	2	2	-	2	2	3	16	
/na 10.IV. 1979/										
Razem	360	116	20	29	9	17	9	36	124	
Procent 100,0		32,2	5,6	8,1	2,5	4,7	2,5	10,0	34,4	

Zródło: Dane Pełnomocnika Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ds. zatrudnienia absolwentów
ATR i WSP w Bydgoszczy

Tabela 4

Rodzaj szkoły średniej ukończonej przez absolwentów

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne			
	Liczba	Procent	Kobiety		Meżczyźni		Kobiety		Meżczyźni	
			Liczba	Procent	Liczba	procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Technika rolnicze	65	31,4	9	11,8	13	31,7	7	16,3	36	61,0
Szkoły ogólnie - kształcące	113	54,6	61	80,3	21	51,2	19	61,3	12	20,3
Inne szkoły	29	14,0	6	7,9	7	17,1	5	16,1	11	18,7
Razem	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0

Tabela 5

Pochodzenie społeczne absolwentów

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				studia zaoczne					
	Liczba	Procent	Kobiety		Meżczyźni		Liczba	Procent	Kobiety		Meżczyźni	
			Liczba	Procent	Liczba	Procent			Liczba	Procent	Liczba	Procent
Chłopskie	63	30,4	15	19,7	11	26,8	10	32,3	27	45,8		
Robotnicze	59	28,5	18	23,8	8	19,5	15	48,4	18	30,5		
Inteligenskie	80	38,6	40	52,6	20	48,8	6	19,3	14	23,7		
Inne	5	2,5	3	3,9	2	4,9	-	-	-	-		
Razem	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0		

Tabela 6

Obecne miejsce pracy absolwentów

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne					
			Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Gospodarstwa indywidualne	16	7,7	2	2,6	1	1,4	3	9,7	10	16,8		
Państwowe gospod. rolne	47	22,7	15	19,8	22	53,7	5	16,1	5	8,5		
Roln. Spółdz. Produkcyjne	7	3,4	1	1,3	1	2,4	-	-	5	8,5		
Szkoła rolnicza	28	13,6	10	13,2	7	17,1	5	16,1	6	10,2		
Spółdz. kółek rolniczych	10	4,8	4	5,3	-	-	3	9,7	3	5,1		
Spółdz. wiejska	11	5,3	5	6,6	-	-	2	6,5	4	6,8		
Urząd gminy	21	10,1	6	7,9	1	2,4	5	16,1	9	15,3		
Inne	66	31,9	32	42,0	9	22,0	8	25,8	17	28,8		
Nie pracuje	1	0,5	1	1,3	-	-	-	-	-	-		
Razem	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0		

Tabela 7

Aktualne stanowiska pracy zajmowane przez absolwentów

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne			
	Liczba	Procent	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni	
			Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Dyrektora /prezesa/	14	6,8	1	1,4	3	7,6	2	6,7	8	11,8
Kierownika	38	18,4	5	7,1	13	33,3	8	26,6	12	17,6
Specjalisty	70	33,8	29	41,4	11	28,2	5	16,7	25	36,8
Inspektora	22	10,6	14	20,0	1	2,6	3	10,0	4	5,9
Nauczyciela	12	5,8	7	10,0	4	10,3	1	3,3	-	-
Instruktora	17	8,2	1	1,4	1	2,6	6	20,0	9	13,2
Referenta	7	3,4	5	7,2	-	-	2	6,7	-	-
Laboranta	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Inne	11	5,3	6	8,6	5	12,8	-	-	-	-
Roln.indywidualnie	16	7,7	2	2,9	1	2,6	3	10,0	10	14,7
Razem	207	100,0	70	100,0	39	100,0	30	100,0	68	100,0

Tabela 8

Dziedzina wiedzy, w której absolwenci odczuwali najwięcej braków

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne		studia zaoczne	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Produkcja roślinna	55	26,5	30	25,6	25	28,7
Produkcja zwierzęca	81	39,1	33	28,2	48	55,2
Ekonomika rolnictwa	14	6,8	10	8,6	4	4,6
Mechanizacja rolnictwa	26	12,6	18	15,3	8	9,2
Nauki społeczne	13	6,3	8	6,8	5	2,3
Inne	18	8,7	18	15,5	-	-
Razem	207	100,0	117	100,0	90	100,0

Tabela 9

Stopień zaangażowania w pracy zawodowej

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne					
	Liczba	Procent	Kobiety		Mężczyźni		Liczba	Procent	Kobiety		Mężczyźni	
			Liczba	Procent	Liczba	Procent			Liczba	Procent	Liczba	Procent
Bardzo wysokie	44	21,3	11	14,5	13	31,7	5	16,1	15	25,4		
Wysokie	134	64,7	52	68,4	25	60,9	22	71,0	35	59,3		
Małe	25	12,1	9	11,8	3	7,4	4	12,9	9	15,3		
Bardzo małe	4	1,9	4	5,3	-	-	-	-	-	-		
Razem	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0		

Tabela 10

Zasadnicze trudności w pracy zawodowej absolwentów

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne			
	Liczba	Procent	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni	
			Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Niedostateczne przygotowanie praktyczne.	46	22,2	24	31,6	8	19,5	6	19,4	8	13,6
Trudności zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce	44	21,3	13	17,1	12	29,3	4	12,9	15	25,4
Słabe przygotowanie do pracy w środowisku wiejskim	12	5,8	5	6,6	1	2,4	1	3,2	5	8,5
Trudności w kierowaniu zespołem ludzi	13	6,3	6	7,9	1	2,4	5	16,1	1	1,7
Niedostateczna opieka przełożonych	18	8,7	3	3,9	1	2,4	5	16,1	9	15,3
Konfliktowe sytuacje w zakładzie	74	35,7	25	32,9	18	44,0	10	32,3	21	35,5
R a z e m	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0

Tabela 11

Wartości ocenione przez absolwentów w miejscu pracy

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne			
	Liczba	Procent	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni	
			Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Poprawne stosunki między-ludzkie	116	56,0	50	65,8	27	65,8	10	32,3	29	49,2
Wysokie wynagrodzenie	17	8,2	3	3,9	5	12,2	5	16,1	4	6,8
Zbieżność zainteresowań z wykonywanym zawodem	34	16,5	11	14,5	5	12,2	4	12,9	14	23,7
Wyrozumiali zwierzchnicy	11	5,3	4	5,3	2	4,9	3	9,7	2	3,4
Szybki awans	2	0,9	2	2,6	-	-	-	-	-	-
Dysponowanie środkami do wykonania zadań	27	13,0	6	7,9	2	4,9	9	29,0	10	16,9
Razem	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0

Tabela 12

Czynniki sprzyjające awansowi zawodowemu absolwentom

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne			
			Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni	
	Liczba	Procent	Li- czba	Pro- cent	Li- czba	Pro- cent	Li- czba	Pro- cent	Li- czba	Pro- cent
Aktywność zawodowa i społeczna	77	37,2	22	28,9	15	36,6	12	38,8	28	47,6
Samokształcenie	30	14,5	10	13,2	5	12,2	5	16,1	10	16,9
Przydatność i zauważalność	44	21,3	15	19,7	10	24,4	9	29,0	10	16,9
Odpowiednie układy towarzyskie	5	2,4	4	5,3	-	-	-	-	1	1,7
Nie dąży do awansu	51	24,6	25	32,9	11	26,8	5	16,1	10	16,9
Razem	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0

Tabela 13

Przynależność absolwentów do organizacji politycznych

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne			
	Liczba	Procent	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni	
			Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
PZPR	82	39,6	9	11,8	30	73,2	14	45,2	29	49,2
ZSL	31	15,0	7	9,2	1	2,4	6	19,4	17	28,8
SD	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Bezpartyjni	87	42,2	53	69,8	10	24,4	11	35,4	13	22,0
Brak danych	7	3,2	7	9,2	-	-	-	-	-	-
Razem	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0

Tabela 14

Motywy podjęcia przez absolwentów pracy społecznej

Wyszczególnienie	Ogółem		Studia dzienne				Studia zaoczne			
	Liczba	Procent	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni	
			Li- czba	Pro- cent	Li- czba	Pro- cent	Li- czba	Pro- cent	Li- czba	Pro- cent
Obowiązek obywatelski	68	32,9	20	26,3	15	36,6	10	32,3	23	39,0
Uzyskanie satysfakcji	61	29,4	19	25,0	13	31,7	10	32,3	19	32,2
Zasłużenie się czynnikom wyższym	13	6,3	11	14,5	1	2,4	-	-	1	1,7
Kontakty towarzyskie	14	6,8	4	5,3	2	4,9	1	3,2	7	11,8
Droga do awansu zawodowego	13	6,3	6	7,9	2	4,9	1	3,2	4	6,8
Wypełnienie wolnego czasu	26	12,5	16	21,0	8	19,5	1	3,2	1	1,7
Brak odpowiedzi	12	5,8	-	-	-	-	8	25,8	4	6,8
Razem	207	100,0	76	100,0	41	100,0	31	100,0	59	100,0

VICISSITUDES OF THE GRADUATES OF THE INSTITUTE OF AGRICULTURE
OF THE ACADEMY OF TECHNOLOGY AND AGRICULTURE IN
BYDGOSZCZ

Summary

Two hundred graduates, who completed their studies in the years 1973-1978, have been taken into consideration. 117 graduates completed intramural studies, 90-extramural ones. 30,4% are of peasant origin, 28%-of workers' origin, 38,5%-of intelligentsia origin and 2,5% -of other origin.

The most graduates work at state farms /22,7%/, agricultural schools including the Academy of Technology and Agriculture /13,6%/ and at local administrations of a commune council /10,1%/. Thus they work directly in production or in the country. The graduates hold relatively high posts. 6,8% of them are managing directors, 18,4%-managers and 33,8% hold posts of specialists. The most respondents /86,0%/ depict a considerable engagement in their professional work. Affiliation to political parties /Polish United Workers' Party-39,6%, United Peasants' Party-15% and social organizations/ proves a high degree of activity of the graduates of the Academy of Technology and Agriculture in Bydgoszcz.

In spite of that all predispositions of the graduates are not fully put to good account in economic and social life of the Pomerania and Kujawy Region. Some graduates, especially women, remain in the town regardless of the kind of work and post which they hold.

СУДЬБЫ ВЫПУСКНИКОВ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОГО ИНСТИТУТА ТЕХНИЧЕСКО-СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОЙ АКАДЕМИИ В БЫДГОЩЕ

Резюме

Исследованиями охвачено 207 выпускников, которые окончили вуз в 1973-1978г.г. Из исследованных 117 окончили стационарное отделение, а 90 заочное. Среди исследованных 30,4% составляли выпускники крестьянского происхождения, 28,5% рабочего, 38,5% интеллигенции и 2,5% другого происхождения.

Большинство выпускников работают в госхозах /22,7%/, в сельскохозяйственных школах и в Техническо-Сельскохозяйственной Академии /13,6%/, а также в управлениях гмин /10,1%/. Следовательно непосредственно в производстве или в районе. Выпускники занимают сравнительно высокие посты. Из воспитанников Техническо-Сельскохозяйственной Академии 6,8% являются директорами, 18,4% заведующими, а следующие 33,8% работают как специалисты. Большинство выпускников /86,0%/, отличаются большой активностью также в общественно-политической работе. В ПОРП состоит 39,6%, в Объединенной Крестьянской Партии - 15%, остальные в других общественных организациях. Это свидетельствует о большой активности воспитанников Техническо-Сельскохозяйственной Академии в Быдгоще в общественной жизни.

Тем не менее не все способности и квалификации выпускников используются в общественной и хозяйственной жизни померско-куявского района. Часть выпускников, а особенно женщины, связывают свою судьбу с городом, несмотря на характер работы и занимаемую должность.

Bogdan Wawrzyniak

Wacław Szramowski

WSTĘPNY STAŻ PRACY ABSOLWENTÓW ŚREDNICH I WYŻSZYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH

Wstępny staż pracy, jako ogniwo procesu przygotowania zawodowego, stanowi uzupełnienie a jednocześnie przedłużenie edukacji szkolnej. W związku z tym, że staż mieści się między dwoma systemami-szkolnym i gospodarczym, realizacją jego powinny być zainteresowane obydwie strony. Z przeprowadzonych badań wynika, że szkoła, jak i państwowe gospodarstwa rolne organizujące wstępne staże pracy nie przejawiały dostatecznego zainteresowania problemami wynikającymi z realizacji tego etapu przygotowania zawodowego. Szczególnie uwidoczniło się to w takich sprawach, jak niedopracowanie planów stażu przy jednoczesnym nieprzestrzeganiu ustalonego harmonogramu czynności, niepełne zapoznanie nowych pracowników z działalnością społeczno-gospodarczą zakładu pracy, ograniczanie samodzielności, itp.

Większość respondentów stwierdziła, że pomimo pewnych mankamentów i niedociągnięć wstępny staż pracy jest niezbędnym elementem w całości procesu przygotowania zawodowego. Spełnienie zgłaszanych przez absolwentów postulatów w tym zakresie, mogłoby się w znacznym stopniu przyczynić do poprawy odbywania wstępnych stażów pracy, a jednocześnie do zwiększenia ich efektywności.

1. Wstęp

Wstępny staż pracy stanowi istotne ogniwo procesu przygotowania absolwentów do pracy zawodowej. We współczesnym pojęciu, jest on uzupełnieniem i przedłużeniem edukacji szkolnej, z drugiej zaś strony stanowi pierwszy

krok do samodzielności życiowej. Z tego względu mieści się więc między dwoma systemami, między systemem szkolnym a systemem gospodarczym z właściwymi mu instytucjami i organizacjami rolniczymi.

Coraz częściej narasta przekonanie, że rola szkoły nie powinna kończyć się wraz z wydaniem dyplomów, lecz rozciągać się na pierwszy okres poczynań pozaszkolnych. Natomiast instytucje i organizacje rolnicze winny mieć wśród swego grona pracowników opiekujących się stażystami, osoby legitymujące się kwalifikacjami pedagogicznymi. Nie może być bowiem zbyt gwałtownych przeskoków między dotychczasowymi doświadczeniami absolwentów poddawanych przez dłuższy czas /od 13 - 18 lat/wpływowi szkoły, a nowymi doznaniem i wyrażeniami wyniesionymi z zakładu pracy.

2. Metody badań

Wychodząc z generalnego założenia ogromnej roli wstępnego stażu pracy w procesie całokształtu przygotowania zawodowego, przeprowadzono sondażowe badania warunków ich odbywania. Wstępny staż pracy jest bowiem warunkiem podjęcia pracy zawodowej w rolnictwie uspołecznionym i w tym sensie ma on charakter obligatoryjny. Po drugie - usprawnienia do jego organizowania i prowadzenia mają wyznaczone jednostki gospodarcze, a więc zawężony zostaje krąg możliwości wyboru w sensie jego zgodności z dalszymi planami życiowymi. Po trzecie - stażysty nie obciążają limitu i funduszu płac danego zakładu czy przedsiębiorstwa, stąd też liczba stażystów w jednej jednostce gospodarczej jest uzależniona od "filozofii życiowej" kierownika na temat możliwości wykorzystania stażystów do innych celów.

W tym sensie badania sondażowe nie są równomiernie rozłożone w układzie przestrzennym i nie odzwierciedlają wszystkich instytucji uprawnionych do organizowania wstępnego stażu pracy.

Rozkład instytucji organizujących wstępny staż pracy

przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Miejsce odbywania wstępnego stażu
pracy

Miejsce stażu	Liczba stażystów		Procent stażystów	
	Ogółem	Kobiet	Ogółem	Kobiet
Państwowe gospodarstwa rolne /zakłady rolne/	65	43	68,4	71,6
Centrale nasienne	21	12	22,1	20,0
Fermy hodowlane	6	4	6,3	6,7
Inne zakłady /suszarnie, gorzelnie, itp/	3	1	3,2	1,7
R a z e m	95	60	100,0	100,0

A więc, wśród 95 przebadanych absolwentów, większość z nich odbywała wstępny staż pracy w szeroko rozumianych państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, gdyż organizacyjnie są im podporządkowane fermy hodowlane, suszarnie, gorzelnie, itp.

Spośród 95 badanych respondentów, 12 osób /12,6 % / to absolwenci akademii rolniczych /głównie ATR w Bydgoszczy/, reszta zaś /83 osoby/ to absolwenci średnich szkół zawodowych /techników ogólnorolniczych, hodowlanych, mechanizacyjnych, itp./, przy czym szkoły te są głównie zlokalizowane na terenie rejonu pomorsko-kujawskiego. Wśród odpowiadających zanotowano więcej kobiet /63,2%/, aniżeli mężczyzn, chociaż te proporcje nie odpowiadają populacjom osób opuszczających mury szkół /uczelnii/. Z drugiej strony sygnalizują jednak o pewnych tendencjach właściwych dla zjawiska femizacji zawodu

rolnika.

Pochodzenie społeczne badanych absolwentów: 45,3% jest pochodzenia robotniczego, 33,7% chłopskiego a 21,0% wywodzi się ze środowiska inteligenckiego.

3. Wyniki badań

3.1. Zetknięcie się stażystów z zakładem pracy

Ogólne wrażenie i wyobrażenie o danym miejscu pracy z psychologicznego punktu widzenia kształtuje się w momencie pierwszego z nim zetknięcia. I chociaż później ulegają one określonym modyfikacjom, to jednak te pierwsze wrażenia wywierają swoiste piętno na psychice stażysty.

W świetle przeprowadzonych badań, opinie w tym względzie są na ogół pozytywne /64,2%/. Oczekiwania absolwentów były zgodne z zastaną sytuacją, część zaś spośród nich znała już przedtem miejsce stażu z okazji praktyk uczniowskich /studenckich/ bądź specjalnych wizyt w tych zakładach pracy. A więc większość nie rozczarowała się, chociaż nie znamy poziomu wymagań czy oczekiwań. Respondenci bowiem nie charakteryzowali modelu poprawnego - z punktu widzenia wymagań stażystów - zakładu pracy, lecz odnosili je do własnych odczuć i pragnień.

Dla poważnej jednak grupy respondentów /35,8%/, opinia w tym względzie wypadła negatywnie, w tym 4 osoby oceniły je jako wręcz fatalne. W przypadku powstania możliwości zmiany miejsca stażów, część z nich uczyniłaby to natychmiast.

Uwagi badanych nie dotyczą bynajmniej osobistych warunków ich zaszeregowania /biuro, zakwaterowanie, stółka/, lecz poziomu technicznego i organizacyjnego zakładu pracy, uniemożliwiającego nabycie umiejętności i sprawności /często manualnych/ zawodowych.

Wśród zastrzeżeń o zakładzie pracy najczęściej wymieniano następujące:

- niedostateczne wyposażenie w maszyny i urządzenia do produkcji rolnej,
- brak należytej organizacji pracy oraz niewłaściwe dysponowanie kadrami fachowymi,
- niska dyscyplina pracy i konflikty między zespołami ludzkimi,
- brak zainteresowania ze strony kadry inżynieryjno - technicznej stażystami,

Ciekawe są uwagi stażystów na temat pierwszych dni pobytu w zakładzie pracy, które przesądzają o tempie i zakresie wejścia w nurt życia zawodowego i społecznego . Uwagi te zebrano w tabeli 2.

Tabela 2

Sposób zainteresowania się stażystami /w%/

Wyszczególnienie	Ogółem			w tym kobiety		
	tak	nie	brak danych	tak	nie	brak danych
Przeprowadzono rozmowę wstępną	81,1	12,6	6,3	81,7	15,0	3,3
Zapoznano z załogą	52,6	45,2	2,2	53,3	45,0	1,7
Zapoznano z brygadzystami /mistrzami/	46,3	44,2	9,5	46,7	46,7	6,6
Zapoznano z przedstawicielami organizacji społeczno-politycznych	33,7	57,9	8,4	40,0	53,4	6,6

Na ogół stwierdzono, że przeprowadzono z nimi rozmowę wstępną, która raczej miała charakter grzecznościowy i lakoniczny, a więc potraktowana była w sposób formalny. Brakowało pogłębionych i rzeczowych rozmów wprowadzających w całokształt problematyki zakładowej, stanowiącej w gruncie rzeczy o możliwościach szybkiego poznania specyfiki miejsca stażu. Stąd też wiedzę o zakła-

dzie pracy czerpano z planów społeczno-gospodarczych i rozmów z pracownikami.

Dość powierzchownie potraktowano także problem zapoznania stażystów z załogą gospodarstw. I tutaj przebieg tego zjawiska był mocno zróżnicowany. Miało miejsce "szersze" i "węższe" zapoznanie z pracownikami zakładu. Za "szersze" można uznać zapoznanie stażysty na ogólnym zebraniu załogi, w czasie porannego apelu lub przy innych okazjach zgromadzeń pracowników. Za "węższe" zaś, gdy zapoznano tylko z administracją i kadrą inżynieryjno-techniczną lub najbliższym zespołem pracowniczym /sekcja, brygada, zespół/.

Za zupełnie niewystarczające uznano takie kontakty z organizacjami społeczno-politycznymi działającymi na terenie zakładu pracy /33,7%/. Stażystów uważa się za partnerów niższej rangi, wchodzących dopiero w życie zakładu, a więc nie stanowiących przedmiotu zainteresowań organizacji partyjnej czy związku zawodowego. Dlatego część spośród badanych czuje się zgubiona, niechciana lub wręcz niepotrzebna. Wpływa to niezbyt ma młodych pracowników. Myśl tę wyraził jeden z absolwentów akademii rolniczej, który stwierdził, że "... powinno się wciągać młodego pracownika do życia organizacji politycznych, aby wykorzystać jego zapał i doświadczenie zdobyte w okresie działalności w organizacji studenckiej. Młody pracownik chce czuć się potrzebny, zarówno w sferze działalności zawodowej jak i społecznej".

Przejście do nowego zakładu pracy związane jest również ze zmianą warunków socjalno-bytowych. Na ogół badani porównywali obecne warunki do poprzednich, często zorganizowane także przez państwo /internaty, domy studenckie/. I w tej mierze ocena wypadła na niekorzyść zakładów pracy. Z reguły wskazywano na prymitywne wyposażenie niektórych pokoi, brak centralnego ogrzewania, łazienki, ciepłej wody i innych wygód, do których przywykli poprzednio. Ale jeszcze wyżniejszym problemem jest brak możliwości korzystania z szeroko pojętych dóbr ku-

lturalnych i oświatowych. Wprawdzie w większości zakładów znajdują się ośrodki życia kulturalnego /czytelnie, świetlice, kluby rolnika/, tym niemniej większość badanych wyraża opinie, że chcieliby korzystać z czegoś więcej /kino, teatr, kluby dyskusyjne, dyskoteki, itp./.

3.2. Przebieg wstępnego stażu pracy

Przedsiębiorstwo rolne lub zakład pracy przyjmujący stażystów powinien powołać zakładowego opiekuna stażystów. Zdaniem jego jest czuwanie nad prawidłową realizacją stażu i zabezpieczenie wszystkich elementów wchodzących w skład prawidłowego procesu adaptacji zawodowej. Z tego względu, opiekun powinien charakteryzować się wieloma cechami, jak: głęboka wiedza zawodowa, predyspozycje psychiczne, znajomość zasad socjologiczno-pedagogicznych zaangażowanie społeczne, umiejętności współpracy z młodzieżą, itp. Są to niewątpliwie wysokie wymagania, którym sprostować może tylko osoba umiejąca łączyć kwalifikacje zawodowe z poczuciem roli społecznej. Stąd np. Solarz /1/ stoi na stanowisku, aby bezpośrednimi opiekunami stażystów byli kierownicy zakładów pracy, ponieważ tylko oni mają możliwość wprowadzenia absolwenta we wszystkie tajniki zakładu.

Z uzyskanych w tym zakresie badań należy stwierdzić, że postulat ten w przeważającej mierze jest przestrzegany. Bezpośrednimi opiekunami stażystów byli kierownicy zakładów lub dyrektorzy przedsiębiorstw /79,0%/, rzadziej funkcję tę pełnili specjaliści zakładów /18,9%/ lub inni pracownicy /2,2%/.

Interesujące są dane na temat stopnia wywiązywania się opiekunów z przyjętych na siebie zadań. Za jeden z mierników pracy opiekunów przyjęto stopień zainteresowania się stażystami i próbę wciągnięcia ich w nurt pracy i życia zakładu. Ponadto starano się ustalić częstość kontaktów ze stażystami, zakres i "głębokość" sprawowanej nad nimi opieki /tabela 3/.

Tabela 3

Charakterystyka sprawowanej opieki nad stażystami /w%/

Wyszczególnienie	Ogółem			w tym kobiety		
	tak	nie	brak danych	tak	nie	brak danych
Zapoznanie z założeniami i celem wstępnego stażu pracy	82,1	11,6	6,3	68,3	25,0	6,7
Uprawnieniami i obowiązkami stażysty	71,6	23,2	5,2	66,7	28,3	5,0
Z okresem trwania stażu	91,6	8,4	-	93,3	6,7	-
Z warunkami pracy w zakładzie	77,9	16,9	5,2	60,0	33,3	6,7
Ogólną charakterystyką zakładu	68,4	21,1	10,5	55,0	38,3	6,7
Sytuacją finansowo-gospodarczą zakładu	45,2	37,9	16,9	65,0	26,7	8,3

Jak wynika z przytoczonej tabeli, charakterystyka sprawowanej opieki nie zawsze odpowiadała oczekiwaniom, zainteresowaniom jak i też wymogom wynikającym z odpowiednich przepisów. Na ogół stwierdzono następującą prawidłowość, że zainteresowanie stażystami było wyższe na początku odbywania stażu, a potem ulegało wyciszeniu lub nawet prawie zniknęło zupełnie. Po prostu stażysta wrastał w pejzaż zakładu pracy, znajdował określone zatrudnienie, nie przeszkadzał innym w pracy i przestawał być ciężarem. Ale jednocześnie spadała liczba kontaktów między stażystami, a opiekunami, co oczywiście odbijało się niekorzystnie na proces adaptacji zawodowej młodych

absolwentów.

Najwięcej respondentów stwierdza, że została zapoznana z okresem trwania stażu /91,6%/ oraz z założeniami i celem wstępnego stażu pracy /82,1%/. Ale jak wynika, nie wszyscy zostali tym objęci, chociaż może się wydawać, że są to podstawowe wiadomości potrzebne stażystom. Z dalszych wypowiedzi wynika, że nie zawsze stażyści odnosili korzyści ze współpracy ze swoimi opiekunami.

Wstępny staż pracy powinien odbywać się według programu opracowanego przez opiekunów. Ale i tutaj nie we wszystkich przypadkach stwierdzono zgodność z zamierzeniami. Zaledwie 60,0% badanych stwierdziło, że jest w posiadaniu takiego programu, chociaż bardzo często jest on ogólnikowy. Tylko 28 absolwentów /28,4%/ stwierdziło, że staż realizowany był zgodnie z wcześniej przyjętym programem. Pozostała grupa respondentów uważa, że opracowany w początkowym okresie program stażu uległ zmianie względnie nie został w pełni zrealizowany. A więc można wysunąć wniosek, że zaledwie niewielki odsetek badanych odbywa staż zgodnie z ustalonym harmonogramem / a więc planowo/, w pozostałych zaś przypadkach kierowano się wąsko pojętym interesem zakładu pracy, skutkiem czego staż odbywał się w sposób chaotyczny i bezplanowy. Absolwent technikum rolniczego, odbywający staż parcy w centrali nasiennej, wypowiada się na ten temat następująco: ".... stażyści są źle traktowani przez przełożonych. Wysłani są do wszystkich prac, jako tzw. chłopcy na posyłki. Brak życzliwości i pomocy ze strony starszych pracowników, zupełny brak zainteresowania sprawami i pracą stażysty, pozostawia go osamotnionym ...".

3.3. Ocena wstępnego stażu pracy w opinii badanych

Zachodzi podstawowe pytanie, jak absolwenci powinni być przygotowani do przyszłej pracy zawodowej, tzn. czy to ma być przygotowanie "wszerz" czy też "wgląd". Inaczej mówiąc, czy wstępny staż pracy powinien być próbą specjalizacji czy też "skakaniem" po wszystkich działach

łach i kierunkach produkcji podejmowanej w zakładzie pracy. I dalsze pytanie, czy dany zakład pracy przygotowuje sobie przyszłych pracowników, czy też podejmuje się przyjmowania stażystów w sensie usługowym, nie gwarantując stałego zatrudnienia po zakończeniu wstępnego stażu pracy.

Z przeprowadzonych badań wynika, że 71,6% wszystkich stażystów pracowało prawie na wszystkich odcinkach pracy, a dalszych 25,3% tylko w jednym dziale / najczęściej w biurze/ w ten sposób uzupełniano braki kadrowe na skutek urlopów macierzyńskich, chorób, absencji z powodu szkoleń, itp. Jest rzeczą oczywistą, że zbyt daleko posunięta specjalizacja u progu kariery zawodowej jest niepożądana z uwagi na brak przydziału konkretnego stanowiska służbowego. Stąd postulat wszechstronności powinien być poparty dalszym zdobywaniem wiedzy i umiejętności z tego zakresu.

Istotnym problemem jest podnoszenie umiejętności praktycznych, jeśli wiadomo, że znaczny odsetek absolwentów nie jest pochodzenia rolniczego i w trakcie studiów /nauki w technikum/, aczkolwiek zdobyli formalne prawo jazdy ciągnikiem, to rzeczywiście nie mogli "sprawdzić się" w trakcie pracy produkcyjnej. Uwagi odnośnie możliwości podnoszenia umiejętności praktycznych przedstawiono w tabeli 4.

Bilans powyżej przytoczonych danych jest więcej niż skromny. Zakłady pracy bojąc się podnosić odpowiedzialność za życie stażysty /BHP/, jak również narazić się na ewentualne popsucie sprzętu, wolą nie inspirować zbyt samodzielnych działań swoich podopiecznych. Często natomiast stażyści zostają pomocnikami traktorzystów i mechanizatorów, lecz raczej w roli biernych obserwatorów, a nie wykonawców. Dość słabo także stażyści zostali zapoznani z nowymi technikami i technologiami produkcji. Stąd nasuwa się wniosek, że nie zawsze staż pracy odbywał się w przodujących zakładach pracy, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt techniczny, który mógłby być

udostępniony absolwentom.

Tabela 4

Podnoszenie umiejętności praktycznych i sprawności zawodowych^{x/}

Wyszczególnienie	Liczba odpowiedzi	Procent
Praktyczna jazda na ciągnikach i ich obsługa	18	24,3
Jazda i obsługa kombajnów	4	5,4
Obsługa nowych urządzeń technicznych	7	9,5
Zapoznanie się z nowymi technologiami	16	21,6
Zapoznanie się z nowymi zasadami organizacji pracy w zakładzie	16	21,6

x/ Bez absolwentów odbywających staż pracy w centralach nasiennych /obliczono w stosunku do 74 absolwentów/

Staż pracy jest również tym okresem, kiedy można się jeszcze uczyć, a więc popełniać błędy, usterki lub nieprawidłowości. Tymczasem przejście do roli "normalnego" pracownika nie pozwala na takie potknięcia, gdyż podlega się surowej ocenie współpracowników, kolegów oraz podwładnych. I w tym sensie staż pracy nie spełnił oczekiwań absolwentów, gdyż zakres samodzielności był zbyt ograniczony. Pełnili oni na ogół rolę "kibica", który co prawda towarzyszy określonym czynnościom i im się przygląda, lecz nie mieli możliwości sprawdzenia swoich umiejętności. Jednak, jak dowodzi codzienna praktyka, najlepsze rezultaty osiąga się wówczas, gdy samemu wykonuje się wszystkie czynności, bez czujnej kontroli osób trzecich.

Wstępny staż pracy jest także okresem, w którym następuje weryfikacja zdobytej wiedzy w określonych warunkach produkcyjnych. A więc można postawić tezę, że w sposobie przygotowania stażystów powinny być zainteresowane nie tylko zakłady pracy, ale także szkoły, które ich do tego przygotowały. Na ogół szkoły wiedzą, gdzie podejmują pracę ich absolwenci po uzyskaniu dyplomów /świadectw/. Utrzymują nawet kontakty ze swoimi wychowankami; w pierwszym okresie zatrudnienia absolwenci często przyjeżdżają do swojej szkoły. A więc nauczyciele na podstawie indywidualnych rozmów wiedzą o warunkach i przebiegu wstępnego stażu pracy. Natomiast szkoła /uczelnia/ nie ma statutowego obowiązku interesować się dalszymi losami absolwentów, o ile tego nie czyni z okazji zjazdów lub innych uroczystości. Brak na ogół pogłębionych badań terenowych, które dałyby odpowiedź czy stosowany proces jest prawidłowy i jakie ogniwa tego procesu trzeba doskonalić, aby uzyskać lepsze wyniki nauczania i wychowania. W naszych badaniach tylko w trzech przypadkach /3,2%, szkoła zainteresowała się przebiegiem i warunkami odbywania stażu przez ich absolwentów.

Wstępny staż pracy jest pierwszym, bardzo trudnym okresem startu zawodowego i społecznego przyszłego pracownika. Stąd też bardzo istotne są efekty uzyskane przez stażystów w trakcie jego trwania. Wyniki te obrazuje tabela 5.

Tak więc, rozkład odpowiedzi w gruncie rzeczy potwierdza przydatność wstępnych stażów pracy jako elementu wręcz niezbędnego w całym procesie przygotowania zawodowego absolwentów. Tym niemniej, blisko jedna trzecia ankietowanych nie jest zadowolona z tego etapu przygotowania zawodowego, przy czym część /15,8%/ stwierdza, że nie odniosła żadnych korzyści. I właśnie ten odsetek wymaga bliższej analizy przez czynniki oficjalne, aby ustrzec się błędów na przyszłość. Za najbardziej istotne elementy programu stażu, które mogłyby zdaniem absolwentów wpłynąć na poprawę zaistniałej sytuacji należy uznać:

Tabela 5

Ocena wstępnego stażu

Wyszczególnienie	Ogółem / 95=100%/		Mężczyźni / 35=100% /		Kobiety / 60 = 100%/	
	Liczba odpowie- dzi	%	Liczba odpowie- dzi	%	Liczba odpo- wiedzi	%
Dobrze przygo- tował do przy- szłej pracy za- wodowej i spo- łecznej	25	26,3	11	31,4	14	23,3
Spełnił swoje zadania	42	44,2	14	39,9	28	46,7
Był powtórze- niem praktyk szkolnych	13	13,7	6	17,2	7	11,7
Nie odniesiono żadnych korzy- ści	15	15,8	4	11,5	11	18,3

- samodzielne kierowanie pewnymi odcinkami pracy,
- podejmowanie określonych rozwiązań z zakresu organiza-
cji pracy,
- nadzór nad pracą innych,
- uczestniczenie w odprawach służbowych kierownictwa za-
kładu,
- zapoznanie się z niektórymi odcinkami pracy biurowej ,

Pozostałe elementy programowe stażu, takie jak: wczesne wstawanie na zbiórki, ciągle towarzyszenie kierownikowi w jego służbowych obowiązkach, pracę fizyczną i inne, respondenci uważają za zbyt cenne, względnie nie wpływające w istotny sposób na podniesienie efektywności wstępnego stażu pracy.

Sam czas trwania stażu pracy jest nadal problemem dyskusyjnym i trudnym. Od czasu jego trwania zależy bowiem stopień adaptacji zawodowej, stopień poznania tajników zakładu pracy, zapoznania się z załogą i układem

stosunków społecznych oraz wejściem w nurt pracy społecznej danego środowiska. Zbyt długie przeciąganie stażu bez określonego programu może przynieść więcej szkody niż pożytku.

Z uzyskanych w tym okresie wyników należy stwierdzić, że roczny staż pracy /pełny cykl produkcyjny/ był odpowiedni dla 48,4% respondentów, za półrocznym stażem opowiadało się 41,5%, a za trzymiesięcznym - 10,1%. Daje się zauważyć pewne współzależności występujących między rodzajem ukończonej szkoły, pochodzeniem społecznym, płcią a proponowanym czasokresem stażu. I tak, za rocznym stażem pracy opowiadają się przede wszystkim absolwenci z akademią rolniczych oraz średnich szkół rolniczych wywodzących się ze środowisk pozarolniczych. Natomiast za skróconym stażem pracy opowiadają się absolwenci techników rolniczych, wywodzących się ze środowiska wiejskiego. Znają oni bowiem od podstaw rolnictwo praktyczne, stąd ich zainteresowanie dotyczy tylko problematyki zarządzania i kierowania zakładem pracy. Nieco inaczej na ten problem zapatrują się kobiety, które obawiają się zetknięcia z konkretną rzeczywistością produkcyjną i czas "przymierzania się" do nowej roli pragnęłyby wydłużyć.

4. Podsumowanie wyników i wnioski

Start zawodowy jest procesem społecznym, który występuje na styku między okresem kończenia szkoły /uczelni/, a podjęciem samodzielnej pracy zawodowej. Stąd ogromna waga tego procesu, dla którego są właściwe metody dydaktyczno-wychowawcze stosowane w szkole, jak i też instruktażowo-organizacyjne stosowane w zakładzie pracy. Przy czym staż pracy odbywa się w trudnych i specjalnych warunkach produkcji rolniczej, gdzie dochodzi do konfrontacji wiedzy teoretycznej zdobytej w szkole z umiejętnościami i sprawnościami zawodowymi potrzebnymi w rolnictwie praktycznym. Badani respondenci wyrażali opinie, że teoria nie przylega do praktyki i w ten sposób nie

realizuje jednej z zasad dydaktycznej, a mianowicie łą -
czności /więzi/ teorii z praktyką. Wiedza szkolna jest
często opóźniona w stosunku do tego, co stosuje się w
konkretnych warunkach produkcyjnych. Dotyczy to szczegól-
nie nowych technik i technologii produkcyjnych o których
wie się ze słyszenia lub oglądało się na filmie. Wyposa-
żenie szkoły w tym zakresie pozostaje daleko w tyle za
tempem zmian zachodzących w zakładach pracy.

Jeśli wstępny staż pracy traktować jako integralną
część procesu dydaktyczno-wychowawczego, to niezbędne wy-
daje się rozciągnięcie opieki szkoły /uczelni/ nad dal-
szymi losami swoich absolwentów. W tym celu należałoby
przyznać limity godzin na te czynności nauczycielom, a
wnioski wynikające z analizy stażów pracy powinny służyć
do modernizacji programów nauczania. Należałoby także
usprawnić przebieg zajęć praktycznych i wszystkich pra-
ktyk /manualnych, okresowych, dyplomowych/, które stano-
wią o zakresie poznania rolnictwa praktycznego. Potrze -
ba taka ujawnia się wyraźnie w świetle narastania liczby
kobiet wśród absolwentów oraz gwałtownego napływu osób
wywodzących się spoza środowiska wiejskiego.

Staż pracy traktowany jako końcowy etap edukacji
zawodowej, powinien mieć na celu przygotowanie do tej ro-
li opiekunów stażystów, poprzez system szkoleń lub kur-
sów kwalifikacyjnych. W ten sposób zapoznaliby się oni
z zakresem wiadomości zdobytych w systemie szkolnym / u-
czelnianym/ przez absolwentów oraz potrzebami dalszego
doskonalenia zawodowego. Efektem tak pojętego systemu
byłaby znaczna aktywizacja opiekunów w zakresie spełnie -
nia przez nich funkcji zawodowych, społecznych i wychowa-
wczych.

Natomiast badani absolwenci zgłaszali konkretne po-
stulaty, które utrudniają im spełnienie funkcji społeczno-zawodo-
wych w środowisku wiejskim. Chodzi tutaj o wprowadzenie
do programu takich dyscyplin naukowych jak: socjologia
wsi, metodyka pracy z dorosłymi czy andragogika, które
pozwoliłyby stażystom na sprawniejsze "poruszanie" się w

nowym środowisku.

Nie ulega wątpliwości, że staże pracy powinny być lokalizowane w najlepszych, pod względem produkcyjnym i technologicznym, zakładach pracy, które ponadto powinny odpowiadać ustalonym kryteriom socjalno-bytowym i społeczno-wychowawczym. Wstępne staże nie mogą być organizowane w przypadku braku możliwości zapewnienia pracy po ich ukończeniu, gdyż łamie się wtedy logiczny związek stażu z przyszłą pracą zawodową. Nie można także przygotowywać stażystów "na zewnątrz", ponieważ w nowym środowisku muszą niejako startować od nowa, a więc traci się walor stopniowego wchodzenia w środowisko zakładu pracy i adaptowania do panujących stosunków produkcji. Stażysta powinien ponadto znać przyszłe stanowisko pracy, aby mógł psychicznie i zawodowo do niego się przygotować. A więc tylko ścisły związek szkoły /uczelni/ z zakładem pracy zatrudniającym stażystów, pozwoli wydobyć treści kryjące się pod pojęciem wstępnych stażów pracy.

LITERATURA

1. Solarz J.: Niektóre problemy wstępnych stażów pracy absolwentów szkół rolniczych, Nowe Rolnictwo, nr 21, 1969

INTRODUCTORY PERIOD OF TRAINING OF FORMER PUPILS AND GRADUATES
OF AGRICULTURAL SCHOOLS

Summary

The most respondents have stated that in spite of some shortcomings and disadvantages introductory period of practice is a necessary element of the whole process of professional preparation for work. Satisfying the demands of the graduates could lead to the improvement of activities during introductory period of practice and to the increase in their efficiency.

ПРЕДВАРИТЕЛЬНЫЙ СТАЖ РАБОТЫ ВЫПУСКНИКОВ СРЕДНИХ И ВЫСШИХ
СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ЗАВЕДЕНИЙ

Резюме

Большинство выпускников отмечает, что несмотря на некоторые недостатки и недочеты предварительный стаж работы является необходимым элементом в общем процессе подготовки специалистов-профессионалов. Осуществление предложенных выпускниками пожеланий в этом отношении могло бы в значительной степени способствовать повышению уровня прохождения предварительного стажа работы и одновременно повышению его эффективности.

doc.dr hab.inż. Bogdan Wawrzyniak
mgr inż. Waclaw Szramowski

Instytut Rolniczy ATR
Zakład Doradztwa i Upowszechnienia
Postępu w Rolnictwie

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 6-8

**WYKAZ
ABSOLWENTÓW INSTYTUTU
ROLNICZEGO**

**Akademii Techniczno-Rolniczej
w Bydgoszczy**

(1973–1979)

R O K 1973

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Barbara Biegajska | 19. Maria Rabczuk |
| 2. Romana Bojakowska | 20. Anna Rakowska |
| 3. Ryszard Górny | 21. Halina Rak |
| 4. Ryszard Grupka | 22. Bożena Romańczuk |
| 5. Wiesława Jakubowska | 23. Bernadeta Różańska |
| 6. Eugeniusz Kopczyński | 24. Ewa Słomko |
| 7. Lucyna Kowalewska | 25. Jolanta Spiker |
| 8. Krzysztof Kowalewski | 26. Mirosława Szatkowska |
| 9. Danuta Komar | 27. Jerzy Szczygieł |
| 10. Wiktor Kwaśniewski | 28. Zbigniew Szkadun |
| 11. Adam Łaniecki | 29. Alina Szufrajda |
| 12. Zbigniew Łukomski | 30. Agnieszka Szymańska |
| 13. Celina Mika | 31. Maria Switała |
| 14. Ryszard Ofierzyński | 32. Barbara Topolińska |
| 15. Zbigniew Pawłowski | 33. Halina Więclawska |
| 16. Grażyna Pechman | 34. Alicja Zabłocka |
| 17. Maria Piasek | 35. Krystyna Zaniewska |
| 18. Danuta Piwowarska | 36. Tadeusz Zaniewski |

R O K 1973

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach zaocznych

- | | |
|---------------------|---------------------------|
| 1. Krystyna Bandoch | 11. Jerzy Czyż |
| 2. Krystyna Baran | 12. Jerzy Dołkowski |
| 3. Edmund Belka | 13. Felicja Drozd |
| 4. Janusz Bobiński | 14. Marian Drozd |
| 5. Aleksander Bronz | 15. Kunegunda Furgał |
| 6. Janusz Brzeczka | 16. Mikołaj Furs |
| 7. Anna Brzycka | 17. Jerzy Gładkowski |
| 8. Ewa Burzyńska | 18. Renata Gromaczkiewicz |
| 9. Henryk Chmara | 19. Grażyna Harasimowicz |
| 10. Bożena Chrome | 20. Janusz Hermann |

- | | |
|--------------------------|---------------------------|
| 21. Wojciech Hermann | 32. Henryk Pietrzak |
| 22. Ireneusz Hoffman | 33. Kazimierz Rutkowski |
| 23. Zofia Janeczko | 34. Zdzisława Sommerfeld |
| 24. Andrzej Kalisiak | 35. Bronisława Stempska |
| 25. Zdzisław Kapuściarek | 36. Bronisław Stokop |
| 26. Andrzej Kolatorski | 37. Kazimierz Szczepaniak |
| 27. Ryszard Koszałka | 38. Zofia Szczucka |
| 28. Walenty Maciejewski | 39. Jan Szpocki |
| 29. Tadeusz Minczewski | 40. Wanda Szyszka |
| 30. Andrzej Musiał | 41. Wiesława Ślisz |
| 31. Andrzej Nowak | 42. Tadeusz Witkowski |

R O K 1974

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych

- | | |
|--------------------------|-------------------------------------|
| 1. Leszek Bączkiewicz | 22. Roman Miraszewski |
| 2. Zbigniew Bąkowski | 23. Ewa Pączkowska |
| 3. Maria Bąkowska | 24. Danuta Pieniążek |
| 4. Sylwester Grabowski | 25. Maria Pogodzińska |
| 5. Roman Grzona | 26. Andrzej Putinkowski |
| 6. Stanisław Gut | 27. Stanisław Radach |
| 7. Zdzisław Huser | 28. Danuta Romaszewska |
| 8. Cecylia Jendrzejczak | 29. Roman Rybacki |
| 9. Jacek Karmowski | 30. Michał Sadowski |
| 10. Jerzy Kowalewski | 31. Tadeusz Sobel |
| 11. Benedykt Kowalski | 32. Halina Serwach |
| 12. Józef Kimber | 33. Mirosława Stepczyńska |
| 13. Anna Kłossowska | 34. Marek Szczygielski |
| 14. Barbara Krawczyk | 35. Maria Szczygielska |
| 15. Krystyna Landmesser | 36. Antoni Szyszka |
| 16. Elżbieta Leduchowska | 37. Barbara Wasilewska |
| 17. Zdzisław Ligęza | 38. Maria Wawrzyniak |
| 18. Jolanta Łata | 39. Bożena Wojtaszek |
| 19. Katarzyna Majewska | 40. Leszek Wrzeszcz |
| 20. Jan Marcinkiewicz | 41. Krystyna Zdzienicka -
Grzona |
| 21. Gabriela Mazurek | 42. Bożena Żal |

**Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych**

- | | |
|--------------------------|------------------------------|
| 1. Stanisław Barwiński | 15. Hanna Nowicka |
| 2. Bożena Bejgrowicz | 16. Renata Paszkowska |
| 3. Tadeusz Błochowiak | 17. Andrzej Pawlik |
| 4. Benedykt Bukowski | 18. Józef Piotrowski |
| 5. Sabina Charendziak | 19. Piotr Piszczek |
| 6. Ewa Dymet | 20. Józef Popielarz |
| 7. Krystyna Eluszkiewicz | 21. Sabina Putinkowska |
| 8. Kazimierz Jasik | 22. Stanisław Romot |
| 9. Andrzej Joachimiak | 23. Kazimierz Skrzyszewski |
| 10. Urszula Kamińska | 24. Elżbieta Szenkiel |
| 11. Zofia Kochanowska | 25. Edward Romasik |
| 12. Alfreda Łasińska | 26. Marek Ukleja |
| 13. Franciszek Łasiński | 27. Małgorzata Wojciechowska |
| 14. Bożena Łassa | |

**Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach zaocznych**

- | | |
|-----------------------------|-------------------------|
| 1. Zofia Adamczewska | 17. Czesław Kędzior |
| 2. Barbara Balcerska | 18. Czesław Klawiński |
| 3. Edward Błaszak | 19. Bernadeta Klofta |
| 4. Elżbieta Boniecka | 20. Barbara Kłosińska |
| 5. Hanna Borkowska | 21. Krystyna Kobus |
| 6. Edmund Budnik | 22. Jan Kozak |
| 7. Ewa Domańska | 23. Bogusz Łaski |
| 8. Helena Grzybowska | 24. Fidelis Michałowski |
| 9. Janina Grobelska | 25. Maria Oczachowska |
| 10. Wojciech Handke | 26. Bronisława Ilewicz |
| 11. Hanna Jadczyk-Błaszczak | 27. Leszek Ossowski |
| 12. Zdzisław Janowczyk | 28. Władysław Pająk |
| 13. Władysław Jarecki | 29. Zygmunt Paradowski |
| 14. Leonard Jeliński | 30. Jolanta Porażyńska |
| 15. Łucja Kamińska | 31. Wanda Pawłowska |
| 16. Tadeusz Kędzior | 32. Bernard Pazderski |

- | | |
|----------------------------|-----------------------------|
| 33. Alojzy Reiter | 41. Krystyna Wojdyło |
| 34. Teodozja Staniaszek | 42. Grzegorz Woś |
| 35. Krystyna Szablewska | 43. Daniela Wójcik |
| 36. Maria Szczepaniak | 44. Krystyna Wójcik |
| 37. Marianna Szklarska | 45. Genowefa Wysocka-Pyszka |
| 38. Barbara Ścigalska | 46. Genowefa Wysokińska |
| 39. Ewa Musiał-Swirko | 47. Leszek Zieliński |
| 40. Elżbieta Wojciechowska | 48. Zbigniew Zieliński |

R O K 1975

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Stanisław Błaszak | 20. Iwona Królak |
| 2. Magdalena Bogucka | 21. Marek Królak |
| 3. Andrzej Boniecki | 22. Irena Kubicka |
| 4. Stanisław Ciaciuch | 23. Teresa Kuhn |
| 5. Danuta Dryl | 24. Anna Kutnik |
| 6. Andrzej Dumania | 25. Zofia Leśniewska |
| 7. Hanna Dziemianowicz | 26. Krzysztof Lipkowski |
| 8. Janusz Dziubek | 27. Ryszard Łapiński |
| 9. Anna Falańczyk | 28. Elżbieta Magaj |
| 10. Barbara Giryn | 29. Grzegorz Maniewski |
| 11. Lucyna Gostomska | 30. Maciej Nowak |
| 12. Grażyna Gumińska | 31. Władysława Piotrowska |
| 13. Grażyna Holc | 32. Maria Rohn |
| 14. Elżbieta Jarocka | 33. Hanna Sobiesińska |
| 15. Mirosława Jaruzel | 34. Grażyna Suchocka |
| 16. Tomasz Karbowski | 35. Lidia Szczęsna |
| 17. Dorota Kleszko-Klicka | 36. Maria Tafelska |
| 18. Zbigniew Kminikowski | 37. Ewa Wiczorek |
| 19. Barbara Kozber | 38. Zdzisław Witkowski |

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych

- | | |
|---------------------------|----------------------------|
| 1. Maria Aniszewska | 24. Urszula Murawka |
| 2. Grażyna Bartkowiak | 25. Bogdan Moraczewski |
| 3. Maria Bąk | 26. Wiesław Nowaczewski |
| 4. Lidia Biażeczka | 27. Janusz Nowak |
| 5. Teresa Drązkowska | 28. Zdzisław Nowinka |
| 6. Grażyna Duda | 29. Regina Olech |
| 7. Gabriela Elminowska | 30. Halina Olędzka-Żyła |
| 8. Włodzimierz Elminowski | 31. Marian Papke |
| 9. Genowefa Flader | 32. Zbigniew Pawluczuk |
| 10. Aleksander Hapka | 33. Danuta Pawluczuk |
| 11. Anna Jankowska | 34. Józef Piasecki |
| 12. Jolanta Janowiak | 35. Teresa Potulna |
| 13. Hanna Jarecka | 36. Wiesława Racka |
| 14. Mieczysława Kaleta | 37. Maria Rudnicka |
| 15. Henryk Kluska | 38. Bożena Sadowska |
| 16. Maria Kmieć | 39. Urszula Sieciechowicz |
| 17. Stanisław Kowalski | 40. Henryk Siuda |
| 18. Genowefa Kozyra | 41. Alicja Sowa |
| 19. Piotr Kubica | 42. Wanda Slizak |
| 20. Teresa Kupcewicz | 43. Mirosława Ziólkowska |
| 21. Maria Lipowska | 44. Jadwiga Tarkowska |
| 22. Jolanta Malec | 45. Włodzimierz Uklejewski |
| 23. Alicja Mazur | 46. Kazimierz Żyła |

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach zaocznych

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1. Bożena Banach | 9. Czesław Chodynicki |
| 2. Lucyna Bayer | 10. Halina Dąbrowska |
| 3. Danuta Błaszczowska | 11. Bogusława Dudczak |
| 4. Halina Bocian | 12. Maria Frymark |
| 5. Jadwiga Bugajska | 13. Maria Garczyńska |
| 6. Alfons Bury | 14. Henryk Gąsiorowski |
| 7. Elżbieta Bykowska | 15. Zofia Gorzach |
| 8. Stanisław Czarnecki | 16. Jerzy Gulik |

- | | |
|--------------------------|--|
| 17. Maria Gulik | 40. Barbara Oczkowska |
| 18. Piotr Halat | 41. Czesław Olender |
| 19. Ryszard Iwańczuk | 42. Zofia Jędrzejewska -
Pałczyńska |
| 20. Marian Iwański | 43. Zbigniew Paszkowski |
| 21. Ewa Izbaner | 44. Kazimierz Pietrusiewicz |
| 22. Jan Kańkowski | 45. Zygmunt Pokora |
| 23. Sylwester Katafiasz | 46. Witold Przybojewski |
| 24. Lidia Kluczka | 47. Paweł Raszeja |
| 25. Helena Kłosowska | 48. Zdzisław Samborski |
| 26. Bogdan Kuich | 49. Krystyna Sojkowska |
| 27. Zenon Leśniewski | 50. Ryszard Stanek |
| 28. Marianna Lewandowska | 51. Jan Stefański |
| 29. Jerzy Ładziński | 52. Barbara Stępińska |
| 30. Wiesław Łojek | 53. Barbara Stroniarska |
| 31. Barbara Łopatka | 54. Dominik Sumiło |
| 32. Halina Łupińska | 55. Ryszard Szortyka |
| 33. Renata Malińska | 56. Józef Szymański |
| 34. Marian Matczak | 57. Barbara Słubowska |
| 35. Cecylia Matłęga | 58. Janina Theda |
| 36. Jan Meller | 59. Ludwik Topolewski |
| 37. Bolesław Mielcarek | 60. Bogdan Trzeciak |
| 38. Jan Mikołajczyk | 61. Wiesława Wyrwicka |
| 39. Bogdan Modrzejewski | 62. Danuta Zienkiwicz |

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA
na studiach eksternistycznych

- | | |
|-------------------------|-----------------------|
| 1. Grażyna Harasimowicz | 3. Zbigniew Pawłowski |
| 2. Janusz Herman | |

R O K 1976

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| 1. Mirosława Armińska | 9. Bożena Marcinkiewicz |
| 2. Bernard Bauza | 10. Kazimierz Mrozek |
| 3. Elżbieta Cieśla | 11. Jolanta Nowakowska |
| 4. Urszula Cześni | 12. Roman Popielarz |
| 5. Wojciech Chodkowski | 13. Danuta Radwańska |
| 6. Maria Gawinecka | 14. Jolanta Rasała |
| 7. Danuta Karska | 15. Karol Różycki |
| 8. Barbara Machowska | |

Absolwenci , którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych

- | | |
|---------------------------|-----------------------------|
| 1. Maria Andrzejak | 22. Barbara Krawczyk |
| 2. Marek Bieliński | 23. Jadwiga Krebel |
| 3. Judyta Bienaszewska | 24. Hanna Krynicka |
| 4. Ewa Bohdanowicz | 25. Barbara Kudrel |
| 5. Danuta Brenk | 26. Ewa Kujawa |
| 6. Mirosława Cieślak | 27. Małgorzata Kwiecińska |
| 7. Krystyna Choba | 28. Elżbieta Ligeża |
| 8. Urszula Falgowska | 29. Irena Marcinkowska |
| 9. Ryszard femza | 30. Zofia Matuszak |
| 10. Kazimierz Jaworski | 31. Elżbieta Megger |
| 11. Alicja Jędrzejewska | 32. Marek Michalak |
| 12. Maria Jędrzejewska | 33. Anna Pajerowska |
| 13. Jacek Junczys-Dowmunt | 34. Henryk Pietrzak |
| 14. Grzegorz Kaczorowski | 35. Małgorzata Piestrzyńska |
| 15. Barbara Karmowska | 36. Krystyna Pilecka |
| 16. Ewa Karluk | 37. Hanna Podoręcka |
| 17. Elżbieta Kasprzak | 38. Alicja Rutkowska |
| 18. Maria Kemnitz | 39. Teresa Skrocka |
| 19. Czesława Kolczyńska | 40. Barbara Sosnowska |
| 20. Alina Krajczewska | 41. Zofia Strzałkowska |
| 21. Henryk Krajczewski | 42. Krzysztof Sygnarski |

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| 43. Halina Szufrajda | 52. Irena Ziętara |
| 44. Marek Szwacki | 53. Tadeusz Zimny |
| 45. Wanda Werwińska | 54. Barbara Ziółkowska |
| 46. Beata Winowiecka | 55. Krystyna Zen |
| 47. Wacław Wiśniewski | 56. Wanda Żółnowska |
| 48. Barbara Wujczak | 57. Krystyna Żurawska |
| 49. Wanda Wypyszyńska | 58. Krystian Żurawski |
| 50. Zofia Wyszowska | 59. Elżbieta Zytek |
| 51. Bernard Ziętara | |

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach zaocznych

- | | |
|---------------------------|------------------------------------|
| 1. Józef Bełka | 25. Krystyna Hoffman |
| 2. Halina Bichalska | 26. Franciszka Iwańska |
| 3. Jan Biegniewski | 27. Czesław Jakubowski |
| 4. Elżbieta Bielecka | 28. Zbigniew Janczycki |
| 5. Filip Bonin | 29. Witold Jankowski |
| 6. Krystyna Budnik | 30. Jan Jarzębowski |
| 7. Edward Burda | 31. Brunon Kaczmarek |
| 8. Edward Chmiela | 32. Andrzej Kaczmarek |
| 9. Eugeniusz Czyż | 33. Jan Kania |
| 10. Gizela Czyż | 34. Zbigniew Klim |
| 11. Anna Chmielewska | 35. Bogusław Kolańczyk |
| 12. Ewa Czarnecka | 36. Jarosław Kokocha |
| 13. Eugeniusz Czarnecki | 37. Mieczysław Knitter |
| 14. Kazimierz Czerniawski | 38. Feliks Kurowski |
| 15. Eligia Ciżmowska | 39. Kazimierz Krysiak |
| 16. Ryszard Dembiński | 40. Henryk Łączkowski |
| 17. Ryszard Donten | 41. Anna Łoniewska-
Niciejewska |
| 18. Stefan Durbacz | 42. Barbara Madajczyk |
| 19. Donicela Duszka | 43. Waldemar Mańka |
| 20. Tadeusz Dwojakowski | 44. Marian Malinowski |
| 21. Roman Fischer | 45. Maciej Miciński |
| 22. Zdzisława Gazińska | 46. Bogusław Milanowski |
| 23. Bożena Głowacka | 47. Jan Niedźwiecki |
| 24. Jerzy Groblewski | 48. Andrzej Paruszewski |

- | | |
|--------------------------|-----------------------------|
| 49. Józef Piepióra | 60. Teresa Sciesińska |
| 50. Roman Piotrowski | 61. Grzegorz Święcicki |
| 51. Jan Podgórski | 62. Wiesław Tutak |
| 52. Kazimierz Reszka | 63. Waldemar Walter |
| 53. Czesław Selke | 64. Barbara Witkowska |
| 54. Krystyna Siarkiewicz | 65. Kazimierz Wojciechowski |
| 55. Bolesław Sobański | 66. Leon Wołodkiewicz |
| 56. Janina Stawska | 67. Leszek Zagrabski |
| 57. Jerzy Szafranski | 68. Barbara Zielińska |
| 58. Zyta Szczesna | 69. Bronisław Zieliński |
| 59. Joanna Szpot | 70. Mirosław Ziółek |

**Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA
na studiach eksternistycznych**

1. Stanisław Mańkowski

R O K 1977

**Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych**

1. Romuald Słomko

**Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych**

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 1. Jerzy Andrzejewski | 11. Jarosław Feld |
| 2. Dorota Banasiak | 12. Alfred Gapiński |
| 3. Gabriela Barcikowska | 13. Aleksander Głodek |
| 4. Jerzy Bardziński | 14. Elżbieta Golasińska |
| 5. Michał Białachowski | 15. Józef Goliński |
| 6. Renata Boińska | 16. Magdalena Graczkowska |
| 7. Teresa Czapplewska | 17. Anna Gralińska |
| 8. Wojciech Dau | 18. Halina Grześlak |
| 9. Tadeusz Drewek | 19. Anna Grudzińska |
| 10. Andrzej Dziamski | 20. Grażyna Grzywińska |

21. Teresa Chmaj
22. Ludmiła Ichnowska
23. Lucyna Janicka
24. Wiesława Janowska
25. Mariola Jarosz
26. Aleksandra Kaczorowska
27. Maria Kempieńska
28. Bożena Kobosowicz
29. Władysława Kałatka
30. Piotr Konieczynski
31. Krystyna Kościuszko
32. Danuta Kubiak
33. Aurelia Kurek
34. Dorota Lewicka
35. Zofia Lipińska
36. Krzysztof Łabędzki
37. Maria Łukaszczyk
38. Mieczysław Milewski
39. Maria Molka
40. Elżbieta Myszko
41. Anna Nowak
42. Grażyna Nowak
43. Justyna Nowakowska
44. Maria Nowicka
45. Stanisław Nowicki
46. Grażyna Olejarz
47. Kazimierz Olewiński
48. Maria Orlińska
49. Danuta Owczarzak
50. Małgorzata Paliwoda
51. Alicja Paszko
52. Renata Pitera
53. Ryszard Pitera
54. Jadwiga Polachowska-Przybył
55. Jausz Prusiński
56. Elżbieta Rapkiewicz
57. Ewa Rogozińska
58. Kazimierz Rost
59. Andrzej Różyński
60. Piotr Sadowski
61. Roman Sass
62. Stanisław Sawiński
63. Halina Sikorska
64. Benedykt Skoczylas
65. Jadwiga Sobocińska
66. Małgorzata Sokołowska
67. Ewa Sroczyńska-Jendrzejczak
68. Maria Stanisławska
69. Ewa Stopka
70. Stanisław Suchomski
71. Wiesław Sworowski
72. Wacław Szramowski
73. Iwona Szukalska
74. Jadwiga Szymczak
75. Wiesław Śledziński
76. Jerzy Śliwka
77. Maria Teodorczyk
78. Zofia Trawczyńska
79. Jan Urbanowski
80. Mirosława Urbanowska
81. Michał Uwarzyński
82. Maria Wachowiak
83. Jolanta Wąsowska-Sworowska
84. Maria Wiatrowska
85. Marek Wichliński
86. Ewa Witkowska - Leszczyńska
87. Maria Wyrowińska
88. Mariusz Ziejewski
89. Małgorzata Żurek

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach zaocznych

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| 1. Anna Aleksandrowicz | 34. Elżbieta Mazurowska |
| 2. Andrzej Banaszak | 35. Elżbieta Michalska |
| 3. Marian Barski | 36. Ewa Mulczyńska |
| 4. Bonifacy Białek | 37. Józef Ostrowski |
| 5. Halina Białek | 38. Alicja Pawlikowska |
| 6. Alicja Bierwagen | 39. Kazimierz Pawlak |
| 7. Czesław Centkowski | 40. Karol Piekut |
| 8. Antoni Czajka | 41. Barbara Piłat |
| 9. Wiesław Durniat | 42. Franciszek Pniewski |
| 10. Elżbieta Górna | 43. Urszula Poznańska |
| 11. Barbara Grączewska | 44. Stefan Radzki |
| 12. Maria Gulik | 45. Stanisław Roszak |
| 13. Barbara Hildebrandt | 46. Lech Rybka |
| 14. Krzysztof Kempka | 47. Jadwiga Rybarczyk |
| 15. Wojciech Kempka | 48. Leon Skupniewicz |
| 16. Tadeusz Kędzierski | 49. Grażyna Smoczyńska |
| 17. Zenon Kiełtyka | 50. Wiesław Smoguła |
| 18. Krystyna Kierul | 51. Elżbieta Sobocińska |
| 19. Stanisław Komorowski | 52. Urszula Sypniewska |
| 20. Alojza Kopalko | 53. Krystyna Szpot |
| 21. Jacek Kowalke | 54. Krzysztof Szala |
| 22. Zdzisław Kubicz | 55. Urszula Święcicka |
| 23. Katarzyna Kubiszewska | 56. Bronisław Święcicki |
| 24. Andrzej Kuczur | 57. Danuta Tomasik |
| 25. Zygmunt Kudłacz | 58. Mieczysław Waraksa |
| 26. Barbara Kulas | 59. Bogdan Wieczorek |
| 27. Anna Kwiatkowska | 60. Jerzy Wierzbicki |
| 28. Kazimierz Langner | 61. Lidia Witkowska |
| 29. Jerzy Lewandowski | 62. Mirosław Wzgarda |
| 30. Piotr Licznarski | 63. Elżbieta Wysocka |
| 31. Władysław Magalas | 64. Janusz Ziętara |
| 32. Jerzy Malicki | 65. Mirosława Ziobrowska |
| 33. Anna Małkiewicz | |

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach eksternistycznych

- | | |
|------------------------|---------------------|
| 1. Stanisław Czarnecki | 4. Piotr Piszczek |
| 2. Jan Mikołajczyk | 5. Paweł Raszeja |
| 3. Edmund Nowak | 6. Michał Schweiger |

R O K 1978

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych

- | | |
|-----------------------------|--------------------------|
| 1. Jadwiga Andrzejewska | 28. Roman Kopczyński |
| 2. Jan Banaś | 29. Teresa Kostrzewa |
| 3. Halina Berka | 30. Bogdan Krakowski |
| 4. Urszula Bieniasz | 31. Anna Kretowicz |
| 5. Jerzy Bilski | 32. Halina Kucharska |
| 6. Stanisław Bojanowski | 33. Jerzy Kucharski |
| 7. Władysław Borkowski | 34. Mariola Loga |
| 8. Czesław Borowicz | 35. Grzegorz Łukaszewski |
| 9. Irena Chmielewska | 36. Roman Łyszczarz |
| 10. Leszek Cieślewicz | 37. Marek Maruszak |
| 11. Dorota Czyż | 38. Elżbieta Michalak |
| 12. Henryka Daniel | 39. Olgierd Misiurewicz |
| 13. Danuta Drażkiewicz | 40. Edward Musiał |
| 14. Irena Fiałkowska | 41. Witold Mysiak |
| 15. Anna Fryszkowska | 42. Barbara Olczyk |
| 16. Bożena Galikowska | 43. Bolesław Ossowski |
| 17. Teresa Gardzielewska | 44. Danuta Otremba |
| 18. Krzysztof Grzyb | 45. Genowefa Pacholczyk |
| 19. Ryszard Gucia | 46. Danuta Paluszkiewicz |
| 20. Maria Janecka | 47. Eugeniusz Pankanin |
| 21. Maria Jaśkiewicz | 48. Grażyna Parandyk |
| 22. Grażyna Kaczmarek-Gucia | 49. Regina Pawlak |
| 23. Gabriela Kaniewska | 50. Tomasz Pawłowski |
| 24. Zbigniew Kaniewski | 51. Mariusz Piątek |
| 25. Tadeusz Kaszak | 52. Teresa Piątek |
| 26. Elżbieta Kempieńska | 53. Anna Pogonowska |
| 27. Teresa Kołatka | 54. Stanisław Przybylski |

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 55. Ewa Puławska | 72. Wojciech Uszyński |
| 56. Jerzy Rajczyk | 73. Małgorzata Walkowska |
| 57. Jerzy Roczyniański | 74. Wojciech Walkowski |
| 58. Edmund Semrau | 75. Maria Wełnowska |
| 59. Henryk Skoczyła | 76. Ireneusz Wełnowski |
| 60. Grażyna Skraga-Bilska | 77. Grażyna Wesołowska |
| 61. Tadeusz Sobczyński | 78. Krzysztof Wesołowski |
| 62. Lech Sobiechowski | 79. Małgorzata Wiśniewska |
| 63. Grzegorz Soltysiak | 80. Joanna Wiśniewska |
| 64. Angelos Spanidis | 81. Adam Wiśniewski |
| 65. Anna Spsychalska | 82. Elżbieta Witt |
| 66. Bogumiła Szerszeń | 83. Grażyna Woźna |
| 67. Jerzy Szkoła | 84. Józefa Wyza |
| 68. Henryk Szmelter | 85. Ewa Zander |
| 69. Maria Szmelter | 86. Tamara Zielezińska |
| 70. Maria Szydłarska | 87. Maciej Żukowski |
| 71. Danuta Trystuła | 88. Zdzisława Żywica |

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach stacjonarno-zaocznych

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. Władysław Barczak | 15. Włodzimierz Nowak |
| 2. Piotr Czernia | 16. Tadeusz Palmowski |
| 3. Ryszard Dąbrowski | 17. Henryk Powalski |
| 4. Leszek Dreziński | 18. Mieczysław Rejniak |
| 5. Leonard Główczyński | 19. Wiktor Smoliński |
| 6. Jerzy Gułyj | 20. Zdzisław Smoliński |
| 7. Józef Chojnacki | 21. Elżbieta Sobińska |
| 8. Stanisław Jankowski | 22. Wacław Szalkowski |
| 9. Wiesław Kośmider | 23. Kamila Szczęsna |
| 10. Wojciech Krzemiński | 24. Teresa Szewczyk |
| 11. Leopold Kuskowski | 25. Zenon Talarczyk |
| 12. Stefan Mandziak | 26. Czesław Toczko |
| 13. Bogusław Nawrocki | 27. Antoni Zagaja |
| 14. Kazimierz Nazdrowicz | 28. Ryszard Zienkiewicz |

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach zaocznych

- | | |
|----------------------------|-------------------------|
| 1. Wiesław Adametz | 25. Jerzy Langowski |
| 2. Zbigniew Arsoba | 26. Tadeusz Laskowski |
| 3. Mieczysława Barcikowska | 27. Zenon Łukaszewski |
| 4. Ryszard Beszczyński | 28. Marek Łukomski |
| 5. Stanisław Brauze | 29. Jerzy Maciejewski |
| 6. Elżbieta Brzezińska | 30. Jan Małys |
| 7. Bogdan Brzeziński | 31. Krystyna Nitka |
| 8. Ewa Budziak | 32. Grzegorz Orliński |
| 9. Lidia Fertykowska | 33. Jerzy Ossowski |
| 10. Helena Górecka | 34. Tadeusz Perliński |
| 11. Marian Grabowski | 35. Tadeusz Ramus |
| 12. Gizela Graczkowska | 36. Jerzy Sadowski |
| 13. Włodzimierz Hnatiak | 37. Barbara Stangenberg |
| 14. Danuta Jankowska | 38. Edmund Stempiński |
| 15. Leszek Janosz | 39. Genowefa Szmyt |
| 16. Jan Jasiński | 40. Janina Szynal |
| 17. Stanisław Jurek | 41. Jerzy Świetlik |
| 18. Leszek Jurek | 42. Paweł Tobolewski |
| 19. Dariusz Kołodziejek | 43. Janina Trojanowska |
| 20. Danuta Komorowska | 44. Anna Walaszek |
| 21. Leszek Kończal | 45. Klaudiusz Witczak |
| 22. Marek Kościuszko | 46. Kazimierz Wosik |
| 23. Leonarda Kosiewicz | 47. Maria Zielińska |
| 24. Włodzimierz Kryger | |

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach eksternistycznych

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1. Eugeniusz Czarnecki | 4. Stanisław Kubczak |
| 2. Maria Gośka | 5. Jerzy Szczygieł |
| 3. Piotr Halat | 6. Stanisław Trokowski |

R O K 1979

Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach stacjonarnych

- | | |
|---------------------------|-----------------------------|
| 1. Aleksander Andryszak | 35. Grażyna Golińska |
| 2. Maria Barczykowska | 36. Ewa Goździalska |
| 3. Jan Bilski | 37. Grażyna Drobelska |
| 4. Janina Bennewicz | 38. Mirosława Grzmot-Bilska |
| 5. Maria Betlińska | 39. Bogumiła Grzyb |
| 6. Piotr Boniecki | 40. Jan Gutowski |
| 7. Danuta Borys | 41. Maria Gwit |
| 8. Stanisław Borys | 42. Piotr Hoga |
| 9. Wiesław Borys | 43. Jolanta Janeczek |
| 10. Jacek Brakowski | 44. Danuta Januszewska |
| 11. Ewa Brzezička | 45. Marianna Jurkowska |
| 12. Barbara Brzezińska | 46. Zygmunt Kachler |
| 13. Wiktoria Budakowska | 47. Tadeusz Karpiński |
| 14. Waldemar Chmiel | 48. Lucjan Karwowski |
| 15. Julian Ciecieręga | 49. Gabriela Kliś |
| 16. Maria Ciemnoczołowska | 50. Mirosława Koczorowska |
| 17. Henryka Cywińska | 51. Stanisława Kurowska |
| 18. Stanisława Czyżewska | 52. Barbara Konitz |
| 19. Ewa Dembek | 53. Stefan Konitz |
| 20. Romuald Dembek | 54. Halina Kopczyńska |
| 21. Anna Dębowska | 55. Krystyna Kowalska |
| 22. Bolesław Dober | 56. Jolanta Kubińska |
| 23. Halina Dominiak | 57. Grażyna Kulczyńska |
| 24. Zofia Dombrowicz | 58. Emilia Krajewska |
| 25. Hanna Drzewiecka | 59. Remigiusz Krajewski |
| 26. Zofia Drzewiecka | 60. Jan Kubecki |
| 27. Barbara Drzewiecka | 61. Zofia Kuca |
| 28. Regina Dudziak | 62. Anna Kucharska |
| 29. Krzysztof Dulski | 63. Włodzimierz Kuczyński |
| 30. Krzysztof Dudkiewicz | 64. Franciszek Kurowski |
| 31. Grażyna Erdman | 65. Elżbieta Lewandowska |
| 32. Halina Gawęda | 66. Ewa Maciejewska |
| 33. Ewa Gliniecka | 67. Zofia Maćko-Przychocka |
| 34. Teresa Gdaniec | 68. Anna Majewska |

69. Wojciech Majewski
70. Ewaryst Matczak
71. Halina Mazur
72. Bożena Mądra
73. Bogdan Meina
74. Jolanta Michalak
75. Maria Michel
76. Marek Michel
77. Mirosława Mirowska
78. Elżbieta Moraczewska
79. Maria Mrówczyńska
80. Wiesława Muraszewska
81. Ewelina Narloch
82. Zygmunt Niewęglowski
83. Jerzy Nowachowicz
84. Hanna Nowakowska
85. Maria Nyka
86. Maria Orłowska
87. Anna Ossowska
88. Małgorzata Pancek
89. Katarzyna Pajączkowska
90. Bogumiła Pajda
91. Andrzej Perliński
92. Grażyna Perzanowska
93. Eugenia Pokorska
94. Andrzej Przywecki
95. Krystyna Przytarska
96. Maria Pszeniczna
97. Marek Pyda
98. Grzegorz Pietrzak
99. Jolanta Rejmus
100. Bogna Roman
101. Jan Rumiński
102. Marek Rutkowski
103. Halina Rusinek
104. Anna Skolimowska
105. Barbara Siuda
106. Marlena Samselska
107. Genowefa Sarnowska
108. Jadwiga Sękowska
109. Barbara Siemiątkowska
110. Maria Siemińska
111. Wojciech Siuda
112. Maria Sobczyk
113. Sławomir Sobczyk
114. Eugeniusz Sprengel
115. Elżbieta Sobczyńska
116. Elżbieta Spanidis
117. Jacek Stanek
118. Henryk Staszczyszyn
119. Elżbieta Stefaniak
120. Dorota Stein
121. Paweł Stępnik
122. Danuta Szczech
123. Marek Szyszka
124. Krzysztof Świetlik
125. Irena Urbanowska-Szramko
126. Andrzej Urbaniak
127. Tomasz Wachowiak
128. Renata Wirkus
129. Halina Weiner
130. Maria Wieczorek
131. Teresa Weilandt
132. Maria Wilcz
133. Małgorzata Widacka
134. Bernadeta Wiśniewska
135. Miłosz Wodwud
136. Jan Wojciechowski
137. Wojciech Zajączek
138. Barbara Zalewska

**Abselwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach stacjonarno - zaocznych**

- | | |
|-------------------------|----------------------------|
| 1. Władysław Barczak | 15. Kazimierz Nazdrowicz |
| 2. Andrzej Bąk | 16. Włodzimierz Nowak |
| 3. Piotr Czernia | 17. Zygmunt Pawłowski |
| 4. Ryszard Dąbrowski | 18. Józef Popiołek |
| 5. Andrzej Garlik | 19. Mieczysław Rejniak |
| 6. Jan Jedynak | 20. Ryszard Skszeszewski |
| 7. Piotr Hernecki | 21. Zdzisław Smoliński |
| 8. Józef Heymann | 22. Kamila Szczęsna |
| 9. Henryk Kacperek | 23. Jerzy Szymanowski |
| 10. Andrzej Kasperowicz | 24. Zenon Talarczyk |
| 11. Wiesław Kośmider | 25. Aleksander Wielopolski |
| 12. Zygmunt Kryszak | 26. Antoni Zagaja |
| 13. Gererd Łepok | 27. Tadeusz Zancewicz |
| 14. Zygmunt Morgisz | |

**Absolwenci, którzy uzyskali tytuł INŻYNIERA
na studiach zaocznych**

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 1. Dorota Bagniewska | 17. Helena Gerke-Ręczmin |
| 2. Barbara Błaszkiwicz | 18. Bogumiła Gnacińska |
| 3. Ewa Błońska | 19. Aleksander Gołębiwski |
| 4. Maria Buczyńska | 20. Irena Gralak |
| 5. Irena Budziak | 21. Wiesław Griner |
| 6. Bernard Cellmer | 22. Jolanta Gwint |
| 7. Andrzej Ciupalski | 23. Henryka Humerska |
| 8. Klemens Chmielewski | 24. Barbara Jaskólska |
| 9. Krzysztof Chromiński | 25. Krzysztof Jauer |
| 10. Urszula Dąbrowska | 26. Stanisław Jóźwiak |
| 11. Danuta Dąbrowska | 27. Marian Kaczmarek |
| 12. Tomasz Drzazgowski | 28. Agata Kasica |
| 13. Jadwiga Drzewiecka | 29. Marianna Kaźmierczak |
| 14. Jadwiga Dunajko | 30. Barbara Kluch |
| 15. Stanisław Dziewicki | 31. Janusz Kluch |
| 16. Stanisław Gdaniec | 32. Janusz Kłobucki |

33. Ryszard Konefał
34. Adam Kończal
35. Lesław Kopiec
36. Ekzbieta Kozicka
37. Iwona Kozłowska
38. Kazimierz Kruczkiewicz
39. Lech Krychowski
40. Maciej Kryger
41. Barbara Krzyżańska
42. Stanisław Kujawski
43. Ewa Kujawska
44. Ryszard Kurdupski
45. Jerzy Kwaśniewski
46. Stanisława Lashmann
47. Henryk Lemański
48. Sabina Lewandowska
49. Andrzej Makowski
50. Bogdan Mietła
51. Irena Milecka
52. Gabriela Miłosz
53. Marek Nadolny
54. Małgorzata Nowacka
55. Stanisław Nowacki
56. Roman Nowak
57. Wojciech Orliński
58. Henryk Oskaldowicz
59. Janina Pazińska
60. Zdzisław Pietrzak
61. Marian Piontkowski
62. Grzegorz Podolszyński
63. Józef Pokorowski
64. Barbara Popis
65. Krystyna Przyłipiak
66. Marek Putz
67. Ryszard Rosiak
68. Danuta Rybarczyk
69. Michał Skalecki
70. Danuta Słubik
71. Jerzy Sobczak
72. Julian Sobiecki
73. Jolanta Stangenberg
74. Jan Stemski
75. Bożena Sych
76. Jan Szarmach
77. Kazimierz Szarpatowski
78. Władysław Szcutowski
79. Grażyna Szypała
80. Benedykt Słężak
81. Bogusław Świątek
82. Tadeusz Święcicki
83. Teresa Tarlach
84. Jerzy Turzyński
85. Stanisław Ukleja
86. Maria Urbańska
87. Wiesław Wach
88. Tadeusz Wasik
89. Andrzej Winiarski
90. Halina Wilczyńska
91. Krystyna Wojciechowska
92. Małgorzata Wojciechowska
93. Janusz Wojtaszek
94. Marianna Wrześcińska
95. Maria Wysocka
96. Marek Zaleski
97. Krystyna Zygoska

**Absolwenci, którzy uzyskali tytuł MAGISTRA INŻYNIERA
na studiach eksternistycznych**

- | | |
|-----------------------|-----------------------|
| 1. Kazimierz Antas | 5. Zygmunt Tylicki |
| 2. Andrzej Tsydorczyk | 6. Janusz Trocholepsy |
| 3. Bogdan Jabłoński | 7. Krystyna Żydowicz |
| 4. Feliks Meyer | |

**Biblioteka Główna ATR
w Bydgoszczy**

Cz

923

9

1379